

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

Dziś: Zacharyasza i Elżbiety.
Poniedziałek: Leonarda Wyz.
Wtorek: Nikandra Męcz.
Środa: Gotfryda Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 56
Zachód " 4-ej " 30
Długość dnia " godzin 9 " 34
Ubyło " 7 " 9

Wschód księżyca o godzinie 11 minut 23 w.
Zachód " 2 " 28 w.
Wysokość wody na Wiśle st. 5 c. 2 (st 5 c. 6).
Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 4°.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Kantor własny Ku-
rjera w Łodzi.

Czwartek: Teodora Męczennika.
Piątek: Andrzeja Wyznaw.
Sobota: Marcina B. M.
Niedziela: Opieki N. P. Marji

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

Album Kostrzewskiego cena rs. 2. Przesyłka 30 k.

KALENDARZ

Wystawy słowiańskie: Dziś Sławomira, jutro Wszewłada.
Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych.
(Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wy-
stawa obrazów Krywnia. (Hotel Europejski—od 10-ej rano
do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy oraz
rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat, 27—od 10-ej rano do 7½ wie-
czorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i re-
ktywnego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolni-
ctwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, № 66—codziennie
od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od
12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Mu-
zeum przemysłowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolni-
ctwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej
po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w nie-
dziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wy-
stawa etnograficzna. (Wieża, 18, dom hr. Braniczkiego—od
10-ej zrana do 4-ej po południu.)
Wystawy terminowe: Wystawa prac s. p. Andriollego. (Sal-
on artystyczny malarzy, rzeźbiarzy i budowniczych, Nowy-
Świat, 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)—Wystawa skór,
wyróbów skórzaných i dekoracyjno-tapicerskich. (Gmach Mu-
zeum przemysłu i rolnictwa przy ul. Krak.-Przedm.—od 10-ej
zrana do 7-ej wieczorem.)
Teatry: Wielki dziś „Asmodea”; jutro „Faust” (z udziałem
panny Kazimierz Hellerówny oraz p. Romana Blanchar-
ta);—Rozmaitości: dziś „Filipota”; jutro „Flirt”;—No-
wy: dziś „Dwa dni szczęśliwe” oraz częściej koncertowa (z u-
działem panny Klementyny Czosnowskiej);—Mały: dziś
„Don Cesar”; jutro „Nitonche” (pierwszy występ pani Adolfiny
Zimardowej po powrocie z urlopu). (7½ wieczorem.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania
na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 19716 rs. 6 kop.
(Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu
wykup i prolongata uskuteczniata są od 9-ej zrana do 3-ej po
południu.)

Pożar Jadwinówki.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Zakopane, d. 29-go października.

Smutnie dzień wczorajszy zapisał się w kronikach
Zakopanego.

Największy budynek na Krupówkach, okazały
i z komfortem urządzonej hotel p. Urbana, zwany
„Jadwinówką”, zgorzał doszczętnie.

Pożar powstał przed samą godziną 11-tą przed po-
łudniem; płomienie z niesłychaną gwałtownością objęły
cały drewniany dwupiętrowy dom, zamieniając go
w słup ognia. O ratunku tego gorącego stosu drze-
wa i drewnianych sprzętów domowych mowy być nie
mogło.

Znajdujący się w hotelu ludzie ledwo z życiem
ujść zdołali, a jedyny lokator, zamieszkały na pierw-
szym piętrze, przez balkon ratować się musiał.

W dwie godziny straszny żywioł dokonał dzieła
zniszczenia; z pięknego domu pozostała kupa dymią-
cych się zgłiszcz.

Przyczyną pożaru zdaje się być nieostrożność sto-
larzy, zajętych wewnątrz szalowaniem ścian. Jak
znaczną są straty, wnosić można z tego, że w prze-
szłym roku p. Urbanowi za Jadwinówkę ofiarowywa-
no 40,000 złr.; sumy tej asekuracja prawdopodobnie
nie pokryje.

Najbardziej atoli pożarem dotknięty został Witkie-

wicz, a z nim razem sztuka nasza. W spalonym bu-
dynku znajdowała się pracownia artysty; wiele prac
znakomitego malarza, skończonych już lub będących
jeszcze na stalugach, poszło z dymem; były tu wielce
cenne studia, z którymi autor za żadne pieniądze roz-
stać się nie chciał, były piękne krajobrazy, bardzo
poszukiwane przez znawców, były nowe pomysły
i nowe plany, na płótnach szkicowane—wszystko to
pochłonął ogień, zabierając z sobą część duszy arty-
sty i część naszego dorobku w dziedzinie sztuk pię-
knych. Żadna ręka ludzka skarbów tych ocalić nie
była w stanie.

Usiłowania przybyłych niebawem na miejsce wy-
padku straży ogniowych—gminnej pod wodzą p. Sie-
czki i dworskiej pod osobistym kierunkiem hr. Wła-
dysława Zamoyskiego—musiały się ograniczyć do
umiejscowienia ognia. Nie było to rzecz łatwą. Pło-
mienie przedostawało się już na dach domu, stojące-
go tuż naprzeciw Jadwinówki, po drugiej stronie szo-
sy; w domu tym mieści się poczta i główny skład
propinacji zakopańskich.

W ratunku przyjmowały czynny udział: hr. Tyskie-
wiczowa, panny Gnoińskie, dr. Chramiec, Jan Grze-
gorzewski i t. p.

Wielkie niebezpieczeństwo groziło w razie zajęcia
się składu spirytusu; od poczty ogień niechybnie
rozszerzyłby się w obiedwie strony w dół i w górę
Krupówek i pożar mógł przybrać rozmiary strasznej
dla całego Zakopanego klęski. Szczęściem powietrze
było spokojne, a dachy po deszczach zwilgłe i cokol-
wiek z noce obmarznęte. To ułatwiało ratunek i dom
poczty, dzięki energii straży, ocalał. Spalił się tylko
dom miejscowego gazdy Gronikowskiego, stojący obok
Jadwinówki nad samym strumieniem i również od
ognia asekurowany; rozebrano tu plot, okalający wil-

KOŁOSALNY SZWINDEL.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Londyn, d. 28-go października.

Pall Mall Gazette — dziennik wieczorny, założony
jako organ zachowawczy, później prowadzony przez
Stead'a w duchu radykalistycznym i skandalicznie
sensacyjnym — jest znów od roku blisko konserwa-
tywnym, ale... należąc do słynnego milijardera, Asto-
ra, dobrał sobie nadto cel taki, jakiegoby nie przy-
jęły najbogatsze nawet z tutejszych dzienników: po-
stać na wywieśnięcie na widok publiczny te brudy finan-
sowe, których odzienie nie odważa się najsmiel-
szy z obawy przed niezmiernie surową tutaj i skompli-
kowaną procedurą sądową w procesach o oszczerstwo.
Zaczął od przedsiębiorstwa, z którego prasa całego
świata zachodniego, od Paryża i Londynu do San-
Francisco, ciągnęła od lat kilkunastu stałe a olbrzy-
mie dochody — za płatne ogłoszenia; zaczął przed ty-
godniem, a skończył dziełem.

Niepodobna wysłowić, jakie wrażenie sprawił na
publiczności szereg artykułów, ogłaszanych codziennie
w **Pall Mall** p. t. **The Harness „electro-pathic” Swindle**
Strach zaś przed możliwym zżąd procesem, któryby
w danym razie dotknął i sprzedających śmiała gazo-
tę, tak był wielki, że nawet przemożna firma kolpor-
terów W. H. Smith i Sp., odmówiła wystawiać jej na
sprzedaż w kolejowych dworcach królestwa! Otóż
pokrótce historia szwindlu.

Lat temu około 18-tu niejaki Cornelius Bennett
Harness *) był sobie kupeczykiem w małym magazy-
nie na prowincji. Nie miał ani grosza majątku, ani
cienia ogłady, ani żdźbła wykształcenia — ledwie u-
miał podpisać swoje nazwisko. Człowiek ten przy-

*) Harness po angielsku znaczy „kulbaka”, „chomaty”;
nomen omen.

był do Londynu i w bardzo krótkim czasie zjednał
sobie reputację wynalazcy pasów i innych przyrzą-
dów, rzekomo mających bezustanny prąd elektrycz-
ności, i z tego powodu... niesłychanie zbawien-
ny przeciwko prawie wszystkim dolegliwościom ciała,
krwi i nerwów. Wcześniej więc założył kompanię,
a rzucając coraz większe sumy na reklamy i ogłosze-
nia, broszury i specjalne o swym wynalazku dzieła,
doszedł do tego, że zdołał utworzyć „kompanię z ogra-
niczoną poręką”. Innymi słowy: sprzedał swój wy-
nalazek z całym arsenałem przeróżnych konceptów,
wziął za to kilkadziesiąt tysięcy funtów sterl. gotów-
ką, drugie tyle w akcjach zapłaconych do grosza i...
sam został dyrektorem administrującym w nowej
kompanii, z tytułem: „prezidenta instytutu medycz-
no-elektrycznego imienia Harness'a”.

Przy ul. Oksfordzkiej zbudował pałac olbrzymi,
mieszczący biura, fabrykę pasów oraz liczne gabi-
nety konsultacyjne dla klientów i pacjentów. Wy-
dawał rocznie około 150,000 f. (półtora miliona ru-
bli) na samą tylko reklamę dziennikarską Anglii;
nadto zaś nie ma tego czasopisma angielskiego, któ-
reby nie wkładało czasopisma Harness'a, którego o-
głoszeń Harness'a z setkami poświadczeń od... już
uzdrowionych, czasem znakomitych osób.

Któryś z głośnych ekonomistów pisze, że „im jaka
społeczność jest zamożniejsza, tem więcej wydaje
pieniędzy na t. zw. „patentowane leki”, które w ubo-
ższych krajach nie znajdują odbytu”. Dowodem —
Stany Zjednoczone, Anglia i Holandia. Ale gdy
wynalazcy cudownych pigulek, maści i kropeł zado-
walniając się zyskiem 50-cio i stu-procentowym... a je-
szcze leki ich, nie zawierając trucizny, mieszczą ja-
kąś przecie odrobinę ingrediencji możliwie zbawien-
nej (aloesu w pigułkach, terpentyny w maściach),
Harness'owi dowiodła **Pall Mall Gazette**, że 1) zara-
biał od 150 do 500%, 2) sprzedawał rzeczy najczę-
ściej szkodliwe, 3) wystawiał swych klientów na co-
raz większe koszty, strasząc ich grozą dalszych cho-

rób i formalnie zmuszając do olbrzymich wydatków.
Tego wszystkiego dowiodła gazeta listami, otrzymy-
wanymi od setek tysięcy ofiar bezczelnego wyzysku
oraz naukową ekspertyzą.

Ludzie, kupujący pigułki, krople i maści „paten-
towane”, albo istotnie doznają ulgi w cierpieniach —
choć niepotrzebnie używają leków drogie, gdyż naj-
prostszą środkami domowymi ten sam okazał by rezul-
tat — albo się łudzą, albo też niebawem się martwią
z zawodu, nie wydawszy kwoty znacznej i mileczą.
Klencji Harness'a mileczeli także, ale z innych powo-
dów, bo albo się obawiali publikować swoją, jak
gazeta pisze otwarcie, „głupotę”, lub też, czytając
zaświadczenia, podpisane przez lekarzy i osobistości
znane — nie śmieli ryzykować procesu o potwarz,
którym (jak się okazuje) groziła im arcybogata kom-
panja z „ograniczoną poręką”.

Dopiero przed rokiem znalazł się śmiać; ale pro-
ces jego nie wydał wtedy pożądanego rezultatu z po-
wodów technicznych i dlatego, bo Harness zamknął
usta całej prasie z wyjątkiem dwóch czasopism.

Okoliczności, znane mi z osobistego śledzenia spra-
wy były następujące: Młodzieniec, nazwiskiem Mor-
ton, niezamożny urzędnik bankowy, wyczytał w licz-
nych publikacjach Harness'a, że pas elektryczny le-
czy rupturę niechybnie i w przeciągu sześciu tygodni;
ponieważ zdawało mu się, że był zagrożony rupturą,
poszedł do „instytutu”. Tam musiał się poddać ba-
daniu, a badał go „asystent lekarski”, który też
oświadczył Mortonowi, że na tak daleko zaszłe zło-
niema innej rady, jak nosić dzień i noc pas elektry-
czny specjalny, kosztujący... 10 gwinei (przeszło 100
rubli)! Wzdrygnął się Morton — bo tyle pieniędzy
wydać nie mógł. Chciał odejść, kiedy zatrzymał go
asystent obietnicą pomówienia z samym Harness'em
i otrzymania pasa za niższą cenę. Morton czekał, aż
do gabinetu wszedł jegomość inny, prezentujący się
jako „dyplomowany doktor medycyny” w służbie in-
stytutu. Ten również odbył szczegółową rewizję

le mecenasostwa Zalewskich, ku wielkiemu strapieniu opiekuna jej zimowego, górala krupowskiego.

W dwie godziny niebezpieczeństwo rozszerzenia się pożaru minęło; czy jednak wczorajszymi wypadki nie powinny być wskazówką na przyszłość, że zbyt gęste zabudowywanie Zakopanego jest bardzo niebezpieczne w razie ognia, i czy, chcąc zapobiedz dalszemu zagęszczaniu się budowli na pryncypalnych ulicach, nie należałoby dążyć do rozszerzenia wsi przez otworzenie nowych ulic, idących równolegle do Przechyńców, łączących Krupówki z Chramcówkami? — jest to kwestja godna namysłu.

Zakopane cieszy się dotąd prześliczną pogodą i gości przybyłych tu na sezon zimowy, zapowiadający się bardzo świetnie, już mamy sporo. Wczoraj termometr wskazywał w południe + 24 R. w słońcu.

Nasza spółka handlowa straciła swojego dotychczasowego dyrektora w osobie hr. Tyszkiewicza, który odziedziczył znaczny majątek, musiał opuścić zajmowane stanowisko dla zajęcia się własnymi interesami. Na miejsce opróżnione ma być powołany człowiek fachowy, który myśli otworzyć na wielką skalę warsztaty blacharskie, stolarskie, kuźnię i t. p. i potwierdzić w okolicy filje w takich punktach, jak: Nowy Targ, Czarny Dunajec i t. d.

Zakład dr. Chramca, który w r. b. miał dużo gości i którego klientela stale z roku na rok wzrasta, rozszerza łazienki i wprowadza rozmaite ulepszenia, mające na celu wygodę gości, którzy znajdują tu zupełny i tak miły przy kuracji hydropatycznej komfort. Ceny zakładowe dzięki zaprowadzonym zmianom i ściślemu dozorowi i kontroli administracyjnej mają ulec znacznemu, bo do 15% sięgającemu obniżeniu; do tak pożądanego niższenia ceny kuracji skłania administrację także taniejsze produktów spożywczych, pozwalająca; pomimo zamiarzonego ustępstwa od cen dotychczasowych, ulepszyć o wiele kuchnię i pożywienie pensjonarzy.

Zakład z gruntu przebudowuje „deptak”, chroniący kuracjuszy podczas śloty, urządza ogród kwiatowy i t. d.

Św. Marcin się zbliża! Turnie — jak pisze Asnyk — od czasu do czasu cuchną się. Rzepa już zwieziona. Górale jadą na Liptów i Osawę po kapustę i kukurydzę.

Głosy publiczne.

Jeszcze ceny cukru.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu artykułu p. t. „Ceny cukru” w nr. 297-ym *Kur. Warsz.* przesyłam następujące uzupełnienie, któremu — sądząc — szanowny redaktor nie odmówi miejsca w swoim piśmie ze względu na doniosłość kwestji, obchodzącej szeroki ogół.

pacjenta, a potem z miną groźnie poważną zawyro-kował, że raptura Mortona nie da się leczyć innym środkiem jak owym właśnie pasem, kosztującym 10 gwinej, że o szczęśliwym rezultacie nie może być żadnej wątpliwości, że wreszcie Harness, który czyni dużo dobrego bezinteresownie, odstąpi pas za trzy gwineje! Morton miał przy sobie dwa funty; dał je więc na resztę należności wystawił rewers, wziął pas i tego samego dnia nim się okulił. Ale należnej reszty nie odesłał do instytutu, bo mu powiedział „dyplomowany doktor”, że uleczenie nastąpi najdalej za sześć tygodni, postanowił więc przekonać się o tem. Tymczasem, nosząc pas dni kilka, doznawał dookoła bioder ciągłej świerzbiączki, coraz dokuczliwszej; następnie wystąpiły na ciele pod pasem czerwone plamy, z tych przyszło do piekących wrzodzików i do ran...

Morton pas nosił po bohatersku, dopóki nie minęło sześć tygodni. W cierpieniach swych ulgi nie doznawał najmniejszej. Nareszcie pas zdjął i udał się o poradę do zwyczajnego lekarza. Tu się dowiedział, że raptura lub choć daleka jej groźba istniała tylko w jego wyobraźni, że cierpiał na katar żołądkowy, z którego będzie wyleczony za kilka szylingów w przeciągu dwóch tygodni, że wreszcie pas jest pasem, niczem więcej... a jego elektryczność bezcelnym humbakiem. Przekonany i niebawem z kataru wyleczony, Morton odmówił spłacenia reszty za pas — i ztąd proces.

Harness pozwał Mortona o gwineję należności, Morton nawzajem zażądał zwrotu już wypłaconych dwóch, o pokrycie kosztów leczenia się z kataru żołądkowego i o odszkodowanie za sześć-tygodniową świerzbiączkę i t. d. Adwokaci Mortona, powoławszy przed sąd specjalistów, dowiedli wtedy, że tak ów pas, jak wszystkie inne, jak Harness'a gorsety „elektropatyczne” dla kobiet są najprostszym oszustwem. Według Harness'a, przyrządy jego działają cudownie z następujących przyczyn: Przedewszyst-

Koszt produkcji puda cukru w wysokości rs. 2 kop. 83 — rs. 3, podany w „Roczniku przemysłu cukrown. za rok 1891 — 2”, może być miejsce wyłącznie przy fabrykacji mączki, gdyż w ogóle koszt jej wyrobu jest mniejszy przy tańszej nadto o kop. 40 akcyzie. Cena też mączki w handlu kalkuluje się przynajmniej o kop. 2 niżej na funcie od rafinady.

Produkcja puda rafinady w głowach lub kostkach w wyjątkowych cukrowniach wynosić może minimalnie jak następuje:

Akcyza	rs. 1 kop. 40.
Buraki z kosztami za 350 funt.	1 „ 35.
Opał i materiały różne	50.
Utrzymanie budowli, machin i inwentarzy	30.
Opakowanie cukru	15.
Robocizna	20.
Administracja, frachty, ubezpieczenie i t. d.	30.

Razem rs. 4 kop. 20.

W tym razie jednak fabryka nie płaci żadnych procentów od znacznego kapitału obrotowego, jakiego w ogóle cukrownie potrzebują, ani też prowizyj od sprzedaży cukru, a przecież najczęściej sprzedaż ta dokonywana jest za pośrednictwem banków, pobierających wcale przyzwolone za to odsetki. Są cukrownie, które przy przerobieniu 150,000 korey buraków płacą procentów i prowizyj od rs. 40 do 60 tysięcy. Mogłoby wskazać fabrykę, o której niedawno *Kur. Warsz.* wzmiankował, iż przoduje innym doskonałymi urządzeniami technicznymi, zapewniając, iż ta, mimo zaprowadzenia wszelkich ulepszeń, niezawodnie produkuje pud rafinady kosztem wyższym nad rs. 5.

Nadto, cena sprzedaży w detalu, płacona przez publiczność, nie może być brana pod uwagę przy obliczaniu zysków z fabryki. W tym wypadku nadają się tylko ceny hurtowe, notowane przez giełdę; te zaś różnią się od pierwszych od 1 do 1½ kop. na funcie.

Tak to, z jednej strony podwyższając koszt produkcji, z drugiej obniżając cenę za cukier otrzymaną, dojdziemy do rzeczywistego przekonania, iż cukrownie, dające do 50% dywidendy, są białymi krakami; zwykle bowiem, racjonalnie gospodarujące fabryki przy obecnych, bardzo sprzyjających dla cukrownictwa warunkach powinny dać od 15 do 20%.

Wszelkie fabryki dające tylko urzędową dywidendę w tak pomyślnych czasach, muszą być w niesprzających warunkach administracyjnych. Do białych też kraków zaliczone być winny cukrownie, które w ostatnich dwóch latach nie dawały żadnej dywidendy: tam widać lepiej być dyrektorem fabryki, niż akcjonariuszem.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Wł. Ant. Górski.

Dnia 29-go października 1893 r.

„L'amour brode”.

(Korespondencja własna *Kurjera Warsz.*)

Paryż, 31-go października.

W Komedji francuskiej przedstawiono dawno zapowiadana nowość „L'amour brode”. Autor, Fr. de Currel, znany jest publiczności paryskiej zaledwie od lat dwóch ze swych utworów scenicznych: „L'envers d'une Sainte”, „Les fossiles” i „L'invitée”, które zwróciły powszechną uwagę na utalentowanego i oryginalnego pisarza. Ostatni jednak jego utwór doznał bardzo chłodnego przyjęcia z powodu mglistej treści i przepełnienia sytuacjami nieprawdopodobnymi.

Bohaterką jest kobieta, której subtelność uczuć, wieczna pogoń za ideałem i dziwaczne wymagania sprawiają wrażenie głębokiej newrozji. Charakter to niezależny, wspaniałomyślny; kocha, ale przez jakąś nieprzechwytywaną skłonność do analizy psychologicznej i do dręczących wątpliwości sprawia ukochanemu cały szereg cierpień moralnych i wreszcie doprowadza go do samobójstwa.

Taką jest Gabrjela, takiem jest przedstawienie oryginalnego w swej niejasności tematu, a raczej wypadku psychologicznego, którego znaczenie i wniosek moralny pozostaje zagadką, chyba, że sprowadzimy je do starego przysłowia, używanego przez Musseta: „Kobieta jest jak cień, ucieka, ona cię goni, goń ją — ona ucieka”.

Gabrjela, mając lat 20, kocha Karola Méran i w tańcu ma to wyznaje, ten jednak żywi dla niej tak idealne uczucie, że wyznaje uważa za wynik podniecenia balowego i odwraca się zasmucony. Dotknięta i upokorzona Gabrjela zaślubia wkrótce starego pana de Guimont, co naturalnie jest ciosem strasznym dla Karola. Ona cierpi również i decyduje się na schadzki z ukochanym, ale przez oryginalną sprzeczność swojej natury niespodziewanie zmienia taktykę postępowania, staje się zimną, obojętną i nie dopuszcza do wylewu uczuć ze strony Karola. Ten ostatni, doprowadzony do szału, pisze do Gabrjeli list, w którym nazywa ją zimną, zepsutą kokietką, czego następstwem jest zerwanie wszelkich pomiędzy nimi stosunków. Dla pozbycia się wspomnień, Karol rzuca się w wir uciech światowych, wśród których znużony i do szczytu zrujnowany materialnie, postanawia sobie życie odebrać; zamach jednak samobójczy, z powodu szybkiej pomocy lekarskiej, przechodzi bezskutecznie.

Dowiaduje się o tem Gabrjela, która już od roku jest wdową i wzruszona losem i nędzą, posyła mu bezimiennie zapomogę pieniężną oraz wzywa go do siebie i po raz drugi ofiaruje swą rękę. Karol jednak propozycję odrzuca, gdyż będąc ubogim, nie chce zaślubić kobiety bogatej, aby nie być kiedykolwiek posądzonym o interesowność. Ale jakże pragnąłby dać jej dowód niezłoty swojego poświęcenia, swej miłości, choćby przyszło poświęcić siebie i honor!

Sposobność do takiej próby nastrocza mu sama Gabrjela: za pośrednictwem przyjaciółki swojej, Emmy, oświadcza mu, że popełniła błąd, który ściągnie na nią zwykłe w takim razie bezczeszczone gawędy, żąda więc, aby dał jej nazwisko, a tem samem ocalił jej opinię. Emma je-

ciem — „elektryczność jest życiem”, a dalej nieznaczny, ciągły prąd elektryczności, przechodzący ciało ludzkie, musi być w najwyższym stopniu zbawienny. Więc Harness obmyślił swoje przeróżne „chomaty” w ten sposób. Na wewnętrznej stronie przyrządu z cienkiej skórki mieści się od pięciu do siedmiu serij okrągłych blaszek podwójnych, jedna cynkowa, druga miedziana, połączonych w ciąg serji drucikiem galwanizowanym i przekłótych na wylot. Blaszki te, stykając się na gołym ciele z naturalną wilgocią i ciepłem skóry, wytwarzają elektryczność, którą druciki utrzymują w bezustannym obiegu dookoła przyrządu, a drobne, szpilkowe przekłócia udzielają ciało jednostajnie. Specjaliści tymczasem wykazali, że nasamprzód żadna się nie wytwarza w ten sposób elektryczność, a potem, choćby się wytwarzała, to ją owe druciki utrzymać muszą w obiegu dookoła pasa, z czego skóra i ciało... z czego wewnętrzna zwłaszcza anatomja najmniejszego nieć nie mogą pożytku.

Wywody stron obu przedstawiam w zarysie tylko. Ale, co przy owej przed rokiem sposobności wykryto i dowiedziono Harness'owi oszustw, jak rozległej organizacji wyzysku, jakiego bezwstydu w „leczeniu” kobiet i pewnego rodzaju pacjentów, tego ani *Pall Mall Gazette* obecnie spisać nie była w stanie. Proces swój przegrał Harness najzupełniej.

Spytacie więc: 1) czemuż przed rokiem już taka rewelacja nie położyła końca lotrowskiej kompanji; 2) dlaczego rząd nie pozwał Harness'a przed sąd kryminalny?

Na pierwsze odpowiadam: bo Harness zamknął usta prasie. Tego samego dnia, w którym pozwał Mortona i od jego adwokata dowiedział się, że pozwany zleci specjalistom rozważenie sprawy, Harness przez swoich agentów pomieszczał we wszystkich dziennikach i czasopismach reklamy kolosalnych rozmiarów... *Times*, *Standard* i wszystkie prowincjonalne pisma, mające tu swe kantory, otrzymały po całej stronnicy anonsów Harnessa. Wiadomo, jak

ogromne są te stronnice; z mej strony dodam, że takie jednorazowe wzięcie całej stronnicy kosztuje w *Timesie* funtów 225 (2,250 rs.), a w *Standardzie* 180! Nie twierdzą wcale, że się pisma angielskie dały przepić, ale to pewna, że z ważnym dziś wyjątkiem „Przeglądu elektrycznego” i *Science Stiftings*, żadne pismo nie umieściło ani słowa o procesie, choć zwycaj tu taki, że o skradzionej ze straganu bułce jest nazajutrz sprawozdanie w każdym dzienniku. Powowodem milczenia była zapewne obawa skompromitowania się przed publicznością za długoletnie reklamowanie tego, co koniecznie końców było kolosalnym szwindlem. Rząd zaś nie zapoczątkował był ze swej strony akcji kryminalnej, bo pod tym względem prawodawstwo jest tu skandalicznie wadliwym, niezupełnym: w procesie Mortona brakowało rządowemu oskarżycielowi technicznego haczyka, na którymby zawiesił swoje oskarżenie; proces był *cywilny*, w którym chodziło obustronnie o zwrot pewnych pieniędzy, o nie więcej... w którym szczegółowe informacje o „przedsiebiorstwie Harnessowa” miały znaczenie drugorzędne.

Harness więc prowadził swój interes dalej, brał za pas czy gorset, kosztujący go około rubla, po rs. 100—300, przyjmował wystraszonych pacjentów na kurację, kosztującą od trzech do pięciu tysięcy rubli, wyludzał od biedaków, zwłaszcza od kobiet, ich ostatnie pieniądze, nabył na prowincji magnacki majątek... i byłby dalej prowadził swój *business*, gdyby *Pall Mall Gazette* nie wystąpiła teraz przeciw niemu, uzbrojona setkami i tysiącami zeznań, tak publiczności, jak specjalistów, jak samych wreszcie byłych urzędników „instytutu”.

Zdumieniu i oburzeniu ogólnemu niema teraz granic, kiedy się dowiedziano, że „dyplomowanymi doktorami” Harnessa są: byli szewczyki, byli pomoenniki rzeźnika i byli ksznidzi z Armji Zbawienia! że najważniejsze świadectwa skuteczności „chomatów” zostały kupione u zrujnowanych pijaków, ale rzeczy-

dnak nie umie być tak okrutną i wyjawia Karolowi prawdę, skutkiem czego ten ostatni zgadza się, ale znów ta łatwa zgoda wywołuje zdumienie i oburzenie Gabrijeli. Budzi się więc znowu w kobiecie podejrzenie co do bezinteresowności Karola, zaczyna się zastanawiać coraz głębiej nad tym jego krokiem i dochodzi do przekonania, że jest zdolnym do jaknajbrudniejszej rachuby. Aby jednak się dowiedzieć o tem przekonać, układa plan drugiej próby.

Dowiedziawszy się, że Emma objaśniła Karola o nieistnieniu winy z jej strony, postanawia skłonić go do ślubu i dopiero w tym dniu uroczystym wzmówić, że istotnie upadła, za co prosi o przebaczenie.

Karol staje wobec strasznej walki wewnętrznej: z jednej strony miota nim oburzenie, zdumienie i rozpacz, a z drugiej — bezgraniczna miłość, w której imię zdobywa się na poświęcenie, z tem jednak postanowieniem, że, ocaliwszy kochankę od poniewierki ludzkiej przez danie swojego nazwiska, rozstanie się z życiem, które mu przynosi same gorycze.

Małżeństwo zostaje zawarte; Karol wygląda jak skazaniec, a Gabrijela traktuje go bezlitośnie, szydzi zeń, znieważa, popycha do najcięższych ofiar, aby się przekonać o szczerości przywiązania. Wreszcie zrozumiałwszy, że Karol pragnie sobie życie odebrać, nie stara się go wcale odwieść od zamiaru jakimś serdecznym słowem, ale zadowolnia się jedynie wyjęciem kul z rewolweru. Pozwala na to, że Karol idzie do swego pokoju, aby zamiar doprowadzić do skutku, w swej dzikiej grze cieszy się z tego tryumfu, dowodu miłości, czuje się już przekonana, podbita, szczęśliwa, że nareszcie znalazła człowieka-bohatera! Ale nie przewidziała, że Karolowi mogło w ostatniej chwili zabraknąć energii, że może się zachwiać w postanowieniu... Wracza on przybity, upokorzony, zawstydzony, a Gabrijela odzyskuje znowu swoje chłodne obojętne drwi z jego słabości i ośmiewa się nawet umrzeć z nim razem. Słowa te doprowadzają Karola do szału, a chociaż Gabrijela, zrzuciwszy nareszcie maskę, wyznaje mu swoją wiarę, miłość bezgraniczną, swoje szczęście, obejmuje go i z namiętnością wpatruje się w jego oczy, Karol w tym uścisku pociąga za cygiel świeżo nabitego rewolweru i pada trupem...

Akcja tak ciemna, subtelna i drażliwa nie może być rozwinięta i zakończona w sposób utarty; jest to łamiągłowa psychologiczna nader męcząca, to też w wielu miejscach publiczność Komedji francuskiej — nie przyzwyczajona do tego wszystkiego, co wychodzi po za obręb normalnego życia i przeciętnych charakterów — protestowała szemraniem.

Styl Fr. de Currel'a nosi na sobie cechy wpływu Georges Sanda i Musseta; w poprzednich utworach brak mu było ścisłości, ale załatwił się małowniczostwami i wdziękami poetycznym, tutaj jest on silniejszym, borykanie się bowiem z treścią, stwarzanie wyjątkowych typów i nienormalnych sytuacji zaabsorbowało całkowicie uwagę autora. Niemniej jednak, pomimo zarzutów, jakie można postawić o statniemu utworowi Currel'a, przynależą do niego, że różni się on od wszystkich współczesnych sztuk, robionych wedle pospolitego szablonu i obliczonych jedynie na rezultat kasowy, a scena ostatnia pozostaje jedną z najdramatyczniejszych, jakie kiedykolwiek na scenie widziano.

Z

wistych doktorów medycyny!... Cały tydzień ukazywały się w „Gazecie” listy od ofiar Harness'a, on tymczasem milczał; wczoraj dopiero wystosował list o twarty do redakcji, w którym, przybierając ton dumnej pogardy dla „pisma, goniącego za sensacją”, godzi się na... obustronne wybranie specjalnej komisji, która by zbadała cały *business* bezstronnie i zasądziła wyrokowo nieodwołalnie. Gazeta, list zamieściwszy, odpowiedziała, piętnując Harnessa „raz na zawsze skończonym kłamcą, łotrem i najpospolitszym szwindlerem”... propozycję komisji odrzuciła wobec faktu, że Harness wzbrania się pozywać redakcję przed trybunały państwowe o potwarz i oszczerstwo, wreszcie zwróciła się do rządu, nagłając o wytoczenie szwindlerowi procesu kryminalnego.

Tego samego dnia... Harness zrzekł się urzędu administratora kompanji, ta zaś wniosła do sądu handlowego podanie o zarejestrowanie „dobrowolnego” zlikwidowania interesu, zaczęła pewna liczba akcjonariuszów żądała zwrotu włożonych kapitałów. Prócz tego zawiązał się komitet, zbierający składki w całym kraju na koszty procesu ze strony prywatnej, gdyby zaszła potrzeba, ewentualnie na najuboższe osoby, wyssane i zrujnowane przez byłą „institutek”. Charakterystycznym jest jednak, co dziś pisze *Westminster Gazette*: „Pragniemy wszyscy najsurowszej kary dla ludzi, jak Harness; wiemy jednak doskonale, że za dwa tygodnie po zwinięciu tej kompanji powstanie inna i sprzedawać będzie „galwaniczne buty” lub „magnetyczne szelki”, bo Anglicy przepadają za tem, by ich ktoś zawsze oszukiwał!”...

Ed. N.

SEN.

Jak? — nie wiem! Dość, że naraz przyszło ukojenie — Myśl przestaje się szarpać — skarg nie śle piosenka, Oko gaśnie, lecz już się niczego nie lęka, Bo przed zgaśnięciem lubie schwyciło spojrzenie...

Więc to zgon!... Ach, już padły na piersi kamienie, I kwiaty rzuca jakaś przyjacielska ręka!... Dzięk!... Pozwólcie spocząć... Niech mnie nie nie nęka — Nic — nawet twojej, dziewczę, srogości wspomnienia!

Spokój!... cisza!... Wtem powiew czoło me odświeża... Co to? I chłód dotkliwy ścina ręce obie? — Stwórcu, litości!... Więc i w grób zima się zbliża?!

Nie!... To ty, dziewczę, mimo przechodzisz w żalobie I nie na mej mogile upatrujesz krzyża — A ja, biedny, odczuwam chłód twój nawet w grobie!

Juljan Łętowski.

Wiadomości bieżące.

= *Now. wr.* donosi, iż w d. 2-im b. m. w ministerjum komunikacji odbyło się pod przewodnictwem p. ministra posiedzenie w kwestji reorganizacji okręgów komunikacji szosowej i wodnej. Na naradzie zgodzono się: 1) że należy skasować kolegalne urządzenia okręgów; 2) oddzielić urzędy komunikacji wodnych od szosowych i 3) oddzielić zawiadywanie stroną techniczną komunikacji wodnych od spławu. Wyjątek pod tym względem w pewnych razach może być dozwolony dla dróg sztucznych komunikacji wodnej. Szczegółowe opracowanie powyższych punktów powierzone zostało komisji, pozostającej pod przewodnictwem towarzysza ministra generała-lejtnanta Petrowa.

= *Petersb. wiad.* donoszą, iż ministerjum dóbr państwa przedsięwzięło poważną pracę około wydania mapy lasów w obrębie całego państwa.

= W tych dniach, jak donosi *Now. wr.*, rada państwa przystąpi do czytania sporządzonego przez specjalną komisję projektu w kwestji państwowych dróg komunikacyjnych, oraz dróg bocznych.

= Korespondent *Petersb. wiad.* zaznacza, jakoby istniał projekt podziału gubernji podolskiej, jednej z najobszerniejszych w całym państwie, na dwie. Ogniskiem administracyjnym jednej z nich byłaby Winnica.

= Korespondent petersburski *Gazety losowań* donosi, iż w sferach handlujących tytuniem obiega pogłoska o projekcie monopolu.

= Starszy agent przysięgły giełdy warszawskiej upoważniony został, jak donosi *Gazeta losowań*, do przyjmowania zapisów na akcje nowo zakładanego w Niżnym Nowgorodzie towarzystwa handlu lasami i drzewem, z kapitałem rs. 300,000.

= Świeżo ogłoszona została zawarta pomiędzy Rosją a Austrią konwencja o połączeniu odnogi nowo-wielickiej kolei południowo-zachodniej z koleją lwowsko-czerniowiecką. Celem tego połączenia jest zapewnienie dalszego rozwoju stosunków handlowych pomiędzy obydwojema państwami. W tym celu ma być zbudowana linja łącząca pomiędzy st. Nowosielice ze strony austriackiej, a projektowaną stacją tegoż imienia kolei południowo-zachodniej. Linja ma być o dwóch torach: wąskim i szerokim. Do budowy tej linji przystąpiono z takim wyrachowaniem, aby mogła być ukończona jeszcze przed 1895-ym rokiem. Pociągi austriackie wchodzić będą na stację ruską po torze wąskim, ruskie zaś po torze szerokim. Kontrahenci przyjmują na siebie budowę i utrzymanie linji każdy na swoim terytorjum. Most pograniczny będzie zbudowany przez koleje południowo-zachodnie, którym linje austriackie zwrócą połowę wydatków. Projekt tego mostu będzie uprzednio zatwierdzony przez władze ruskie i austriackie.

= W dniu 13-ym b. m. rozpoczęło się w departamencie kolei żelaznej posiedzenie w sprawie technicznych. Między innemi sprawami rozważane będą: Warunki zaprowadzenia na stacjach centralizacji zwrotnic i sygnałów optycznych. Sposoby zabezpieczenia służby pociągowej od spadania z platform przy hamowaniu wagonów towarowych. Wypracowanie instrukcji co do dokładnego kontrolowania wag na stacjach. Wynalezienie i zastosowanie najpraktyczniejszego typu przegród drewnianych do wagonów ładowanych zbożem bez worków. Warunki ulepszenia perjodycznej rewizji wagonów. Przedstawiciele tutejszych kolei w naradach przyjmują udział.

= *Ogrodnik polski* w ostatnim swoim numerze zwraca się do zarządu plantacji miejskich, domagając się umieszczenia na roślinach, rozrzuconych po plan-

tażach ulicznych, tabliczek z nazwami ich, choćby tylko w języku łacińskim. Przygotowanie zapasu tabliczek nie jest ani kosztownem ani trudnem, można bowiem do przygotowania deseczek użyć materiału z wycinanych i uschniętych drzew; ponieważ zaś napisy robią się za pomocą blaszanych patronów z wyciętymi literami, czynność tę więc skutecznie może każdy ogrodniczek. Prosty ten środek przyczyni się do szerzenia zamilowania i znajomości roślin i broni je od szkód, gdyż, jak twierdzi to powołane pismo, nawet szkodnicy mają pewne skrupuły jeżeli idzie o roślinę wyetykietowaną.

= Organa policyjne otrzymały wyjaśnienie, że wszelkie protokoły, dotyczące przekroczenia przepisów paszportowych, nie powinny być odsyłane do sędziów pokoju, gdyż według prawa z d. 7-go lipca 1878-go r. podobne wykroczenia podlegają wyłącznie decyzji p. oberpolicmajstra, wyznaczającego kary pieniężne w drodze administracyjnej.

= W okresie tygodniowym komisje sanitarne, jak donosi *Gaz. polic.*, zrewidowały 449 posesyj, 118 mieszkań robotników, 136 fabryk i warsztatów, 9 łazienek, 83 chederów i żydowskich domów modlitwy, ogółem dopełniły 795 rewizyj sanitarnych. Z powyższej liczby ściągnięto od właścicieli i przedsiębiorców 167 deklaracji, że zamówione braki będą w ściśle określonym terminie usunięte. Pociągnięto zaś do odpowiedzialności sądowej za ważniejsze wykroczenia sanitarne 36-ku właścicieli domów i 9-ku przemysłowców. W tym samym czasie na zasadzie protokołów komisji sędziowie pokoju osadzili 77 spraw o nieporządku sanitarnym; w jednym wypadku oskarżonego uniewinniono, a w 76-ku winnych skazano na grzywny w sumie 630 rs.

= W kancelariach cyrkulowych wywieszono taksy opłat za akty stanu cywilnego wyznań niechrześcijańskich. Taksa ta obejmuje trzy kategorie podług możliwości. Za metryki należy pobierać po 30, 15 i 10 kop.; za akt przyznania dziecka nieślubnego: 90, 45 i 16 kop.; za zapowiedź małżeństwa: 16, 10 i 6 kop.; za akt ślubny: 45, 30 i 15 kop.; za akt rozwodu: 4 rs., 2 rs. i 45 kop.; za akt zejścia: 30, 15 i 6 kop.; za akt adopcji: 2 rs. 70 kop., 1 rs. 80 kop. i 45 kop. Dalej nadmieniono, że za kopje płaci się tak samo, jak i za oryginalne akty. Nie wolno jest wymagać większych po nad takse opłat. Wreszcie izraelitom, posiadającym świadectwa ubóstwa, akty stanu cywilnego i kopje wydawane są bezpłatnie.

= Cukier rąbany w dobrym gatunku, który dotąd kosztował przy sprzedaży detalicznej 17 kop. za funt, stanął obecnie o pół kop.

= P. A. Janicki, b. wychowawca szkoły ogrodniczej, otwiera zakład ogrodniczy w Szafarni pod Wilkomierzem, z zamiarem, jak donosi *Ogrodnik polski*, zająć się także inspekcją ogrodów w powiecie wilkomierskim.

= Na ostatnim posiedzeniu rady uniwersyteckiej wydziału lekarskiego uniwersytetu moskiewskiego zatwierdzeni zostali w stopniu prowizorów farmacji: Ryszard Czarnowski, Wacław Hellich, Józef Lelejkó, Antoni Mieszczański, Lucjan Stefański, Romuald Zdżarski.

= Pszczelarz tutejszy, p. Kazimierz Lewicki, otrzymał z Petersburga telegram następujący: „Pierwszy zjazd pszczelarzy russkich, ceniąc wysoko za usługi pańskie około pszczelarstwa krajowego, przesyła pozdrowienie i wyraża głęboki żal, że nie może widzieć Pana w swoim gronie. Za przewodniczącego S. Łukasiewicz.”

= Otrzymujemy od p. Lichtańskiego zawiadomienie, iż odczyt dzisiejszy „O elementach umysłu”, z powodu przedłużającej się choroby prelegenta, nie odbędzie się.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Chłobrza administrator księstwa łowickiego, margrabia Zygmunt Wielopolski.

= Bawi w naszym mieście poseł do parlamentu wiedeńskiego dr. Witold Lewicki.

= Z literatury.

* W dzisiejszym numerze *Wędrowca* p. J. Choinski rozpisał druk studjum o Fryderyku Nietschem. Do tekstu dołączono portret myśliciela.

W tymże numerze spotykamy ilustracje z otwartej świeżo wystawy w Muzeum.

* W ostatnim nrze *Gazety lekarskiej* dr. Zygmunt Kramsztyk zamieścił wyborny artykuł p. t. „Rokowanie lekarskie”.

Mowa tu o prognozach lekarskich, o których między innemi sz. autor pisze:

Rybak ledwie brzegu poznał dno morza,
Myśliwiec krąży koło panów litewskich łoża.
Zna je ledwie po wierzechu, ich postać, ich lice,
Lecz obce mu ich wszystkie serca tajemnice.

„Mniej niż rybak o dnie morskiem, niż myśliwiec o głębiach puszczy, mniej daleko wiemy dotychczas o tajemnicach organizmu”.

* W ozdobnym wydaniu znanego księgarza, p. Koreywy, ukazały się w Kijowie dwie „legendy” p. Włodzimierza Wysockiego p. t. „Bocian”.

* W ostatnim n-rze *Ogrodnika* p. Edmund Janowski gorąco nawołuje do ubezpieczania ogrodów i sadów.

Rzecz to ważna i nietrudna do wykonania.

* Powieść Hajoty „Ich syn”, która w tutejszych kołach literackich budziła szereg zajęć, wkrótce ukaże się w odbitce książkowej.

* Znanie od lat wielu kalendarze: ścienny i do zdzierania, tak zwane Bankowe (druk Szymanowskiego), ukazały się już i na rok przyszły.

= Z teatru i muzyki.

* Niezbyt liczny zastęp słuchaczy wsluchiwał się wczoraj z rozkoszą w przepiękne tony muzyki Verdiego, jakimi rozbrzmiewa „Otello”.

Bohater tytułowy p. Durot wybornie był usposobiony, to też śpiewał znakomicie, co (chwała zbierając zasłużone oklaski.

Opera, kierowana przez Trombiniego, wykonana została z prawdziwie włoskim temperamentem.

Doprawdy dziwić się należy, że to przepiękne arcydzieło Verdiego nie ściągą do teatru tłumy słuchaczy.

Wszak jeszcze nie doszliśmy 20-tu przedstawień!

* Jutro p. Mira Hillerówna występuje po raz drugi w „Fauście”, jako Małgorzata, po raz drugi nietylko w Warszawie, lecz w ogóle w swojej karierze scenicznej.

Aktem drugim, jak wiadomo, artystka zdobyła całe audytorjum.

* Z polecenia prezesa dyrekcji teatrów, z d. 13-ym b. m. stanowisko kasjera teatru Małego obejmuje p. Jan Galasiewicz.

* Dziś na scenie teatru Wielkiego balet „Asmodea” z pp.: Ostrowską i Timirjajew, pp.: Kuleszą i Kuhnem.

* Wczoraj na scenie teatru Wielkiego, w obecności prezesa i członków dyrekcji, odbyła się próba głosu aspirantów do opery.

* Dziś na scenie teatru Rozmaitości „Flipota” z pp.: Marcellówną, Ostrowską i Trapszówną; pp.: Bolesławskim, Prazmowskim, Ostrowskim i Wojdałowiczem; jutro „Flirt”.

* Wczorajsze przedstawienie „Mateczki” w Rozmaitości liczną zgromadziło publiczność.

Żywo oklaskiwano grę pp.: Czakówny, Barszczewskiej i Trapszówny, oraz pp.: Szymanowskiego, Nowickiego i Rolanda.

* Teatr Mały przy ul. Daniłowiczowskiej otwarto wczoraj przy licznej udziale publiczności.

Grano pierwszy raz operetkę Delingera „Don Cezar”, która doznała rzetelnego powodzenia.

Wykonawców oklaskiwano sownie.

Odświeżona salka, elektrycznością oświetlona, nader miło czyni wrażenie.

* W teatrze Małym dzisiaj po raz drugi „Don Cezar”, a w teatrze Nowym „Dwa dni szczęśliwe”.

Po dzisiejszym przedstawieniu teatr Nowy zamknięty zostanie na sezon zimowy.

* Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień tak się przedstawia:

Teatr Wielki.

Dziś: „Asmodea”; jutro: „Faust” (występ panny Hellerówny i Blancharta); wtorek: „Pajace” (występ panny Drog, oraz pp. Suagnesa i Broggi-Muttiniego) i „Wieszczka lalek”; środa: „Otello” (występ panny Drog, oraz pp. Durota i Blancharta); czwartek: Opera (występ panny Hellerówny, oraz pp. Suagnesa i Broggi-Muttiniego); piątek: „Aida” (występ panny Drog, oraz pp. Durota i Broggi-Muttiniego); sobota: Opera (ostatni występ panny Hellerówny); niedziela: „Otello” (występ panny Drog, oraz pp. Durota i Blancharta).

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „Flipota”; jutro: „Flirt”; wtorek: „Flipota”; we środę: „Lolotta” i „Mężowie ich córek”; w czwartek: „Flipota”; w piątek: „Mężowie ich córek” i „Stadła paryskie”; w sobotę: „Gniazdo rodzinne”; w niedzielę: „Andrea” (debiut panny Parisot).

Teatr Mały.

Dziś: „Don Cezar”; jutro: „Don Cezar”; we wtorek: „Don Cezar”; we środę: „Zemsta nietoperza” (występ panny Czosnowskiej); czwartek: „Don Cezar”; w piątek: „Zemsta nietoperza” (występ panny Czosnowskiej); w sobotę: „Don Cezar”; w niedzielę: „Champignon mimo woli”.

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Dziś: „Dwa dni szczęśliwe”.

= Ze sztuki.

* W salonie sztuk pięknych Krywulcia w dniu wczorajszym wystawiono obraz Jana Matejki pod tytułem „Wyrok”.

Obraz ten, malowany jeszcze w r. 1867-ym, przed kilkunastoma laty przez pewien czas znajdował się już na wystawie w Warszawie.

* Na wystawę stałą Towarzystwa sztuk pięknych ostatnio przybyły następujące dzieła: Wojciecha Ger-

sona „Śniegi na szczytach Tatr”, Edmunda Perlego „Zaloty”; Zygmunta Andrychewicza „Wieczór księżycowy”; Henryka Piatkowskiego „Główna kobieta”; Laury Siemieńskiej „Owoce”; Franciszka Wastkowskiego „Wieczór”; Karola Klopfera „Z okolic Strzegowa”; i Władysława Spiczynskiego „Na polowaniu”.

W dziale rzeźb widzimy najnowszą pracę Feliksa Gecewicza „Popiersie druciarza” z terrakoty.

* W salonie sztuk pięknych Krywulcia Ludwik Stasiak wystawił większych rozmiarów płótno, zatytułowane „Na zwrotnicy”.

Artysta za temat do pracy swojej obrał chwilę, gdy podczas pasterki zwrotnicy w noc mroźną i ciemną, stojąc na stanowisku służbowym, oczekuje przejścia pociągu, który na tle ciemności zarysowywa się w dali.

Z innych dzieł zaznaczamy jeszcze dwa obrazy Wilhelma Kotarbińskiego, z których jeden przedstawia „Wycieczkę na gondoli”, drugi zaś epizod z czasów upadającej Romy, a mianowicie „Augura i bachantkę”.

* Wystawa prac ś. p. Andriollego, urządzona w lokalu Salonu artystycznego na Nowym-Swiecie, cieszy się zasłużonym powodzeniem.

Szkoda, iż z powodu czynności przygotowawczych około dorocznej wystawy szkiców dnia jej już są policzone.

= O gazie.

Dowiadujemy się, iż po zamknięciu wystawy skór, w pięknej sali Muzeum wystąpi z odczytem p. Lucyna Cwierzakiewiczowa.

Autorka „Kolendy dla gospodyń” wyluszczy rzecz o gazie i jego znaczeniu w gospodarstwie domowym, a mianowicie o oszczędności, która jest wynikiem wprowadzenia gazu.

Odczyt nastąpi za parę tygodni.

= Wystawa w Muzeum.

W dalszym ciągu sprawozdania naszego z wystawy wyrobów skóranych oraz dekoracyjno-tapicerskich, urządzonych w lokalu Muzeum przemysłu i rolnictwa, zaznaczamy, iż wystawa cieszy się stalem powodzeniem, zwiedza ją bowiem po kilkaset osób dziennie.

Wystawa muzealna odbiła się pomyślnem echem i w dalszych stronach, gdzie wyrób skór posunięto do wysokiego stopnia i gdzie przemysł skórany stanowi jedną z najważniejszych gałęzi handlu wywozowego.

Dowiadujemy się, że niektórzy wystawcy otrzymali spore obstarunki do Cesarstwa, a mianowicie: Błoński i Horn na skóry żółte sakowe, J. Hauptman na juchty, J. Osser na smary i lakiery do skór, Ch. Rothbard na zamki i okucia do portmonetek, A. Stückgold na skóry końskie, wreszcie J. Solecki na pasy do maszyn różnej wielkości i gatunku.

Ruch sprzedażny na wystawie w ogóle jest dość ożywiony, zwłaszcza obuwie, wyroby rękawicnicze, galanterja i niektóre przedmioty codziennego użytku na brak zbytu uskarżać się nie mogą.

Z grona wystawców działu dekoracyjnego ogólną uwagę zwracają malowania na materji Haliny Tokaczewskiej, która wystawiła kolekcję ekranów, gustownie oprawnych, obicia, imitujące skóry wytłaczane, fabryki J. Franaszka, bogate i piękne oprawy do książek do nabożeństwa i dla duchownych Fr. Pugita, hafty na skórze J. Przewońskiej, P. Piekarskiego z Częstochowy oprawy do książek do nabożeństwa, wyroby ze skóry szkoły rzemiosł dla kobiet A. Korycińskiej, wreszcie meble bambusowe niedawno założonej fabryki w Warszawie.

W dniu wczorajszym szczegółowo zwiedzał wystawę, zwłaszcza dział wyrobów skóranych dyrektor jednej z największych fabryk garbarskich pod Odesą, który umyślnie w tym celu przybył do Warszawy.

= Konwersja.

Jak już na wiosnę kilkakrotnie zapowiadaliśmy, Towarzystwo kredytowe ziemskie w gub. Królestwa Polskiego przystępuje do konwersji reszty swoich 5% listów zastawnych na listy 4½%.

Do konwersji pozostała mała stosunkowo część listów, bo zaledwie na sumę rs. 18,322,100.

Właścicielom listów 5% pozostają do wyboru dwie drogi: przystąpienie do konwersji lub też odbiór kapitału w gotówce, według wartości nominalnej.

Tym, co zgłoszą się do konwersji, Towarzystwo za list 5% daje nowy 4½%, a nadto dopłaca im w gotówce po rs. 1 kop. 25 za każde 100 rs. i wypłaca kupon bieżący, płatny w d. 22-im grudnia r. b., o miesiąc wcześniej, bez dyskonta.

A więc kto do konwersji nie przystąpi, po d. 22-im b. m. za list 100 rublowy otrzyma 100 rs. w gotówce; zachodzi obecnie pytanie, co zyska ten, kto listy swoje do konwersji przedstawi?

Kurs listów 4½% w sobotę giełda warszawska notowała po 98 rs. 45 kop.; taką też wartość w dniu o-wym list 4½% przedstawiał.

Jeżeli doliczymy do tego dopłatę w gotówce w wysokości 1 rs. 25 kop., okaże się, że przystępujący do konwersji za 100-rublowy list 5% otrzyma 99 rs. 70 kop., a więc o 30 kop. niżej wartości nominalnej listu zastawnego.

Zdawałoby się zatem, że lepszy interes robi ten, kto do konwersji nie przystąpi.

Tymczasem tak nie jest i ten, ktoby zażądał od Towarzystwa wypłaty w gotówce, w tem przekonaniu, że taniej kupi list 4½% na giełdzie, omyliłby się bardzo, musiałby bowiem zapłacić 98 rs. 45 kop. za list, prócz tego za kupon, a nadto prowizję domowi bankowemu, tak, że zliczywszy to wszystko razem, przekonałby się, że zapłaci znacznie więcej.

W dodatku należy pamiętać, że obecnie kurs listów zastawnych 4½% jest tak niski z tej przyczyny, że istnieją jeszcze listy 5% i te naturalnie są więcej poszukiwane, co dowodzi kurs ich, wynoszący 99 rs. 65 kop.

Kiedy listy 5% zostaną wycofane z obiegu, kurs listów 4½% podnieść się musi, stracą one bowiem groźnego konkurenta.

Przyczyną niskiego stosunkowo kursu 4½% listów zastawnych jest jeszcze i ta okoliczność, że obecnie na rynku finansowym daje się uczuwać wielki brak gotówki, wskutek czego od kilku już miesięcy kupcy, przemysłowcy, domy bankowe wyprzedają wszelkie papiery publiczne, byle tylko posiadać gotówkę, którą można robić obecnie operacje bardzo korzystne.

Z tej to przyczyny na giełdach istnieje wielka podaż wszelkich papierów publicznych, a więc i listów zastawnych ziemskich, gdy popyt na nie jest stosunkowo mały.

To też gdy niedawno ktoś chciał na giełdzie sprzedać listy zastawne na sumę około 100,000 rs., nie mógł znaleźć nabywcy nawet niżej kursu giełdowego.

Okoliczność podobna nie może wpływać dodatnio na poprawienie się kursu listów zastawnych.

Nie potrwa to jednakże długo, a gdy stan rzeczy obecny przemienie, uwodoczní się korzyść, jaką odnosi ci, co listy swoje przedstawia do konwersji.

Wiedzą o tem dobrze wielkie banki, gwarantujące Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu przeprowadzenie konwersji w chwili, która niewątpliwie jest najwłaściwszą do tego celu.

= Reforma Stowarzyszenia.

Z inicjatywy pp.: Pol. i S. odbywa się obecnie wśród wielu członków Stowarzyszenia spożywczego „Merkury” agitacja, w celu wprowadzenia radykalnych zmian ustroju instytucji, nie przedstawiającej tych korzyści dla stowarzyszonych, jakie podobnego rodzaju spółki dają gdzieindziej.

Stowarzyszenie, według zdania interesowanych, winno przeobrazić się zupełnie.

Opracowywany jest projekt gruntownej reformy. Inicjatorowie zawczasu działają, pragną bowiem, aby na ogólnem zebraniu w lutym lub marcu r. p. zjednać dla swego planu licznych stronników.

= U wioślarzy.

Wczorajsze ogólne zwyczajne miesięczne zgromadzenie warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego zagał wiceprezes komitetu, p. Kazimierz Małeckie, stwierdzając obecność 82-ch członków; ponieważ lista członków Towarzystwa obejmuje 620 nazwisk, a dla prawomocności zebrania potrzeba ósmej części ogólnej liczby członków, przeto zebranie uznał p. wiceprezes za prawomocne.

Do grona członków Tow. przyjęci zostali pp.: Kaje-tan Bzura, urzędnik Tow. ub. od ognia; Stanisław Bo-jarowski obywatel; Aleksander Kowalski, pom. re-jenta; Stanisław Zieleziński właśc. fabr. żel.; Henryk Grzechowski urzędn. dyr. głów. Tow. kred. ziem.; Leopold Łacki deleg. Tow. kred. ziem.; Stanisław Sulikowski urzędn. dyr. głów. Tow. kred. ziem.; Wacław Perzanowski korespondent firmy J. Fragnet; Jan Bli-ziński urzędnik kolei wied.; Stanisław Kuks inżynier; Henryk Czopowski inżynier; Robert Wolf księgarz; Gustaw Gebethner księgarz; Mieczysław Rybaltowski lekarz wolnoprak.; E. Kucharski urzędnik kolei; Kon-stanty Lenz podsekr. sądu okr. warsz.; Jan hr. Tysz-kiewicz ob. ziem.; Zbigniew Trapszo sub. handl.; Wik-tor Starek agent Tow. wagon. syp.; Stefan Szpolan-ski agent Tow. wagon. syp.; Adam Babiński urzędnik kolei nadw.; Jan Gebethner księgarz; Franciszek Ma-jewski urzędnik Tow. ubezp. „Rosja”; Aleksander, Ginda kapitalista.

Inne przedmioty, poruszane wczoraj na posiedzeniu jako dotyczące wewnętrznego ustroju Towarzystwa, pomijamy.

Zapowiedziana w Towarzystwie na d. 11-ty b. m. wieczornica, została odłożona do d. 18 go b. m.

= Kuchnie dla ubogich.

Wczoraj, o godz. 6-iej po południu, w warszawskim Towarzystwie dobroczynności, pod przewodnictwem Aleksandra Łapińskiego, w obecności prezesa Towarzy-stwa, księcia Jana Tadeusza Lubomirskiego, odbyło się posiedzenie oddziału tanich kuchni, na którym posta-

nowiono zmienić system prowadzenia tych zakładów w charakterze restauracyjnym na odpowiedni dla ubogiej klasy ludności, zgodnie z tendencją założycieli. Do opracowania projektu reformy wyznaczono pp. Metodjusza Tuchalskiego, Józefa Gołębiowskiego i Piotra Tamlickiego.

== Kolej nadnarwiańska.

Rozkładu ruchu pasażerskiego i towarowego na kolei nadnarwiańskiej dotąd nie ogłoszono, od pewnego jednak czasu kursują pociągi próbne, aby przyzwyczaić służbę do porządku i należytego wykonywania obowiązków.

Kolej nadnarwiańska przechodzi przeważnie przez ciemne i gęste lasy hrabiego Berga, aż do wsi Konwrowa, potem zaś ku Łąpom przez cały szereg lasów, poczynając od Czerwonego Boru.

Zawsze gnieździły się tu wilki i często robiono na nie obławy.

W roku bieżącym, po puszczeniu w bieg pociągów, zauważyła ludność i leśnicy, że wszystkie wilki wyniosły się z okolicy.

Jak utrzymują myśliwi, wilk nie znosi sygnałowej trąbki kolejowej, która niepokoi go nieustannie i wypędza z legowiska.

== Zastosowanie glinu.

Wyroby z glinu czyli aluminium mają coraz większe zastosowanie.

Oprócz przedmiotów galanteryjnych, jedna z fabryk tutejszych wyrabia z glinu miednice i koneweczki, a nawet sporych rozmiarów koszyki dla służących, udających się na targi miejskie.

== Rak.

Z powodu wzmianki o plantacjach miejskich p. Edmund Jankowski przesyła nam wyjaśnienie następujące:

"Nieznany autor twierdzi, że mnóstwo drzew na ul. Marszałkowskiej choruje na raka, za przyczynę tej choroby podaje zbyt tłusty i wynawożony grunt i mniema, że środkiem zaradczym jest sadzenie drzew młodych w ziemi zlepką z gliną zmieszanej.

Co do drzew posadzonych, tych korzenie należy rękami (?) odkryć z ziemi na jesieni po jednej stronie, zmieszać tę ziemię z gliną i znów dół zasypać, a po roku powtórzyć to samo z drugą połową korzeniowej bryły.

Otóż rak jest chorobą daleko rzadziej napotykaną, niż się to twierdzi.

W przyczynie i opis tej choroby na tem miejscu wdawać się nie możemy, zapewniamy jednak, że drzewa na Marszałkowskiej, zwłaszcza kasztany, są pokaleczone zimową porą od lodu, że rany te trudno goja i nawet od nich giną, lecz przyczyną tego nie jest rak.

Nie jest też prawdą, żeby glina była jakimkolwiek środkiem na raka, bo gdyby tak było, to drzewa na gliniastych gruntach rosące raka by nigdy nie dostały, a że tak nie jest, łatwo sprawdzić choćby na drzewach w ogrodzie Pomologicznym, w którym grunt jest gliniasty.

Pod ul. Marszałkowską ziemia właśnie jest gliniasta z natury, na cóż więc odkopywać korzenie i gliny dodawać?

W końcu dodajemy, że odkopanie korzeni nawet rękami, a byłaby to praca Syzyfa, nie jest wykonalne, dla drzew zaś byłoby bezwarunkowo więcej szkodliwe, niż pożyteczne.

Te kilka słów nie dla częściej polemiki, lecz dla wyjaśnienia istoty rzeczy uważaliśmy za obowiązek wypowiedzieć."

== Kanalizacja i wodociągi.

Roboty kanalizacyjne w obecnej porze obejmują sieć 85-wiorstową, złożoną z wszelkich klas kolektorów.

Do tej cyfry doliczyć jeszcze należy 5 do 6-iu wiorst kanałów w obrębie cytadeli.

Ponieważ zaś projekt p. W. H. Lindleya całkowitej kanalizacji miasta obejmuje wraz z Powiślem i Pragę wiorst 150, do zupełnego ukończenia pozostawałoby 70.

W r. b. dokonano 13, na rok przyszły wyznaczono 12 wiorst.

Oprócz tego na liniach zbudowanych umieszczono 810 wpustów i studzienek ulicznych, które w dalszym ciągu otrzymują teraz ulice: Marszałkowska, Żółwia, Chłodna i Elektoralna.

Przy przygotowywaniu ostatecznego projektu piętej serii robót kanalizacyjnych i wodociagowych, oprócz dolnej części miasta, uwzględnione być mają także i te ulice górnego miasta, które w wyjątkowo niekorzystnych znajdują się warunkach sanitarnych.

Głównie wzięte będą pod uwagę ulice: Świętojerska, Miła, Pawia i poprzeczne ku nim.

== Poszukiwania w Wiśle.

Na stacji pomp przy ul. Czerniakowskiej od kilku lat istnieje osobna posada nurka, który przy pomocy

specjalnego przyrządu zapuszcza się na dno rzeki i bada warunki gruntu.

Obecnie nurek na żądanie władzy wojskowej czyni poszukiwania w Nowogrodzie, gdzie przy budowie mostów pontonowych kilka kotwic zatopiono.

Nurek czerniakowski nosi nazwisko... Kurek.

== Fotografia w szpitalu.

Gabinet lekarski przy sali operacyjnej w szpitalu św. Ducha od kilku dni został zaopatrzony w aparat fotograficzny.

Ordynatorzy utrwalają na kliszach objawy chorobliwe, bardziej zasługujące na uwagę, celem utworzenia w następstwie albumu naukowego.

== O calus.

Pełen zapałów Roman P., zamieszkały przy ul. Marszałkowskiej, upodobał sobie „pannę” z tegoż domu, Marjanę Kr., postanowił, mimo jawnie okazywanych mu niechęci, złożyć na jej ustach calus miłosny.

Stało się to na schodach, wobec licznie zebranych kumoszek, przyjaciółek nadobnej panny.

Niezadowolona z tak „szorstko” składanych jej dowodów uwielbienia „panna służąca”, z namowy swoich przyjaciółek, zaskarżyła zbyt krewkiego amanta do sądu pokoju, żądając surowego ukarania „zuchwalca”.

Aczkolwiek w sądzie oskarżony wyrażał swoją skruchę, przyznając, iż istotnie wiele nieaktownie i nieprzystojnie postąpił, niemniej sędzia pokoju, wobec zeznań świadków i nieprzebaczenia mu winy przez poszkodowaną, skazał P. na 6 rs. kary, lub na dzień aresztu policyjnego.

Tym sposobem calus kosztował 6 rs.

== Gwałtowny uczeń.

Ajzyk Bleiweis bardzo wcześnie zaczął zdradzać zło skłonności i dlatego już w 10-ym roku życia rodzice, nie mogąc sobie z nim dać rady, oddali go pod opiekę ludzi obcych, a ci umieścili go w „chederze”.

Lecz i tu młody Bleiweis nie okazywał poprawy i pomimo wciąż czynionych mu uwag, wcale nie stawał się lepszym, przeciwnie, w chederze waśnił kolegów, podburzał ich do krnąbrności względem „melameda” i namawiał do rozbicia przykości i planania mu figliów.

Pewnego razu, za namową B., jeden z uczniów schował swemu nauczycielowi zwierzchnie ubranie, a ponieważ ten nie miał innego, pozostać przeto musiał w domu przez dobę całą.

Wreszcie skarcony dość surowo przez „melameda”, B. skończył mu do oczu i nim ten zdolał zorientować się, malec już miał w ręku garść włosów, wyrwanych z dość starannie utrzymywanej brody melameda.

Sprawa oparła się o sąd; sędzia pokoju, ze względu na młody wiek jego, skazał go na oddanie do poprawy rodzicom.

== Lokator i sublokator.

„Na spółki płaczą jaskółki.” Przysłowie to śmiało zastosować można do p. Walentego K. i jego sublokatora, Stanisława Fom.

Mieszkając razem od niespełna pół roku, panowie ci n przemiany urządzali u siebie zabawy, połączone z grą w karty i pijatyką.

Niestety zabawy te jakoś wypadały poczęści jednocześnie tak u lokatora, jak i sublokatora, co było powodem częstych nieporozumień.

Razu jednego lokator K., dowiedziawszy się o terminie mającej się odbyć zabawy w drugim pokoju sublokatora swego F., postanowił temu za jakąś cenę przeszkodzić i w tym celu, zamknąwszy drzwi na klucz, wesoło i ochotczo zabawił swoich gości, będąc pewnym, iż sublokator dobić się nie będzie.

O postanowieniu tem atoli rychło dowiedział się sublokator, który bynajmniej nie myślał o ustąpieniu z „pola bitwy”, pamiętając dobrze o przysłowiu: „wolność Tomku w swoim domku” i zebrawszy kilku swoich przyjaciół, siłą wtargnął do swego mieszkania, rozbiwszy z nadzwyczajnym łoskotem drzwi wejściowe na klucz zamknięte.

Tu rozpoczęła się formalna walka „na pięści”, która tylko dzięki interwencji przyjaciół obu walczących stron nie przybrała groźniejszych skutków.

Sublokator wyprowadził się, a sprawa o sąd się oparła. Sędzia pokoju skazał obie strony poważnione na 25 rs. kary za zakłócenie spokoju publicznego.

== Kradzieże.

Pod № 10-ym przy ul. Furmańskiej przytrzymano na uczynku kradzieży Surę Szynekę. — Pod № 48-ym przy ul. Wielkiej skradziono ze strychu bieliznę, należącą do trzech lokatorów. — Również skradziono bieliznę ze strychu otworzonego za pomocą wylamania zamków pod № 4-ym przy ul. Karmelickiej. — Z mieszkania Stradomskiego pod № 63-im przy ul. Pańskiej skradziono różne przedmioty wartości około 120 rs. — Pod № 68-ym przy tej samej ulicy przytrzymano na uczynku kradzieży Juliana Kakacińskiego. — Również przytrzymano z łupem: Stanisława Błaszczyka pod № 46-ym przy ul. Śliskiej i Bolesława Szulca pod № 74-ym przy ul. Dziekiej. — W pobliżu rogatki belwederskiej zatrzymano wóz z parą koni; powożący, widocznie złodziej, uciekł.

== Przy pracy.

Przy odnawianiu oficyny pod № 14-ym przy ul. Świętojerskiej załamało się ruchome rusztowanie.

Robotnik, Franciszek Sobociński, spadł z wysokości 2-go piętra.

Podniesiono go ze złamaną nogą i ciężkimi obrażeniami na całym ciele.

Sobocińskiego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

W posesji Ignaczewskiego na przedmieściu Koło, przy kopaniu dołu piwnicznego, zapadła się ziemia i przygnoiła trzech ludzi.

Dwaj z nich zostali wydobyty bez szwanku, trzeci zaś, Michał Bakowicz, ma zwichniętą rękę w ramieniu i uszkodzoną klatkę piersiową.

== Nieostrożna jazda.

W pobliżu mostu kolejowego najechały na siebie z impetem dwa wozy.

Skutkiem gwałtownego wstrząśnięcia furman, Stanisław Piekarczyk, dostał się pod koła i uległ złamaniu prawej nogi.

Piekarczyka odwieziono do mieszkania pod № 12-ym przy ul. Topiel.

Na Pradze Wojciech Jackowski, kolonista z Wawru, skręcając nieostrożnie wozem, spadł skutkiem przechylenia się i złamał lewą rękę.

== Fatalny wypadek.

Zamieszkała przy drodze belwederskiej 22-letnia nauczycielka, panna Helena Stuczyńska, stanęła na progu drzwi okutych żelazem.

W tej chwili służąca, nie dostrzegłszy stojącej, trzasnęła drzwiami tak silnie, iż panna S. ma złamaną kość nosową i szczękę.

Strasznie zszpeconą odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

== Wypadek kolejowy.

W dniu wczorajszym, około godz. 1-iej z południa, na stacji towarowej kolei terespolskiej, Jakub Oltuszewski, liczący 20 lat wieku, zamieszkały pod № 34-ym przy ul. Łomżyńskiej, zajęty był naładowywaniem wagonu.

Przy tej czynności Oltuszewski został przygnieciony buforem drugiego wagonu.

Wydobyto go bez życia.

+ Zarząd główny poczt i telegrafów zezwolił na przyjmowanie depesz w komunikacji wewnętrznej na przystankach kolei nadwiślańskiej: Wawer i Życzyn, tudzież depesz międzynarodowych w urzędzie pocztowym Jaltuskowo, w gub. podolskiej.

+ Prezes sądu okręgowego lubelskiego podaje do wiadomości, że w m. Lublinie, przy kancelarii hipotecznej I-go rewiru, wakuje posada rejenta; egzamin kandydatów odbędzie się w gmachu sądu okręgowego w d. 13-ym listopada r. b., o godz. 2-iej po południu.

+ Ordynator szpitala więziennego w Janowie, dr. Ignacy Gantier, mianowany został lekarzem powiatu janowskiego.

+ Zamknięcie teatru.

Ten sam los, co teatr kaliski, spotkał także i budynek teatru amatorskiego w Turku.

W ostatnim dawano przedstawienia przez lat 10, obecnie zaś na miejscu dobrze urządzonej sceny ustawiono kilka warsztatów tkackich.

Dekoracje i garderobę zatrzymał właściciel budynku w zamian za zaległe komornie.

+ Zamknięcie szkoły.

Gazeta lubelska donosi, że nauczyciel pszczelnictwa i ogrodnictwa, a zarazem nauczyciel szkoły elementarnej w Wąwolnicy, p. Franciszek Bartkiewicz, otrzymał posadę nauczyciela we wsi Babin, w gminie Belżyce.

Pszczóły i ule pan B. pozostawia na miejscu w nabytym na własność ogrodzie.

W ten sposób szkoła pszczelnictwa i ogrodnictwa, która przynosiła już tak duży pożytek, istnieje przestanie.

+ Przebudowa.

Roboty około przebudowy kościoła ewangelickiego w Radomiu postępują szybko.

Poświęcenie ma odbyć się już w maju.

Na budowę ołtarza z marmuru kararyjskiego pastor miejscowy, p. Wistehube, ofiarował rs. 2,000.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 4-ym b. m. pisze: „Niejednokrotnie zaznaczaliśmy, jak wzrosła w ciągu ostatnich lat 15-stu cena posesyj łódzkich.

Oto świeży przykład: Jeden z mieszkańców tutejszych nabył przed kilkunastoma laty obszerny plac przy ulicy Kątnej za 150 rs.; na plac ten znalazł się obecnie nabywca, który ofiarowuje właścicielowi 40,000 rs.

Mimo tak wysokiej sumy szacunkowej, posiadacz placu odstąpić go nie chce taniej, jak za 50,000 rs.

Ponieważ plac przylega do kanału, z którego wodę zastosować można do celów przemysłowych, właściciel przeto jest przekonania, iż zapłaci mu żadaną cenę, jeśli nie w tym, to w przyszłym roku.

W tych dniach obniżono cenę niektórych gatunków towarów z wełny czesankowej.

Zmarła niedawno w naszym mieście b. p. Fryderyka Landowa zapisała w testamentie rs. 1,000 na szpital żydowski w Łodzi.

Tutejsze gazety niemieckie przyniosły dzisiaj obszernie artykuły biograficzne o s. p. Janie Matejce.

Nakładem jednego z przedsiębiorców tutejszych będzie wkrótce wydany „Kalendarz adresowy”, który ma być dokładnym przewodnikiem po Łodzi.

Na d. 7-my b. m., jak to już donosiliśmy, zapowiedziany jest tutaj koncert pianisty Alfreda Reisenauera.

Koncert ten budzi wśród łódzkich melomanów ogromne zainteresowanie.

Dyrektor teatru łódzkiego, p. Janowski, organizuje operę.

Od kilku dni pojawiają się afisze teatru niemieckiego z ogłoszeniami; podobne afisze wydawać będzie teatr „Victoria”.

Orkiestra holenderska pod dyрекcją p. Quasta opuściła nasze miasto i podążyła do Rygi.

Drugi wydział piotrkowskiego sądu okręgowego zjeżdża do Łodzi na dni cztery, poczynając od d. 6-go b. m.

Na d. 11-ty b. m. w tutejszej resursie obywatelskiej wyznaczono zabawę taneczną.

Gospodarzami są pp.: br. Tyzenhausen, Edward Kremky, Gustaw Schäfer i Michał Majbaum.

Dnia 15-go b. m. „Lutnia” łódzka urządza koncert własny, po którym nastąpi zabawa taneczna.

Cyrk Ciniselli rozpoczął przedstawienia w dniu dzisiejszym.

Wczoraj z rusztowania na pałacu p. Poznańskiego, przy ul. Spacerowej, spadł podmajstrzy murarski i wskutek potłuczenia zmarł w dwie godziny po wypadku.

Dla ścisłości notujemy, że firma B. K., która zawiesiła wypłaty, posiadała skład farb.

+ Echa płockie.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod d. 31-y października:

„Od piątku zeszłego ruch w mieście znacznie się powiększył, wskutek przybycia popisowych do losowania.

Losowanie i superrewizja w tym roku odbywają się w magistracie.

Wskutek podniesienia się poziomu Wisły, statki nieco wcześniej przybijają do brzegu, lecz lekceważenie publiczności, może być wskutek małej liczby podróży, nie ustaje.

Tak np. nietylko panowie kontrolerzy, lecz i lokaje (właściwie smoluchy) pozwalają sobie do kajuty wchodzić w czapkach i dopiero interwencja pasażerów zniwala „młynarza” do obnażenia głowy.

Towary i posyłki, wysyłane przez statki z Warszawy do Płocka, potrzebują czterech dni na przebycie podróży; w r. z. było zupełnie inaczej.

Drugie rodzinne zebranie w Towarzystwie wioślarskiem zgromadziło niewielką liczbę osób.

Zabawę urozmaicał śpiew i muzyka, poczem nastąpiły tańce, których pomimo usilnych starań gospodarza lokali, p. Broniewskiego, nie można było ożywić, gdyż do tańca panów trzeba było wyciągać od zielonego stolika.

Śmiało więc mogą panie, uczęszczające do Towarzystwa wioślarskiego, „sprzedające” podczas tańca, jak mówią, „pietruszkę”, powiedzieć „niema wioślarzy już”...

Głoszące u nas Towarzystwo dramatyczne p. Sarnowskiego niezadługo Płock opuszcza.

Dotąd p. S. ma powodzenie średnie, lecz stale, wystawiając same operetki.

Komedji p. S. grać nie może, bo nie ma sił odpowiednich.

Z artystów największą sympatją cieszą się: pani Lewkowiczowa i p. Józefowicz.

Po p. Sarnowskim teatr zajmie, wyłącznie z komedji, p. Czapski.

W tych dniach wyszło rozporządzenie p. o. gubernatora płockiego, zabraniające przekupniom nabywania na rynkach i targach do godziny 12-iej w południe wszelkiego rodzaju produktów.

Niewątpliwie, że wskutek tego rozporządzenia u normują się ceny niektórych produktów, z korzyścią dla konsumentów i producentów.

W Płocku ma koncertować Adolf Reisanauer, termin jednak występu dotąd nie oznaczony.

Kasa oszczędności, istniejąca przy miejscowym magistracie, do dnia 1-go stycznia r. b. liczyła 1,576 uczestników, posiadających 79,008 rs. 52 kop. kapitału; w okresie od d. 1-go stycznia do 1-go października r. b. przybyło 220 uczestników, którzy złożyli do kasy 33,179 rs. 20 kop.; w tymże czasie ubyło 170 z kapitałem 30,074 rs. 24 kop., zatem pozostało na d. 1-szy października r. b. 1,626 uczestników z kapitałem 83,734 rs. 87 kop.

Wczoraj przy ul. Sielskiej w domu nr. 5 zmarła z objawami epidemji 4-letnia Waksman; natychmiast ją pochowano.

Rodziców z mieszkania wzięto do szpitala a lokal poddano dezynfekcji.

W domu tym znajduje się piekarnia i masarnia, które zamknięto na 8 dni.

+ Elektryczność w Częstochowie.

Z Częstochowy piszą do nas:

„W sprawie projektu zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego w Częstochowie, zamieszczonego w numerze 299-ym Kurjera, przesyłam następujące uzupełnienia:

Wszelkie roboty przy zaprowadzeniu tego oświetlenia podzielone zostały pomiędzy firmy: Langensien i S-ka w Petersburgu a biurem technicznym technologa Edmunda Laskiego w Częstochowie.

Pierwsza ma wykonać roboty li tylko w dziale elektrotechnicznym, p. Laski zaś roboty budowlane i mechaniczne, jako to: urządzenie kotłów, maszyn parowych, urządzenie sieci wodnej i parowej itd.

Kontrakt tymczasowy, podpisany jeszcze w sierpniu r. b., uzyskał już przychylną opinię gubernatora i JE. generał-gubernatora i w d. 27-ym września przesłany został władzom ministerjalnym do zatwierdzenia.

Prawie połowę sumy, przeznaczonej na ogólne koszty urządzenia, ofiarowali dobrowolnie przemysłowcy.

słowcy tutejsi, ułatwiając w ten sposób dojście do skutku projektu, poruszanego już od dwóch lat.”

+ Zmiana rozkładu jazdy.

Z Konina piszą do nas:

„Od roku przeszło każda zmiana pociągów dotkliwie nam się we znaki daje, pociąg bowiem za sobą zmianę rozkładu jazdy karetek.

Ostatnie zmiany spowodowały, iż karetki, które w r. z. przywoziły nam pocztę warszawską o godz. 9-iej zrana, po wprowadzeniu letniego rozkładu jazdy przybywały około godz. 12-iej w południe; obecnie przy nowej zmianie rozkładu pociągów zimowych karetki przychodzą o godz. 2-iej po południu.

Ze zaś poczta do Warszawy odprawiana bywa o tejże prawie godzinie, niema zatem możności odpowiedzenia już tegoż dnia na listy, które i tak dopiero na drugi dzień do nas przybywają, jeżeli wrzucane są do skrzynek przed odejściem pociągu kurjerskiego, a zatem około godz. 12-iej, w przeciwnym razie mamy list dopiero na trzeci dzień.

Gazety również dopiero na trzeci dzień odbieramy.

Należy też brać pod uwagę i to, że w porze zimowej skutkiem złych dróg i zasp śnieżnych poczty zwykle przychodzą z kilkogodzinnym opóźnieniem, możemy się zatem poczty spodziewać na godzinę ósmą lub siódmą wieczorem i rozdawanie korespondencji... nazajutrz.

Inniemy słowcy możemy się doczekać korespondencji wraz z gazetami zimową porą dopiero na czwarty dzień po ich wysłaniu.

Otóż zle można by w części usunąć, gdyby przewóz korespondencji zwyczajnej mógł się odbywać omnibusami pocztowymi; odbieralibyśmy ją prawie o dzień wcześniej.

Zasyłamy gorącą tę prośbę, jako sprawę dla nas palącą.

Kalisz oddawna już korzysta z podobnego udogodnienia.”

+ Nowa kolej.

Z Wilna piszą do nas, co następuje:

„W pow. święciańskim rozpoczęto już roboty przygotowawcze do budowy pierwszej u nas kolei dojazdowej.

Budowy, jak wiadomo, podjęło się towarzystwo, ad hoc zorganizowane, z inżynierem Jelowiekim na czele.

Kolej przetnie powiaty: święciański, wilejski i dziśnieński i połączy stację Święciankę kolei warszawsko-petersburskiej z miasteczkiem Głębokie.

Ogólna długość linii — 125 wiorst.

Kolej pójdzie na m. Święciany, odległe o 11 wiorst od st. Święcianki, na Łysztuny, Hoduciszki, Postawy, Daniłowicze i Osino-Gródek.

Okolica, którą przetnie nowa linja kolejowa, dostarczy ma przypuszczalnie 15 do 20 milionów pudów towaru, głównie: zboża, materiałów leśnych, maki i spirytusu.

Budowa kolei ma być ukończoną w jesieni r. p.

W kwietniu ma być także rozpoczęta budowa 18-wiorstowej linii dojazdowej od st. Poręcze kolei petersburskiej do Drusienik.

Obie linje kolejowe przetną miejscowości bardzo piaszczyste.”

+ Echa z Jałty.

Korespondent nasz pisze pod d. 30-ym października:

„Pogodę mam wciąż piękną, choć w górach spadły już pierwsze śniegi.

Winogrona dotrzymują się też na łożach w najlepszych gatunkach dłużej, niż zwykle.

Wytrwali kąpią się tu jeszcze w morzu.

Sezon był bardzo liczny, a obecnie zaczynają już ściagać na zimę, zieloność jednak wspaniała, różę w ogrodach i letnie kostjomy każą zapominać o późnej jesieni.

Dawał tu dwa przedstawienia spadochronista Liśkiewicz.

Pierwszym razem wpadł w nadbrzeżny ogród z nie dużej wysokości i wywichnął nogę; drugim zaś balon z miejsca skierował się ku morzu i nasz aeronauta ze znacznej wysokości spadł do wody.

Miał na sobie korkowe pasy, to też utrzymał się na powierzchni, z kądem przodem łódzie dostawiły go do brzegu.”

+ Echa ryskie.

Korespondent nasz pod datą 1-go listopada pisze z Rygi:

„Choć późno, zawitała i do nas epidemja.

Od czasu jej pojawienia się, przed tygodniem, zachorowało już 38 osób, z których 23 zmarło; chorych obecnie w szpitalu znajduje się 11 osób, wszystko to ludzie z klasy ubogiej, pracującej.

W d. 13-ym z. m. tutejsze gimnazjum żeńskie obchodziło 25-lecie swego istnienia.

Utworzyło się tu towarzystwo, mające na celu wydanie wszystkich istniejących pieśni ludowych łotewskich.

Zebrano już do 20,000 piosenek ludowych, które wyjdą w druku niebawem staraniem pp. Borona i Wissendorffa.

+ Śmiała kradzież.

We wsi Kazimierz Niemiecki, pod Warszawą, szajka rabusiów w biały dzień uprowadziła ze stajen cztery konie.

Parę koni przytrzymało na targu w Radzyminie, zaś dwa inne złodzieje już zdążyli sprzedać.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny Redaktorze,

W kolonji letniej „Przedbórz”, w pierwszym sezonie zachorował ciężko na tyfus brzuszny chłopiec, nazwiskiem Kościński. Choroba skończyła się po kilku tygodniach pomyślnie. Ale nieostrożne zachowanie się chłopca naraziło go na powrotny napad choroby, w której rozwoju, jak to często się zdarza, przyszło do ciężkiego cierpienia organów oddechowych, płuc i opłucni. Życie chłopca było zagrożone. Za powrotem ciężko chorego do Warszawy okazała się potrzeba dokonania operacji otworzenia klatki piersiowej, wypłowania kawałka żeber, celem wypuszczenia wysięku z jamy opłucni. Operacja dokonana została w szpitalu Dzieciątka Jezus, w oddziale dra Jawdyńskiego, z jaknajlepszym wynikiem.

Chłopiec zupełnie wyzdrowiał i wraz z rodzicami serdecznie składał dzięki osobom, organizującym kolonje letnie, za opiekę i pomoc, jakiej mu nie szczędzono, tak przez blisko trzy miesiące w Przedborzu, jak i za powrotem do Warszawy, w domu rodziców, przy pomieszczeniu w szpitalu i podczas rekonwalescencji.

Przypadek ten stał się pobudką do zamieszczenia w tygodniku Głos artykułu, uchylającego lekarzom, którzy mieli Kościńskiego w opiece swej w Przedborzu, i lekarzowi-delegatowi, odwiedzającemu tamtejszą kolonję.

Autor owego artykułu zapewnia, że felcerska znajomość rzeczy wystarczała w danym przypadku do rozpoznania choroby i do wykonania operacji.

Twierdzenie to świadczy o grubym nieuctwie tego, który artykuł napisał, i tych, którzy go drukiem ogłosili.

Niestety, brak kompetencji w rzeczach nauki i praktyki lekarskiej w pewnych sferach dziennikarskich u nas równa się pochopności do wypowiedziania zdań stanowczych o medycynie i lekarzach.

Niefortunną omyłką Głosu sprostował już w temże piśmie dr. Brzeziński z Częstochowy, a redakcja rzeczonoż pisma do winy w tej mierze się przyczyniła.

Jednocześnie wszakże w komentarzu do listu dra Brzezińskiego Głos wytacza sprawę lekarzowi-delegatowi kolonji przedborskiej, drowi Orłowi, krytykując zarazem ogólnie przyjęte w świecie lekarskim normy postępowania i zasady etyki lekarskiej.

W akademicką rozprawę co do słuszności owych norm i zasad wchodzić tu nie będę, zabieram bowiem głos w tej sprawie jedynie jako przewodniczący grona osób, organizujących kolonje letnie. Jako najlepiej świadomy czynności osób, biorących udział w zarządzie i inspekcji kolonji, oświadczam, iż dwaj lekarze w Przedborzu z ojcowską troskliwością przez ciąg trzech miesięcy przychodzili z radą i pomocą 300 dzieciom, które tam korzystały ze świeżego powietrza, a dr. Orzeł z wyjątkową gorliwością trzykrotnie nużącą podróż do Przedborza przedsięwziął i nie miało się przyczynić do pomyślnego pobytu dzieci w tej ze wszech miar trudnej do urządzenia i utrzymania kolonji.

Już na posiedzeniu komitetu kolonji letnich uważałem za konieczne oświadczyć, iż zwalczanie trudności, jakie się następują w organizowaniu kolonji letnich u nas—trudności zupełnie wyjątkowych z przyczyn miejscowych—możliwem się stać jedynie dzięki energicznej, sumiennej, karnej działalności 12-tu lekarzy-delegatów.

Oświadczenie to czuję się w obowiązku tu powtórzyć z powodu krzywdy, jaką ośmielono się wyrządzić jednemu z towarzyszy wspólnej pracy.

Nie potrzebuje dodawać, iż, wbrew złośliwej insynuacji Głosu, wszyscy lekarze delegowani, równie jak i koledzy moi na prowincji, niosący pomoc lekarską małym kolonistom, spełniali swe obowiązki bezinteresownie.

Oparty na doświadczeniu w niejednej sferze działalności publicznej, pozwalam sobie wyrazić życzenie: oby wśród innych warstw i zawodów u nas znalazło się tyle ofiarności, tyle poczucia obowiązku i tyle dokładności w wykończeniu, ile go się znajduje u naszych lekarzy.

Racz i t. d.

St. Markiewicz.

Warszawa, d. 2/XI. 93.

Szanowny Redaktorze!

Wobec krążących mylnych pogłosek nam zaszczyt upraszać sz. Pana o pomieszczenie w swem piśmie niniejszych słów objaśnienia, że czytelnia naukowa, będąca moją własnością i istniejąca od lat trzech przy ulicy Nowy Świat nr. 84-ty, nie ma nic wspólnego z inną czytelnią naukową, która ma być ufundowaną w Warszawie przy ul. Jerozolimskiej nr. 21-szy, róg Brackiej.

Z poważaniem

Marja Dowgiałło.

Warszawa, d. 3-go listopada r. 1893-go.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 6-go listopada, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje na wykonanie w r. b. robót ziemnych niwelacyjnych na ośmioru rzymsko-katolickim na Brudnie od rs. 6866 kop. 72; wadium oznaczono na rs. 686 kop. 67.

— D. 6-go listopada, o godz. 9-ej zrana, w byłych barakach rekrecyjnych na Pradze, odbywać się będzie superrewizja popisowych z cyrkulów policyjnych: bieleńskiego i powązkowskiego według poprzedniego podziału miasta, zapisanych do dodatkowych list A, podlegających służbie wojskowej bez losowania, i B, korzystających z odroczenia do obecnego powołania; d. 7-go b. m. stawić się mają do superrewizji popisowi tej kategorii z cyrkulów policyjnych: wolskiego i praskiego.

— D. 6-go listopada, w radzie gubernialnej lubelskiej do broczynności publicznej, odbędzie się licytacja na dostawę artykułów żywności i innych dla zakładów dobroczynnych w Lublinie, a mianowicie: dla szpitalów: św. Józefa, św. Wincencego, św. Jana i żydowskiego, dla przytułku św. Ducha i dla ochrony żydowskiej w ciągu r. p. od d. 13-go stycznia, a w razie korzystnych warunków na dwa lata. Dostawy podzielono na pięć części: I-sza od rs. 8970 kop. 90, II-ga od rs. 12324 kop. 60, III-cia od rs. 5794, IV-ta od rs. 1180 kop. 36, V-ta od rs. 6081 kop. 50. Wadja są wymagane w rozmiarze 1/10 części zadeklarowanych sum.

— D. 7-go listopada, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu zarządu Towarzystwa przy ulicy Zielnej pod № 19-ym, odbędzie się posiedzenie opiekunów cyrkulowych warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 2-go b. m.: „Prezydent miasta, p. Mochnacki, wystosował telegram kondolencyjny do rodziny Matejki i zwołał posiedzenie nadzwyczajne rady miejskiej na jutro, celem naradzenia się nad tem, jak uczcić pamięć zgasłego mistrza. Telegramy kondolencyjne do rodziny Matejki wysłały: Ossolineum i reprezentacja lwowska Towarzystwa sztuk pięknych. — Poseł Karol Lewakowski zwołał na niedzielę zgromadzenie wyborców do sali ratuszowej, celem zdania sprawy z zajęć wiedeńskich. W Kołomyi i Sanoku odbyły się zgromadzenia wyborców z większej własności. Postom Wielowiejskiemu i Wład. Gniwoszowi uchwalono wotum ufności, a Kołu polskiemu w Wiedniu uznanie. — Namiestnik galicyjski, hr. Badiński, powołany został do Budapesztu, celem zdania sprawy cesarzowi o opinii kraju co do reformy wyborczej. — Wczoraj odbył się pogrzeb popiołów ś. p. Marcjana Szaszkiewicza, poety ruskiego. Trumnę ze szczątkami, przywiezioną z Zadvorza, ustawiono na rydwanie, sporządzonym z prostego wozu chłopskiego, zaprzężonym trzema parami wołów, zielenią uwieńczonych. Poeta Szaszkiewicz zmarł przed 50-letni laty, w 30-ym roku życia. — Na cholerę zachorowało w Galicji w ostatnich dwóch dniach 13 osób, wyzdrowiało 9, zmarło 12, pozostaje w leczeniu 28 osób. — W teatrze lwowskim wystawiono dramat Sudermanna „Gniazdo rodzinne“.

× Z Chicago. Z powodu zarzutów, czynionych artystom, którzy wyjechali do Chicago z ramienia Salonu art. w Warszawie, otrzymujemy kilka szczegółów charakterystycznych. Piszą do nas oto pod d. 21-ym z. m.: „Pomijam, że przybyli nie mają pojęcia o prowadzeniu interesów w Ameryce, lecz nie znają oni ani stosunków tutejszych, ani języka angielskiego! Nie mówię tu o p. Br., gdyż jest on tylko kierownikiem artystycznym i brak języka niewiele mu zawadza, lecz o pp. N. i S. Przytem panowie ci leżą w gmachu sztuki, z powodu zaś opóźnienia dostają się im okruciny, t. j. mała salka na parterze oraz niewielki balkon drugiego piętra z prowadzącymi nań schodami. Rzadko kiedy zajrzy tam żywa dusza; a szkoda, gdyż salka na parterze zawiera tylko dwadzieścia kilka obrazów. Przytem jeszcze zaznaczyć trzeba niedbalstwo, we wszystkich bowiem salach znajdują się zawsze urzędni wystawców, udzielający chętnie wszelkich informacji widzom. Tu zaśnada rzadko kiedy p. S. Zresztą, czy możliwe są informacje wobec nieznajomości języka? Skutkiem zapewne tego niedbalstwa kurz zalega ramy i niektóre obrazy, szczególnie na wspomnianych powyżej schodach i balkonach. Zaszedłszy tam przed kilkoma dniami, przestraszyłem się na myśl, że przypatrując się właśnie obrazom, czy cztery osoby mogą przeczytać z oczu moich, iż jestem artystą. Na wszystkich ramach spoczywała szara warstwa kurzu, kilka zaś oszklonych planów architektonicznych było nią tak okrytych, że literalnie nie z pod niej widać nie było. O cenach sprzedawczy nie dowiedzieć się nie mogłem dotychczas. Wiem tylko, że p. Jerz. na wybrane przez siebie obrazy dał zaliczkę. P. Broch. wyjeżdża ztąd do Warszawy na początku p. m. Ceny obrazów są poprostu śmiesznie wysokie. W żadnym z innych działów obrazy nie są tak drogie, jak tu, to też w innych sprzedaż idzie dość rażno. Przez cały czas pobytu swego na wystawie pp. B., N. i S. nie otrzymali ani grosza od p. R., nie mieli więc za co nietylko zareklamować wystawionych obrazów, ale nawet wydać katalogu ilustrowanego. Z powodu wysokiej ceny nikt nie chciał słyszeć o kupnie i gdyby nie p. Jerz., który dał kilkaset dolarów zadatku, byłiby chyba zmuszeni zastawić wszystko. Co się tyczy sprzedawczy obrazów, to wiem dotychczas tyle tylko, że na kilkanaście obrazów znaleźli się amatorzy i pragną je zakupić, ale

tylko pod warunkiem wielkiego zniżenia ceny. Zdaje się, że p. N. pisał o tem do Warszawy. Jeżeli obniżka nie nastąpi, obrazy nie będą sprzedane. Chyba, że się uda loterja, na urządzenie jej jednak potrzeba także pieniędzy.“

× „Foresters“, późniejszy dramat lorda Tennysona, przedstawiony w tych dniach w Londynie w „Daly Theater“, doznał jedynie *succès d'estime*. Sztuka Tennysona jest raczej uscenizowaną idyllą, niż dramatem, brak jej ruchu, charakterystyki osób i efektów dramatycznych. W sztuce, wystawionej z wielkim przepychem, główną rolę gra pani Rehan.

× Niezwykły mecz. Najsłynniejszym dotychczas meczem w dziedzinie sportu welocypedowego były zeszłoroczne zapasy tysiąckilometrowe pomiędzy Karolem Terrontem a Correm w pałacu maszyn na paryskim polu Marso-wem. Obecnie Paryż będzie miał jeszcze ciekawsze widowisko. W chwili, gdy Terront powrócił z Petersburga po przejechaniu 3000 kilometrów w ciągu 15-tu dni, do słynnego cyklisty zjawił się niejaki kapitan Cody, cieszący się wielką sławą za oceanem jeździec amerykański, i zaproponował mu wyścigi następujące: Cody będzie jechał na koniu w ciągu 12-tu godzin, Terront zaś na bicyklu bez leadera. Terront odmówił, ale wyzwanie przyjął welocypedysta z Dieppe, Meyer, z warunkiem, iż Cody użyje tylko 10-ku koni i że w trakcie meczu nie wolno mu sprowadzać sobie świeżych zwierząt. Warunki przyjęto, stawkę zaś oznaczono na 5000 fr. Mecz rozpoczyna się dziś na torze cyklistów w Levallois. Cody ma zamiar zmieniać konie co dwie wiorsty, a jechać bez ustanku galopem wyciągniętym. Meyer znany jest w świecie bicyklu, jako zwycięzca w meczu Amiens-Dieppe.

× Arton czy nie Arton? Paryski *Gaulois* przynosi wiadomość, iż w Port Said miał się zastrzelić niejaki Artin z powodu nieporozumienia z pewną aktorką z towarzystwa włoskiego Karola Duse, bawiącego w Port Said. Cytowana gazeta przypuszcza, iż t. zw. Artin był właściwie słynnym Antonem, znanym ze skandalicznego procesu panamskiego.

× Wyjątkowe fałszerstwo. Z Bukaresztu piszą: „Gdy przed kilku dniami król Karol rumuński zwiadał więzienie w Galaczu, prokurator państwowy przedstawił monarsze dziewięciu więźniów do ulaskawienia, między innymi i niejakiego Boudin'a, osadzonego pod kluczem za fałszerstwo akt urzędowych. Król odrzekł, iż Boudin'a ulaskawić nie może, na co znów prokurator zwrócił uwagę, iż Boudin więcej zasługuje na ulaskawienie, niż ulaskawiony w r. z. niejaki Szwalb, który Boudin'a namówił i popchnął do zbrodni. „Jaki Szwalb?“ — zapytał król zdumiony — jak żyje nie podpisywałem dla Szwalba aktu ulaskawienia! Rozpoczęto poszukiwania i w archiwach więzienia znaleziono akt ulaskawienia, na którym podpis króla był, jednak... sfałszowany. Krąży pogłoski, iż fałszerstwa dopuścił się najprawdopodobniej minister oświaty, Gonesca, który w chwili, gdy Szwalb był ulaskawiony, przez kilka miesięcy sprawował zastępczo obowiązki ministra sprawiedliwości.“

BAŃKI MYDLANE.

Z głębi serca.
Lekarz bardzo wzięty skończył przed chwilą godziny przyjęcia. Ostatni pacjent, który od dwóch miesięcy przychodzi codziennie, nakłada palto w przedpokoju.
— No, żegnaj mi, przyjacielu — rzecze na odchodnym do służącego — kurację już skończyłem.
— I więcej już pan nie przyjdzie?
— Nie.
— O, szkoda!... — brźmi odpowiedź służącego.
*
Jedna z wielu rozmów małżeńskich.
— Po twojej minie widzę, iż masz ochotę kupić mi kolczyki brylantowe.
— Oh, jakże głupią muszę mieć minę...
*

Znasz-li ten kraj?...

Byłem długo na włoczędzie
I odbyłem podróż rzadką,
Oto — byłem na Utopji.
Po za świata już rogatka.
Kraj ten płynię mlekiem, miodem,
Jest dostatni i szczęśliwy,
A zawiera cuda same.
A zawiera same dziwy.
Tam poeci nie rymują
Wierszy swoich, jak potrzeba,
Bo im rymy kapia same
Naksztalił deszczu prosto z nieba;
Tam nie orze nikt, ni sieje.
Lecz niebieska żyje manna,
Co pokrywa ziemię gęsto,
Że aż po niej jeżdżą sanna;
Na opere tam nie chodzą,
Bo jest, rajszych ptaków wzorem,
Kaźda kwoczek tam sopranem,
Kaźdy kogut zaś tenorem;
Nie są znane na Utopji
Ani kłębnie, ni poswarki,
Bo watroby tam maleńkie,
A żóładki, jak zegarki.
Gdzież jest kraj ten, w którym bywa
Chłodne lato, ciepła zima?
Ach, Utopja, moi drodzy,
Jest tam właśnie... gdzie nas niema...

Nekrologja.

Dnia 6-go listopada r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża, nabożeństwo żałobne za spokój duszy



Idalji z Potockich

DOWGIAŁŁOWEJ,

na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4787

+ ZA DUSZĘ

ś. p. Tymoteusza Skomorowskiego

d. 6-go listopada, w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się msza w kościele św. Jana, o godz. 9-ej, na którą pozostała wdowa zaprasza. —4843—

ś. p. Emilja Nejman, PANNA.

po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się dowieczności dnia 3 listopada r. b., przeżywszy lat 17. Strapiona matka i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok na miejsce świętego spoczynku dnia 5 listopada, tj. w niedzielę, o godz. 3-ej po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski, z domu przy ulicy Marszałkowskiej № 149. —4842—

W poniedziałek, dnia 6 listopada, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci



Z Hr. TYZENHAUZÓW
HERMANCJI HRABINY URUSKIEJ,

odprawione będzie za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo, o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostałe córki, zięć, wnuki i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4854—

Dnia 6-go listopada r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci



Władysława Malcza,

odbędzie się o godzinie 9-ej i pół zrana, w kościele św. Krzyża, żałobne nabożeństwo, na które brat z żoną i dziećmi zaprasza przyjaciół i kolegów zmarłego. —4849—

+ Dnia 7-go b. m. i r., to jest we wtorek, odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie 10 i pół zrana, nabożeństwo za duszę

ś. p. Józefy Horoszewicz,

po którym nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb do grobu rodzinnego. —4855—

+ We wtorek, to jest dnia 7-go listopada, o godzinie 10-ej i pół zrana, w kościele po-karmelickim na Krakowskim-Przedmieściu, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Piotra Kaczorowskiego,

artysty-malarza, na które pozostała rodzina zaprasza żyjących. —4850—

+ Dziś, t. j. w niedzielę, dnia 5-go b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Ludwika de Vidal,

b. urzędnika kancelarii warszawskiego ober-policmajstra, odprawiona zostanie za spokój jego duszy o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Krzyża, czytana msza święta, na którą pozostała wdowa z dziećmi, matka, bratowa i brat uprzejmie zapraszają. —1226—

Układy celne.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż delegaci ruscy, bawiący na konferencji w Berlinie, zaproszeni zostali w d. 1-ym b. m. na śniadanie przez parę cesarską. Poprzedniego dnia delegaci byli na obiedzie u kanciera Capriviego.

Mosk. wied. zaznaczają w artykule p. t. „Wojna celna i wywóz Rosji”, że wbrew przewidywaniu, podwyższenie opłaty „łasztowej” od okrętów niemieckich nie wpłynęło bynajmniej na zmniejszenie się ruchu w portach mórz Bałtyckiego i Czarnego, stało się tylko to, co przepowiedzieć było łatwiej, a mianowicie, że zamiast okrętów niemieckich wywóz towarów z państwa rosyjskiego wzięły na siebie okręty angielskie. Zmieniło to również i kierunek wywozu, który coraz częściej zaczyna omijać porty niemieckie. Zdaniem gazety moskiewskiej, wówz tegoroczny przewyższy przeszłoroczny o kilka milionów rubli, to samo da się powiedzieć i o wywozie. Zresztą nawet i okręty niemieckie przybywają do portów, zwłaszcza m. Bałtyckiego, pomimo opłat podwyższonych. Omijają porty tylko te, które, przybywając bez ładunku, musiałyby zbyt wiele opłacać za postój.

Z powodu ogłoszenia nowej taksy opłat konsularnych *Now. wr.* zwraca uwagę na obniżenie pozości, obejmującej różne opłaty, jakie ponosiły statki handlowe rosyjskie na rzecz konsułów w portach zagranicznych. Środek ten wraz z poprzednio zastosowaną podwyżką opłaty „łasztowej” od okrętów zagranicznych w portach rosyjskich ma głównie na celu poparcie dalszego rozwoju floty rosyjskiej handlowej. *Now. wr.* zwraca uwagę, że z powodu małej przedsiębiorczości kupców rosyjskich obsługa wywozowa i przywozowa pełnią wyłącznie w portach rosyjskich okręty cudzoziemskie, co z konieczności musi wpływać na charakter wywozu oraz dowozu towarów. Tak np. kupcy zbożowi nieraz zmuszeni są opłacać frachty wyższe dlatego jedynie, że okręty przychodzące po towar nie zawsze są w stanie przyjąć z pełnym ładunkiem towarów zagranicznych, na zabrane tedy zboże rozkładają koszty drogi w obiedwie strony. Zresztą handel staje się zależny od pośredników zagranicznych.

Birż. wied. zamieszczają następujące wyjaśnienie: Obniżona taryfa od zboża, wywożonego z obrębu państwa rosyjskiego przez punkty pograniczne austriackie i rumuńskie, stosuje się do towarów zbożowych, wywożonych przez st. Granica kolei dąbrowskiej jedynie pod warunkiem przebiegu towarów do stacji Strzemieszce po linii kolei dąbrowskiej a przez st. Granica kolei warszawsko-wiedeńskiej pod warunkiem przebiegu towarów do st. Zabkowice po linii kolei warszawsko-wiedeńskiej.

W gazecie *Birż. wied.* znajdujemy następującą informację:

Na kolejach południowo-zachodnich od d. 13-go z. m. otwarto specjalne składy na zboże, przed wysłaniem go w drogę. Za przechowanie opłaca się $\frac{1}{3}$ kop. od puda. Jednocześnie kolej wydaje zaliczenia sześciomiesięczne na zboże po $3\frac{1}{2}\%$ rocznie, przy czem jednorazowo pobiera się $\frac{1}{3}\%$ za cały czas korzystania z pożyczki.

Według słów *Berlin. Polit. Nachricht.*, cytowanych przez dzienniki petersburskie, podatek od operacji giełdowych w Niemczech ma być podwojony, podatek zaś od obiegu papierów zagranicznych potrójony.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Wiedeń, 1-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Hasłem wielkiego sezonu jest zawsze pierwszy koncert filharmoników. Wprowadzili oni nowość: programy, objaśniające kompozycje, podające wybitne z nich miejsca i określające stanowisko kompozytorów. Bardzo trafny pomysł.

Znany koncertmistrz i profesor, Michał Drucker, otworzył, na podstawie koncesji rady szkolnej krajowej, prywatną szkołę muzyczną. Będą w niej uprawiane wszystkie gałęzie muzyki, tak, że szkoła ta rozwinie się na prawdziwy instytut muzyczny. Profesor Drucker ujrzał się zachęcony do tego dzieła przez Joachima, Rubinsteina, Gounoda i innych, którzy nadzwyczaj wysoko go cenią, jako artystę i jako profesora. O ile wiem, da on się niebawem poznać także jako kompozytor. Otwarcie tej szkoły będzie wielce pożądane dla uczniów profesora.

Profesor Drucker rozpoczął w konserwatorium naukę harmonii od przemowy, która wielkie zrobiła wrażenie. Zachęcał on obok studjów, do rozwijania własnych pomysłów, nie dbając na szablonowe reguły, ani na dziwaczne szkoły jednodniowe, które, jak chwasty w sztuce i w literaturze wyrastają. Komponować należy tak, jak się czuje i myśli, należy dać wyraz temu, co z bożego pierwiastku się rodzi; to jedyna reguła; co nie pochodzi z serca, nigdy do serca nie przemówi. Na te wykłady jest wstęp wolny w poniedziałki od g. 6 do 8-ej wieczorem.

Powstało nowe towarzystwo muzyczno-teatralne, które ma w sposób towarzyski nowym utworom i nowym talentom drogi torować. Liczni artyści przyrzekli czynny udział.

Ruchomości pracowni Tadeusza Ajdukiewicza, oszacowane na 24,000 złr., zostały w drodze przetargu pozbyte zaledwo za 7,000 złr. Artysta bawi w Sofji, gdzie mu poruczone wykonanie trzech wielkich obrazów.

Podczas przyszłorocznej wystawy odbędzie się tu międzynarodowy zjazd kunsztandierów; dobra to będzie okoliczność dla nawiązania stałych stosunków.

Pojawiło się tu nowe pismo: *Neues Wiener Journal* którego programem są inseraty. Wydawcą jest spółka bogata z Hamburga, która wydaje już w Niemczech trzy t. zw. „Anzeiger”, o tym samym programie. Od Nowego roku ma pojawić się nowe pismo konserwatywne „Reichspost”. Konkurencja wywołała amerykański objaw; oto *Wiener Allg. Ztg.* ogłasza, że z miłości dla proletariatu (!) będzie umieszczać za darmo wszelkie anonisy o poszukiwaniu miejsc zarobkowych i o wakujących miejscach.

Powrócił z Chicago kawiarniarz Seidel, który się tam wybrał z gromadą „artistów”: gwizdaczy, kelnerów itp. i dawał widowiska w Altwien. W ogóle chwali sobie całą imprezę, grosza dosyć zebrali, ale wyłącznie od publiczności europejskiej, a więcej jeszcze od dzikich. Wszelkie żółte, czarne i czerwone skóry, wystawiane w osobnych budach, schodziły się wieczorem do Altwien, bawiły się wybornie, śpiewały razem i płaciły. Amerykanie przychodzili, rozpierali się, hałasowali, ale nigdy na talerz nie nie rzucili. Kilka kelnerów poszło tam za mąż, zrobili partje, niewiadomo tylko na jak długo. Tak opowiada wesół Seidel.

Berlin, 3-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Przypominające romantykę średniowieczną odbyło się dzisiaj w Grunwaldzie polowanie św. Huberta, w którym cesarz, cesarzowa, cały dwór królewski i świta myśliwska, złożona z mniej więcej 200 osób, ubranych w jaskrawo czerwone kostjmy, udział brali. Już o świcie rokoło się po drogach różnych, wiodących do zamku myśliwskiego cesarza w Grunwaldzie; od tłumy różnorodnego, przybyłego w nadziei, że pomimo kordonów pozaciąganych ujrzy coś z wspaniałego myśliwskiego pochodu. Dopiero około godz. 12-ej zaczęło się zjeżdżać w dziedzińcu zamkowym towarzystwo myśliwskie, które przyjmował wielki łowczy cesarski hr. Dohna-Schlobitten. W ich liczbie byli książę Karol Antoni Hohenzollern, książę następca tronu sasko-kobursko-gotajski, hr. Lehndorff, wielki łowczy v. Heintze, generał v. Winterfeld, generał-major v. Plessen, hr. Eulenburg, wielki koniuszy hr. Wedel, generał v. Hahnke, cesarski radca legacyny v. Knorring i inni.

Cesarz przybył około godz. 1-ej w powozie księcia Jana Albrechta meklemburskiego, gdyż nie wiadomo z jakiego powodu własny powóz zmuszony był zostawić w Wannsee. Cesarzowa przybyła w towarzystwie księżniczki Amelji szlezwisko-holsztyńskiej. Około godz. 1 $\frac{1}{2}$ cesarz dał znak do wyjazdu i niebawem całe towarzystwo galopem przejechało w kierunku Sanbucht, gdzie odbyć się miało polowanie na dziki. Już we wrześniu puszczone tam około 40 dzików, którym wszelako, ażeby usunąć wszelkie niebezpieczeństwo, poprzednio powylamywano kły. Świetna polowaniu sprzyjała pogoda. Po południu dopiero niebo się zachmurzyło i zaczął przyszyć deszczyk, jak z sita.

Cholera wciąż tu jeszcze grasuje, lecz straciła wszelkie cechy ostre i groźne. Wypadki zaślubienia sporadyczne przypisać należy przeważnie nieostrożnemu użyciu wody ze Sprei i Uareli, którą należy uważać za zakażoną.

Dokonano w tych dniach zbadania bakteriologicznego wody, wziętej z sześciu różnych miejsc Uareli i we wszystkich próbkach stwierdzono istnienie bakcyliuszów przecinkowych. Władze zalecają ponownie, aby nie używano zgola tej wody ani do picia, ani do kąpieli, ani do prania, lub też używając jej z konieczności najstarannie ją przygotowywano.

Paryż, 2-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Wczoraj, dzięki pięknej pogodzie, cmentarze paryskie przyciągnęły większą, niż zwykle, w ten dzień, ilość publiczności, zwiędziło je bowiem 369,869 osób. Od samego rana już widać było spieszących piechotą i jadących z kwiatami, wieńcami, jak również z rozmaitemi narzędziami, jak: miotełki, łopatki, groble itp. Między godz. 2 a 5-tą po południu tłumy były tak wielkie, że trzeba już było nie mało czasu poświęcić na stanie w szeregach przed bramą cmentarną, przy której porządek utrzymywała brygada agentów policyjnych i wojsko.

Z cmentarzy śródmiejskich—Montmartre niema już miejsc na zbycie, a Père-Lachaise i Montparnasse rozporządzają tylko 4,000 miejsc; z tej racji podniesiona ma być cena obecna koncesji wieczystej za 2 metry z 350 fr. do 500 fr., miasto zyska na tem tylko 288 fr., ale Towarzystwo dobroczynności otrzyma 72,000 fr. Opłata od pogrzebu w grobach familijnych z 25 fr. podniesiona będzie do 50 fr., co przyniesie miastu 175,000 fr., taksa za ekshumacje również będzie podwyższona z 20 do 30 fr., ogółem na projektowanych zmianach taryfy miasto zyska 538,000 fr. rocznie. Obecnie koncesja gruntów cmentarnych przynosi 2,270,000, kremacja zaś daje 8,000 fr. dochodu.

Kilka dni temu aresztowano dyrektora Betting-Clubu, Bertranda, na którego zwróciła uwagę policja wskutek sprawy jego ze Schwobem. W związku z tą sprawą jest samobójstwo notariusza w m. Blois, Caillet'a, przed którym spisywany był akt pomiędzy Guy de Marilly a Bertrande'm. Notariusz oskarżony był, że suma, wymieniona w akcie, nie była wypłacona w obecności notariusza, jak akt rzeczony głosi. Prawdopodobnie też i zniknięcie tajemnicze eksperta sądowego, Merlin'a, wyjaśni się związkiem z przestępną działalnością Bertranda. Bracia jego widocznie także boją się jakichś następstw, bo podali się do dymisji z zarządu innych klubów. Betting Club został zamknięty z powodu przekroczenia przepisów z d. 2-go października r. b. i z rozporządzenia prefekta policji, Lépin'a, prowadzone jest nader energiczne śledztwo co do innych klubów otwartych (t. j. takich, które są eksploatowane i zarządzane nie przez ogół członków, ale przez jedną osobistość); do tej kategorii należą: Club anglais, Cercle central des arts et des lettres, Cercle du Château d'eau, Cercle de l'escrime, Cercle franco-américain, Cercle Molière, Cercle de la Presse, Cercle de l'Union latine i Betting-Club. Wszystkie inne są klubami zamkniętymi, to znaczy, że wszyscy członkowie biorą udział w stratach i zyskach, a członkowie podlegają surowemu wyborowi całego klubu lub komitetu, na ten cel wyznaczonego.

Towarzystwo higieny publicznej otrzymało w ostatnich czasach dużo skarg na fałszowanie pieczywa przez dodawanie soli mineralnych, które nadają gorszym gatunkom maki pozór i smak lepszy; okazało się, że piekarze wpadli ostatnimi czasy na wynalazek, że mydło nadaje ciastkom nieporównaną lekkość i kruchość.

Sarah Bernhardt przyjęła do przedstawienia na kierowanej przez siebie scenie teatru Renaissance: trzyaktową komedję A. d'Artois „Circé”, pięcioaktowy dramat Al. Dubout'a „Marie Stuart” oraz dramat pani Simone Arnaud „Médée”.

Rzym, 30-go października.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Wczoraj zrana admirał Seymour z sekretarzem zwiędzał prywatnie okolice Spezji, napawał się widokiem zatoki i szaleńców i był na śniadaniu u właściciela okolicznej willi, p. Gino Cozzani. O godz. 4-ej wszyscy mieszkańcy wylegli na przystań i brzegi zatoki, żegnając gości angielskich, którzy, oddalając się, odpowiadali także: okrzykami na ich pożegnania.

O. Guglielmotti, dominikanin, uczony historyk, znany ze swego znakomitego dzieła o bitwie pod Lepantem, rążony był wczoraj apopleksją, która zagraża życiu chorego.

Wczoraj, jak zwykle w niedzielę, Ojciec św. pozwolił wielu cudzoziemcom, przybyłym do Rzymu, słuchać cichej mszy, którą odprawił w prywatnej swojej kaplicy w Watykanie, poczem przyjmował ich zbiorowo i rozmawiał z nimi. Uważano, iż Ojciec św. wygląda doskonale i ma się jaknajlepiej.

Tegoż dnia stowarzyszenia liberalne, a osobliwie krańcowi liberaliści obchodzili na Transtewerze pamiątkę rzezi, spełnionej przez żołnierzy papieskich w domu Tavani i śmierci Judyty Tavani-Agnati, która broniła tego domu, strzelając do żuawów. Muzyki miejskiej nie chciał przysłać na ten obchód syndyk miasta, Don Emanuel Ruspoli, książę na Poggio Suasa. Obchodowi przewodniczyli krańcowi posłowie: Menotti Garibaldi i Barzilai. Ci sami posłowie i te same skrajne stowarzyszenia będą obchodzili także w przyszłą niedzielę 26-tą rocznicę bitwy pod Mentaną, gdzie Józef Garibaldi z ochotnikami włoskimi walczył przeciwko wojsku francuskiemu i żuawom papieskim.

W teatrze Costanzi przygotowywa się wspaniały balet „Messalina”, który będzie jednym z najświetniejszych, jakie dawano na widowni rzymskiej, a w Teatro Nazionale nastąpi 12 przedstawień nowej opery maestra Pucciniego „Manon Lescaut”. Artyści, którzy ją grać mają, przybędą w środę do Rzymu.

Cudna pogoda, jaką tutaj mamy, i włoskie niebo bez najmniejszej chmurki, jak wśród lata, sprzyjają tradycyjnym rzymskim październikowym zabawom, zwanym *ottobrete*. Pomimo ciężkiego przesilenia finansowego stolicy i kraju, liczne drużyny rzymian udają się codziennie do miasteczek okolicznych, zwanych *castelli romani*, a wszystkie *osterie* czyli karczmy w tych miasteczkach i na kampanji czyli pustkowi rzymskiem, roją się gminem pici obojęt, grającym na mandolinach, tańczącym i zapijającym wino.

Londyn, 30-go października.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Paderewski wrócił tu dziś z prowincji na jutrzejszy swój koncert w St.-James's Hall. Grał w Manchesterze, Liverpoolu i Glasgowie, a w tem ostatnim mieście takie go spotkały owacje, że, jak donosi korespondent *Daily Graphic*: „kilkanaście pań zemdlalo i trzeba je było wynieść z sali”. Wymieniony dziennik dodaje przeto, że „jeżeli koncerty artysty polskiego odbyć się nie mogą bez przykrych wypadków, to niebawem towarzystwa ubezpieczeń na życie zamieszczą stałe dla nowych klientów pytanie: czy uczęszczają na koncerty Paderewskiego?”

Śliwiński wyjeżdża dnia 11-go listopada do Ameryki! Donosząc o tem *New York Herald*, pisze, że... „spraw-

wiający w Anglii sensację spółzawodnik Paderewskiego, posiada jego poezję, a siłę Rubinsteina". Pierwszy z oceanem koncert da Śliwiński w Nowym Jorku, w halli koncertowej przy Madison Square, w ostatnich dniach listopada. Agentem jego na Stany Zjednoczone jest słynny impresario i właściciel kilku teatrów, A. M. Palmer, a układ jest na 6 miesięcy, poczem Śliwiński ma wrócić do Londynu.

Towarzystwo „sceny niezależnej” odegrało tu w teatrze Opery komicznej nowy dramat Michała Field (pseudonim dwóch pań) p. t. „Kwestja pamięci”. Czteroaktowa ta sztuka, oparta na tle wypadków węgierskich przed 45-ciu laty, niesłychanie nudna i nieprawdopodobieństwami naszpikowana, w trzecim akcie tak jest pełna krwi i zgrozy, że ją pewien krytyk nazwał... „blutwurstem literackim”. Adelina Patti wyjechała dziś z mężem, Nicolim, na serję „nieodwołalnie ostatnich” występów w Stanach Zjednoczonych, a w czasie jej nieobecności, walijski zamek divy, Craig-i-Nogh, ma być kompletnie odrestaurowany.

Słynny podróżnik, Stanley, stał tu przed sądem przysięgłych, pozwany przez byłego swojego agenta o wypłatę z górą 2,000 funtów za niedotrzymanie kontraktu. Stanley obiecał być agentowi 10% od dochodów z odczytów publicznych w Anglii i Ameryce, o jakiego za jego pośrednictwem został uproszony; tymczasem, po za plecami agenta zrobił korzystniejszy układ z kimś innym, to jest zamiast po 40, wziął po 200 funtów za 90 odczytów w Ameryce. Zawiedzionemu agentowi sąd przyznał żadaną sumę odszkodowania. *Ed. N.*

*

Budapeszt, 30-go października.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Leonora Duse dała nam dwie nowe postacie: Cyprjanny w „Rozwiedzmy się” i Odetty. W kreacjach tych odegrała całą gamę wesołości, śmiechu i lekkomyślności kobiecej z jednej, cierpienia, łez i rozpacz z drugiej strony. W Cyprjannie widzieliśmy postać, przeniesioną na scenę wprost z bulwarów paryskich. Artystka grała ją tak znakomicie, wydobyla takie i tyle rysów, że w stworzonym przez siebie typie zebrała chyba lekkomyślność, trzpiotowatość i lekkość wszystkich paryżanek, wziętych razem. W Odecie znów widzieliśmy kobietę i matkę, pozbawioną wszystkiego, co stanowi cel życia, a więc męża i praw matczynych. Trzeba widzieć Duse w tych dwóch rolach, żeby pojąć całą wszechstronność tego talentu.

Arcybiskup Samessa z Erlau święcił 20-letni jubileusz swojego arcybiskupstwa. Z całego kraju i z zagranicy nadeszły depeche gratulacyjne. Wieczorem miasto całe było uświetnione, a stowarzyszenie śpiewacze „Dalarda” wykonało piękną serenadę pod oknami pałacu arcybiskupiego. W tymże dniu arcybiskup rozdał ubogim 10,000 guldenów.

W czasie przechadzki swojej w Gödöll cesarzowa spostrzegła kamienie, leżące na szynach toru kolejowego, widocznie umyślnie umieszczone w celu spowodowania wypadku. Monarchini pośpieszyła do najbliższego dozorcę i uprzedziła go o tem. W kilka minut potem nadszedł pociąg, któryby niechybnie padł ofiarą niecnego czynu, gdyby nie interwencja cesarzowej.

Jarmark w Zombor był w tych dniach widownią małej rewolucji chłopskiej. Władze celne uprzedzone zostały, że kilku chłopów ma przywieźć szwarcowany tytu. Jeden ze strażników rzeczywiście przytrzymał jakąś wieśniaczkę, u której znaleziono tytu nieclony. Na krzyk jej i płacz zbiegli się ze wszech stron strażnicy i chłopcy i wszczęła się krwawa bójka na noże i rewolwery. Zaalarmowano oddział kawalerji, który spokój przywrócił.

Z okazji zamierzonego projektu wprowadzenia ślubów cywilnych zebrała się tu konferencja żydów ortodoksyjnych, która oświadczyła, że nie stawia żadnych przeszkód zamierzonemu projektowi pod jednym warunkiem, żeby śluby, zawierane przed władzą duchowną, mogły być rozwiązywane li tylko za zezwoleniem tychże władz.

Ogromnego hałasu narobiła wiadomość o rabunku grobów rodzinnych hrabiów Karolyi. Sposób wyłamania drogich kamieni z klejnotów dowodzi, że się tu ma do czynienia z wytrawnymi jubilerami.

Aeronaucy Zenon Szymański dał nam obraz ratunku załogi balonowej w wypadku pożaru balonu. D. 23-go b. m. wzniósł się on na wysokość 1,000 metrów w balonie swym „Mongolfer”. Na tej wysokości p. S. balon podpalił i jednocześnie uchwycił się przymocowanego spadochronu. Gdy balon był już na wpół spalony, Szymański odczepił spadochron i spuścił się na ziemię. Zebrana publiczność, sądząc z początku, że Szymański padł ofiarą eksperymentu, tem huczniejszymi przyjęła go potem oklaskami.

S. N.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Łódź 4-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — W dniu dzisiejszym odbyło się zgromadzenie ogólne członków Stowarzyszenia subjektów. Wybrani zostali: na prezesa Maksymilian Bluth, na sekretarza Andrzej Robowski, na członków komitetu pp.: Gold-

berg, Kaplański, Liechtenfeld, Maurycy Poznański, Goldbaum, Herszberg i Wilczyński.

SCHWYTANIE BANKRUTĄ.

Łódź 4-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Mameloka ujęto w Ameryce. (Komisjoner łódzki, który, zarwawszy przemysłowców na sumy bardzo znaczne, zbiegł za granicę; przyp. red.)

MATEJKO.

Kraków 4-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Rodzina Matejki otrzymała depeche kondolencyjne od ministrów: hr. Schönborna, Zaleskiego i Gautscha. Ciało będzie wystawione w sali muzeum w Sukiennicach.

PRZESILENIE W WIEDNIU.

Wiedeń 4-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — W dniu dzisiejszym rano cesarz Franciszek Józef przyjmował ks. Windischgraetza na audjencji prywatnej. Wedle telegramów półrządowych, ks. Windischgraetz przyjął ostatecznie misję utworzenia gabinetu koalicyjnego. Wieczorem ks. Windischgraetz powrócił do Wiednia i już jutro rozpocznie narady z przewodzcami stronnictw, aby we wtorek nadchodzący przedstawić cesarzowi skład nowego gabinetu. (Aj. półn.)

Wiedeń 4-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Wczorajszy wiec liberalny rozpędzili robotnicy, wskutek czego pomiędzy tymi ostatnimi a policją doszło do bójki. Po obu stronach są ranni od uderzeń szabłami i pchnięć nożami. (Aj. półn.)

Wiedeń 4-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Wszystkie dzienniki ubolewają nad tem, że robotnicy dowiedli wczoraj politycznej niedojrzałości, żądając dla siebie praw, których odmawiają innym.

OBIADY.

Berlin 4-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Prezes ministrów pruskich hr. Eulenburg rozesłał zaproszenia na wielki obiad do wszystkich ministrów i sekretarzów stanu z ich damami.

Berlin 4-go listopada. (Telegr. Ajen. półn.) — Podczas obiadu dla delegatów russkich kanclerz hr. Caprivi wygłosił toast za ich zdrowie a po obiedzie rozmawiał z nimi długo z ożywieniem. Mów nie wygłoszono.

WYBORY PRUSKIE.

Poznań 4-go listopada. (T. pr. K. W.) — Według dokładnych obliczeń, liczba wyborców w okręgu wyborczym Gniezno-Witkowo przedstawia zupełną równość głosów polskich i niemieckich. Jeżeli więc wszyscy wyborcy się stawia, poseł losem wybrany zostanie.

SPRAWA O KLUSOWNIKÓW.

Paryż 4-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Wiadomość, jakoby leśnik niemiecki zastrzelił we własnej obronie dwóch klusowników francuskich, nie jest dotąd sprawdzona. Prowadzi się wszakże śledztwo.

ZAMACH NA WESTMINSTER.

Londyn 4-go listopada. (Tel. Ajen. półn.) — Bomba dynamitowa, znaleziona w środę wieczorem pod mostem westminsterskim, ważyła dziewięć funtów i miała lont zapalony. W kilku innych miejscach pod tymże mostem znaleziono naboje, napelnione prochem i zaopatrzone w przyrządy do zapalania.

UWOLNIENIE.

Sofja 4-go listopada. (Telegr. Ajencji półn.) — Sąd apelacyjny uniewinnił Ilję Georgewicza, skazanego przez sąd pierwszej instancji za udział w zamordowaniu ministra Belczewa na karę śmierci i polecił niezwłocznie uwolnić go z więzienia.

KATASTROFA W SANTANDER.

Madryt 4-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — W Santander w okręcie wyładowanym dynamitem nastąpił gwałtowny wybuch. Okręt zdruzgotany. Kilka innych w pobliżu spaliło się także. Pożar rozszerzył się na domy leżące w porcie. Wiele osób zginęło.

Madryt 4-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Z Santander donoszą, że skutkiem pożaru okrętu naładowanego dynamitem, zgorzała znaczna liczba domów nadbrzeżnych. Mnóstwo ofiar w ludziach. Gubernator znikł bez śladu; przypuszczają, że zginął (Aj. półn.)

Madryt 4-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Szerzy się zmowa urzędników kolejowych, skutkiem czego przewóz wojska do Afryki musiano przerwać. Z Santander donoszą o strasnej eksplozji dynamitu na okręcie. Kilka domów objął pożar.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 4-go listopada. (Tel. p. Kur. W.) — Z Rio de Janeiro donoszą, że okręt powstaniec zatopił okręt rządowy, który poszedł pod wodę z załogą, liczącą 1,300 ludzi.

Świdnica 4-go listopada. (T. pryw. K. W.) — Podczas polowania hrabiego Pfeila postrzelił i ciężko zranił pan von Kubnitz.

Toruń 4-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Zbiegło ztąd trzech znanych agentów giełdowych z pozostawieniem wielkich długów.

Paryż 4-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Jenerał Beaufremont umarł.

Paryż 4-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — Brisson ubiega się o urząd prezesa izby deputowanych.

Londyn 4-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — W dniu wczorajszym odbyła się w Londynie narada właścicieli kopalń węgla i robotników górniczych, do której przywiązywano wielkie nadzieje. Obrady nie osiągnęły jednakże żadnego rezultatu. (Aj. półn.)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 4-go listopada. (Telegr. prywatny Kur. Warsz.) — Nastrój giełdy dzisiejszej był pomyślny dla rubli i wartości russkich, które były poszukiwane i osiągały zwykły kurs. Giełda w ogóle usposobiona była mocniej cokolwiek. W porównaniu z wczorajszymi kursami poprawiły się bank noty russkie w obrotach natychmiastowych o 35 fen., a w do stawowych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 10 fen., podczas gdy Petersburg krótkoterminowy stracił 10 fen., a długoterminowy pozostał bez zmiany. Przekazy na Wiedeń krótkie utrzymały kurs wczorajszy (159.60), a dłu goterminowe osiągały 158.40. Listy zastawne ziemskie pod niosły się o 10 kop., listy likwidacyjne o 10 kop. (62.50), pożyczki wschodnie 2-jej emisji o 30 kop. (66.60) a pożyczki wschodnie 3-jej emisji o 20 kop. Więcej płacono za 4 1/2% listy zastawne russkie, 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i kupony celne, mniej natomiast za pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go 1-jej emisji; bez zmiany pozostały premjówki russkie z r. 1866-go 2-jej emisji i 6% russkie renty złote z roku 1883-go. Akcji kredytowych austriackich nie notowano. Dyskonto prywatne podniosło się o 1/8% (4 3/8%). Żyto w towarze gotowym płacone było drożej o 25 fen., a w dostawowym oddawane było taniej o 50 fen.

Berlin 4-go listopada. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	213.55	Akcje d. z. w. wied.	—
Weksle na Warszawę	213.10	Akcje kredytowe	—
Weksle na Petersburg	212.20	Weksle na Londyn kr.	20.33
Wek. na Petersburg dług.	209.70	Wek. na Londyn dl.	20.20
Bil. ban. russ. nadost.	213.75	Żyto w tow. gotow.	125.75
Wschodnia pożycz. II em.	67.70	Żyto na wiosnę	132.—
Listy zast. 1-jej serii	65.50		

Kursy z d. 3-go listopada: 213.20, 213.—, 212.30, 209.70, 213.25, 67.50, 65.40, —, 125.50, 132.50.

Z SĄDÓW.

O własność literacką.

W dniu wczorajszym weszła do sądu okręgowego tutejszego sprawa, wszczęta przez Kazimierza Lewickiego przeciw zarządowi Muzeum pszczelniczego w Warszawie, właścicielowi drukarni Bronisławowi Kopeczyńskiemu oraz Stanisławowi i Feliksowi Sawickim, administratorom wzmiankowanego Muzeum o polecenie wydrukowania i wydrukowanie dzieła oskarżyciela pod tytułem: „Pszczelnictwo—zbiór wiadomości o życiu i naturze pszczoł”, bez pozwolenia autora.

Przyswojenie własności literackiej przewiduje kod. karn. w art. 1,684 i karze zamknięciem w więzieniu przez czas od dwóch do ośmiu miesięcy.

Sprawy tego rodzaju jak powyższa, wszczynane bywają na skutek skargi prywatnej i prawo pozwala na pogodzenie się stron.

Wyrok podamy w swoim czasie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Pani A. Kosickiej w Mławie.* — Pani Aleksandra Dąbrowska posiada piękny głos mezzosopranowy. O charakterze głosu i talentach pisałismy wielokrotnie z powodu występów artystki w operze tutejszej. Pani Dąbrowska śpiewała w Warszawie: w „Faworycie” rolę tytułową, w „Faustie” Gounoda rolę Margoraty, w „Halce” rolę Zofii, w „Strasznym dworze” Hanny, w „Aidzie” Amneri, w „Proroku” rolę Fides, w „Trubadurze” Azuceny, w „Giecondzie” matki, w „Rigoleto” Margoraty, w „Hugonotach” pania Urbana, w „Car-men” rolę tytułową, w „Mignon” Ferdynanda, w „Przyjacieliu Fryca” cyganka i t. d.

— *Janu Maurycemu, stalemu prenumeratorem.* — Posiadający patent z ukończenia szkoły realnej może od razu wstąpić na pierwszy kurs specjalny prywatnej szkoły handlowej, z warunkami atoli złożenia egzaminu z niektórych przedmiotów, jak: z geografii handlowej, geografii Rosji, arytmetyki handlowej i t. d., przeczemu znajomość języka niemieckiego lub francuskiego jest wymagana. 2) Zapis już się ukończył. 3) Metody Ollendorfa. 4) „Iljadę” w tłumaczeniu Przybylskiego za cenę kilku rubli może pan nabyć u każdego antykwaryusza.

— *Jednemu i temu samemu.* — Jako urodzony d. 24-go października r. 1875-go, do powinności wojskowej powołany pan będzie w r. 1897-ym. Marek pocztowych nie zbieramy.

— *Czytelnikowi w Sokolowie.* — O ile możemy sądzić z po-
nieźnego opisu, monety miedziane należą do rzędu pospoli-
tych, a tem samem przedstawiają bardzo małą wartość numi-
zmatyczną. Szóstak z r. 1702-go cent się kop. 30. Trojak sre-
brny z którego roku? Prosimy o odbitek, jest bowiem wiele
odmian, a każda z nich posiada zupełnie różną wartość.

— *Pani H. D. 14.* — 1) Kalendarzyk ten bynajmniej nie nale-
ży do rzadkości bibliograficznych; jeżeli dobrze zachowany,
wart rs. 1. 2) Jeżeli sztuk niewiele, informacja jest chętnie
służymy możemy codziennie w biurze redakcji w godzinach
południowych. 3) Gabinet numizmatyczny znajduje się przy
uniwersytecie warszawskim.

Sprawozdania z targów.

— *Artykuły żywności* (z dnia 3-go listopada r. b. —
Ruch wielki panował dziś na wszystkich punktach targowych,
bo oprócz produktów na codzienne potrzeby zakupywano
też i zapasy zimowe. Ceny normowały się jak następuje:
Chleb pyłowy bochenek 3-funtowy sprzedawano po 10 do
10 1/2 kop., chleb razowy od 2 do 2 1/2 kop., chleb tak zwany
osiewany funt 2 1/2 do 3 kop., na straganach i w koszarach chleb
pyłowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8 do 8 1/2
kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 1/2 kop., za trzy
2 1/2 kop., bułki czerstwe za dwie 1 1/2 kop. **Mięso:**
cokolwiek taniej. **Wołowina** w lepszych częściach żądają
po 13—14 kop., w gorszych 10—12 kop., poledwica 22 1/2—25
kop., ożór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery
nogi 40—60 kop., flank cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do
3 1/2 kop., foju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5 1/2
kop. **Chlebcina** za funt z ćwierci 14—15 kop., w innych częściach
od 13—14 kop., wtróbka 25—30 kop., mózdek 10 do 15 kop.,
cztery nozki od 18 do 20 kop., łebek 14—16 kop. **Baranina** dy-
szek i comber 12—13 kop., w innych częściach od 9—11 kop.
Wieprzowina od szynki 13—16 kop., szynki wędzonej funt 25
do 30 kop., kielbasy wędzonej 22 1/2 kop., schabu funt 15—16
kop., słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22
kop., szmalen funt 20—24 kop. Prosiąta sprzedają od 75 kop.
do rs. 1.80. — **Drób** nieco taniej: indyki rs. 3.00 do 4.50, in-
dyczki od rs. 1.80 do rs. 2.05, kapłony od rs. 1, pulardy od 60
do 70 kop., kaczki od 40 do 45 kop., kaczki większe od 60 do
85 kop., gęsi młode kop. 90 do rs. 1.05, bite od rs. 1.20 do 1.50,
kury od 60—75 kop., perliczki 70—75 kop. Kureczka większe
sztuka 15—25 kop. — **Ryby:** taniej, łosoś świeży funt rs. 1.05,
wędzony kop. 75, sandacz śniety funt od 14—16 kop., szczu-
paki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięte od
15 do 20 kop., karpie śnięte funt 15 do 18 kop., wszelkie
inne ryby 10—12 k. Węgorza funt 35—40 kop. Raków drobnych
kopa od kop. 90, większych rs. 2 do 2.50. **Sledzie** uliki sztuka
4—5 kop., sledzie wędzone 2 1/2—3 kop., sledzie tak zwane łoso-
sowe sztuka 3—4 kop., sledzie żywcze sztuka od 2—3 kop.,
na kopy rs. 1.15—2 rs. — **Zwierzyna:** Żające sztuka od 85 kop.
do rs. 1 kop. 20. — **Pfaktwo** dzikie: Kuropatwy sztuka od
kop. 55 do 60 płacono. — **Nabiał** nieco drożej, mleko niezbie-
rane kwarta 6 do 7 kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki
kwarta 12—15 kop., śmietany 30—40 kop., masło bez soli od
35—40 kop. funt, solonego funt 25—30 kop., masło na kwarty
65—70 kop., masło śmietankowe funt kop. 60, ser zwyczajny
od 7 1/2—25 kop., ser owczy 15—25 kop., za baryłką, śmietan-
kowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt
twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1.15 do rs. 1 kop. 25,
na sztuki świeże u właścianek za dwa 4 1/2 kop. — **Owoce:**
śliwki funt od 3 do 5 kop., winogron funt od 7 do 10 kop.,
gruszek sztuka od 1 do 3 kop., jabłka tak samo płacono,
orzechów laskowych kwarta od 9 do 12 kop., orzechów włos-
kich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od
15 do 16 kop., cytryny sztuka od 3 do 5 kop., pomarań-
cze sztuka od 7—10 kop., powidła funt 14—18 kop., miód
funt 17 1/2—30 kop., maku kwarta 22 1/2—25 kop., grzybów wia-
nek 25 do 30 kop. Grzybów świeżych blacik 10—20 kop., pie-
czarek tak samo. — **Warzywa:** Pietruszki pieczek od 1 do 4
kop., cebuli pieczek 3 do 5 kop., chrzanu pieczek od 5—10 kop.,
rzodkwi białej pieczek 2 do 3 kop., kalafioru sztuka od 3 do 6
kop., ogórków kopa 18—25 kop., brukwi sztuka 2 do 2 1/2 kop.,
marchwi pieczek od kop. 3 do 4 kop., kalarepy pieczek od 5—6
kop., buraków pieczek 2—4 kop. Kartofli garniec od 3 1/2—5
kop. Kapusty główka od 2—2 1/2 kop. Pomidory kopa od 20
kop. do 40 kop. Na furach kalafiora na korce kupowano; za
lepsze gatunki po rs. 1 kop. 25 do rs. 1 kop. 40, w innych ga-
tunkach od rs. 1 kop. 15. Kapusty kopa od rs. 1 do 2.50.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabry-
kantów cukru w Kijowie z d. 28-go października r. b., na tamte-
jszym rynku cukrowym dokonano następujących transakcyj:
mączka cukrowa krystaliczna w okresie czasu od dnia 21-go
do d. 28-go października r. b. Z kampanji 1893/94 r.: w dniu
16-ym października r. b. 18,000 pudów na stacji Monaste-
ryszczy na październik-listopad po cenie o rs. 1.05 niższej od
przeciętnej rocznej ceny rafinady rafinerji kijowskiej; 15,000
pudów na stacji Monasterszycze na listopad po cenie o rs. 1
niższej od przeciętnej rocznej ceny rafinady rafinerji kijow-
skiej; w dniu 20-ym t. m. 20,000 pudów na stacji Kotłuszany
na październik po rs. 3.91, z zapłatą przy odbiorze towaru;
w dniu 21-ym t. m. 7,200 pudów na stacji Krzyżopol na paź-
dziernik po rs. 4.03, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu
23-im t. m. 15,000 pudów na stacji Pohrebyszcze na listopad

po rs. 4.15, z 8-miesięcznym terminem zapłaty; 30,000 pudów
na stacji Pohrebyszcze na październik-grudzień po rs. 4, z za-
płatą przy odbiorze towaru; 7,500 pudów na stacji Zarudnica
na październik-listopad po rs. 3.97 1/2, z zapłatą przy odbiorze
towaru; 3,000 pudów na stacji Polonne na listopad-grudzień
po rs. 4, z zapłatą przy odbiorze towaru; 7,500 pudów na sta-
cji Wapniarka na październik po rs. 4.05, z zapłatą przy od-
biorze towaru; w dniu 24-ym t. m. 50,000 pudów na stacji
Trostjaniec na październik-grudzień po rs. 4.12 1/2, z 6-miesię-
cznym terminem zapłaty; 10,200 pudów na stacji Bialo-Cer-
kiew na październik po rs. 4.05, z 2-miesięcznym terminem
zapłaty; 24,000 pudów na stacji Chrystynówka na grudzień-
luty po rs. 4.15, z zapłatą w sierpniu; 3,600 pudów na stacji
Kalinówka na listopad-styczeń po rs. 4, z zapłatą przy odbio-
rze towaru; w dniu 25-ym t. m. 7,500 pudów na stacji Po-
pielnia na październik po rs. 4.05, z zapłatą rs. 1 po upływie
2-ch miesięcy; 10,000 pudów na stacji Humań na grudzień, po
cenie o rs. 1.05 niższej od przeciętnej rocznej ceny rafinady
rafinerji kijowskiej; 15,000 pudów na stacji Oratowo na grud-
zień po rs. 4.10, z zapłatą w sierpniu; 12,000 pudów na stacji
Oratowo na styczeń-luty po rs. 4, z zapłatą przy odbiorze to-
waru; 18,000 pudów na stacji Oratowo na maj-czerwiec po rs.
4.20, z zadatkiem 25 kop.; 50,000 pudów z odbiorem w Mo-
skwie na listopad-styczeń, po cenie o 82 kop. niższej od prze-
ciętnej ceny rocznej rafinady Towarzystwa rafinerji moskiew-
skiej; w dniu 26-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Tachaneczna
na listopad-luty po rs. 4, z zadatkiem 25 kop.; 5,000 pudów na
stacji Tachaneczna na grudzień-styczeń po rs. 4, z zadatkiem 25
kop.; 100,000 pudów na stacjach Bialo-Cerkiew, Ustinówka,
Korzanika i Sucholasy na marzec-czerwiec po rs. 4.10, z za-
datkiem 50 kop.; 20,000 pudów na stacji Odessa-port na li-
stopad-grudzień po rs. 4.17 1/2, z zapłatą przy odbiorze towaru;
10,000 pudów na stacji Polonne na październik-luty po rs.
3.98, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 27-ym t. m.
20,400 pudów na stacji pohrebyszcze na październik-grudzień
po rs. 4, z zadatkiem 30 kop. Na wywoł: sprzedano: w dniu
22-im października 50,000 pudów na stacji Bialo-Cerkiew na
październik po rs. 3.10, z 6-miesięcznym terminem zapłaty.
Świadczeń wynoszących sprzedano: w dniu 23-im października
na 20,000 pudów cukru na grudzień po 95 kop.; w dniu 25-ym
t. m. na 10,000 pudów na październik po 94 kop. w stosunku
puda.

Libawa, dnia 30-go października r. b. — Pogoda piękna
+ 7° R. Żyto wagi 120 funt. za strąceniem 1/2 kop. do 115 f., a
1 kop. niżej 115 funt. stałe, płacono 68 kop. Owies biały o-
spale, ofiarowano za litewski suchy 60 do 62 kop., za kurlan-
cki, litewski wyższy 73 do 76 kop., najlepszy 76 do 78 kop.,
miński 66 do 67 kop., roneński 68 kop., ruski wyborowy bia-
ły 71 do 73 kop., najlepszy 70 do 85 kop., folwarczny 74 do 75
kop., czarny wyborowy płacono 71 kop. Jęczmień słabo. Gry-
ka mocno, 80 kop., lżejsza 79 do 77 kop. Krupy 120 kop. Groch
suchy mocno, na paszę 68—69 kop., mało-ruski 74 kop., ruski
75 kop. Bób 75—77 kop. Wyka ruska spokojnie, 73 kop., li-
tewska 75—85 kop. Siemie lniane mocno, litewskie 7-miarowe
141—142 kop., stepowe 142 do 143 kop., 6-miarowe 129—130
kop. Otreby pszenne słabo, grube od 70 do 72 kop., średnie
54 do 64 kop., miatkie 52—53 kop. Siemie konopne 180
kop. za pud.

Sosnowice-Granica, 30-go października. (Sprawozdanie
tygodniowe). — Pszenica biała nie nadaje się do wywozu, dla
miejscowego użytku bez ruchu. Żyto nie nadaje się do wy-
wozu, dla miejscowego użytku 70—72 kop. Jęczmień bro-
wary 64 do 69 1/2 kop., średni 55 do 58 kop., na paszę 54
kop. Owies od 68—74 1/2 kop. Kukurydza 64 1/2 do 66 kop.
Wyka 62 do 70 kop. Groch Victoria 92 1/2 k. Soczewica duża
192 1/2 do 231 kop., średnia 123 do 154 kop., mała 100 do 115 1/2
kop. Gryka wyborowa 81 do 82 1/2 kop. Proso słabo i bez od-
biorew. Bobik 75—77 1/2 k. Siemie lniane wyborowe 159 1/2
kop., średnie od 146 do 154 kop. Siemie konopne 121 do
123 1/2 kop. Rzepak 152 do 159 1/2 kop. Rzepik 138 1/2 do 146
kop. Ryżek słabo, 105 do 108 kop. Makuchy lniane 102 do
104 1/2 kop. Makuchy rzepakowe i konopne bez ruchu. Otreby
bardzo słabo, żytnie 57 1/2 do 60 kop., pszenne cienkie 54 do
55 1/2 kop., grube 54 do 57 kop. za pud. Kasza jaglana bez
pokupu.

Żelazo wciąż mocno, przy braku towaru do dyspozycji
w fabrykach i żywym zapotrzebowaniu. Ceny wobec braku
wszelkich obrotów są bardzo trudne do określenia.

Gdańsk, dnia 3-go listopada. — Pszenica krajowa spokoj-
nie, bez zmiany. Towar tranzytowy, szczególniejsze ruskie gir-
ki, mocno. Płacono za polską tranzyto wysoko pstrą 756 gr.
121 m., za ruską tranzyto girkę 700 93 m., 713 gr. 97 mar.,
739 gr. 105 mar., 750 gr. 106 m., 740 gr. 107 mar. 756 gr.
109 mar. za tonnę. Terminy tranzytu na listopad 121 mar.,
w zaofiarowaniu, 120 1/2 mar. w poszukiwaniu, na listopad-
grudzień 120 1/2 płacono, na kwiecień-maj 189-go roku 121 1/2
mar. w zaofiarowaniu, 126 1/2 mar. w poszukiwaniu, na maj-
czerwiec 189-go roku 128 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 128 mar.
w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 121 1/2 m. Żyto
mocno. Płacono za polską tranzyto 738 gr. 744 gr. 753 gr.
i 759 gr. 92 mar. za ruską tranzyto 750 gr. 91 m. Wszys-
tko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na listopad dolno-polskie 92 1/2
m. w zaofiarowaniu, 92 mar. w poszukiwaniu, na listopad-
grudzień dolno-polskie 91 mar. w zaofiarowaniu, 91 1/2 mar.
w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 91 1/2 mar.
w zaofiarowaniu, 93 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec
dolno-polskie 93 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 93 mar. w poszuki-
waniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 92 mar. tranzyto-
wego 91 mar. Jęczmień targowany ruski tranzyto 615 gr.
72 mar., 616 gr. 73 m., 627 gr. 77 mar., 631 gr. i 658 gr. 83
mar. za tonnę. Siemie lniane polskie obsadzone 170 mar. za
tonnę targowano. Ruski bonn koński tranzyto 110 mar.
za tonnę płacono. Soczewica ruska tranzyto mała cukrowa
83 mar. za tonnę targowano. Lnicia ruska tranzyto 131 m.
za tonnę płacono. Gorczyca ruska tranzyto brunatna 125
mar. za tonnę targowano. Rzepnica ruska tranzyto 105 mar.
za tonnę płacono. Otreby pszenne na wywóz morzem grube
3.80 m., średnie 3.70 m., miatkie 3.50 mar., 3.52 1/2 mar. za
50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu
w towarze gotowym 52 mar. w zaofiarowaniu; podlegający
cłu w towarze gotowym 32 mar. w zaofiarowaniu, na listo-
pad-marzec 31 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdań-
sku tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 213.70 mar. za
100 rs.

Szachy.

Matecz Czygoryna z Tarraschem.

Dwunasta (francuzka) partja i trzynasta (hiszpańska) pozostają nierozstrzygnięte; czternasta (francuzka) — wygrał dr

Tarrasch; obecnie więc ma on wygranych siedem, Czygo-
ryn — cztery, przy trzech nierozegranych.

131. Partja francuzka,
szósta w meczu, grana dnia 17 października.

Czygoryn Tarrasch
białe. czarne.
1) E2—E4 E7—E6
2) D1—E2 C7—C5
3) G2—G3 B8—C6
4) F1—G2 C6—D4
5) E2—D3 F8—E7
6) B1—C3 E7—F6
7) C3—B5 D4 : B5
8) D3 : B5 D8—B6
9) B5—E2

Na tych manewrach białe straciły wiele temp.

9) D7—D6
10) G1—F3 C8—D7
11) C2—C3 D7—B5
12) D2—D3 B6—A6
13) C8—C4 B5—C6
14) 0—0 H7—H6
15) C1—E3 A6—B6
16) A1—B1 A7—A5
17) A2—A3 A5—A4
18) F1—D1 E6—E5
19) F3—D2 G8—E7
20) D2—F1

Partja białych jest już silnie ścieśniona, a figury ich błądzą, nie mogą znaleźć właściwych stanowisk.

20) C6—D7
21) E3—D2 E7—C6
22) D2—C3 C6—D4
23) C3 : D4 C5 : D4
24) G2—F3 B6—C7
25) F3—G4 D7—C6

Czarne słusznie unikają zamian laurów.

26) D1—C1 F6—G5
27) C1—C2 C7—E7
28) E2—E1 H6—H5
29) G4—D1 E7—E6
30) F2—F3 G5—D8
31) E1—F2 H5—H4
32) F2—G2 H8—H6

132. Partja hiszpańska,
siódma w meczu, grana dnia 20 października.

Tarrasch Czygoryn
białe. czarne.
1) E2—E4 E7—E5
2) G1—F3 B8—C6
3) F1—B5 A7—A6
4) B5—A4 G8—F6
5) B1—C3 F8—B4

Tym sposobem utworzyła się partja czterokoniowa.

6) C3—D5 B4—A5
7) 0—0 D7—D6
8) D2—D3 C8—G4
9) C2—C3 F6—D7
10) D5—E3 G4—H5

Po tem posunięciu czarne tracą piona.

11) A4 : C6 B7 : C6
12) D1—A4 A5—B6
13) A4 : C6 0—0
14) E3—F5 D7—C5
15) D3—D4 C5—E3
16) D4 : B5

Wolelibyśmy C1—E3.

16) H5 : F3
17) G2 : F3 D6 : E7
18) G1—H1 D3—D3
19) C1—E3 D8—E2
20) F5—H1 B6 : E3
21) F2 : E3 E2 : E3
22) C6—C4 F8—D8
23) H4—F5 E3—D2
24) F1—G1 G7—G6

Jeszcze czarne grały D2 : B2, przez 43) D8—D1+, czarne to nastąpiłoby: 25) G1 : G7+ zdobyłyby i wieżę i skoczka, czyli pozostałyby z figurą for.

133. Partja francuzka,
osma w meczu, grana dnia 22 października.

Czygoryn Tarrasch
białe. czarne.
1) E2—E4 E7—E6
2) D1—E2 C7—C5
3) G2—G3 B8—C6
4) F1—G2 F8—E7
5) B1—C3 D8—C7
6) G1—H3 A7—A6
7) H3—F4 C6—D4
8) E2—D1 G8—F6
9) D2—D3 B7—B5
10) 0—0 C8—B7
11) C1—E3 A8—C8
12) A2—A4 B5—B4
13) C3—B1 E6—E5

Błędna kombinacja; widocznie czarne nie przewidziały groźby, wynikającej z 16-go posunięcia białych.

14) F4—D5 B7 : D5
15) E4 : D5 C7—D6?
16) B1—D2! D6—C7

Nie można było być F6 : D5 się, jeżeli bowiem zagrałyby z powodu 17) D2—C4, D6—E6; 18) G2 : D5, E6 : D5; 19) 35) G4 : G5, F6 : G5; 36) C4—B6 etc.

17) D2—C4 H7—H5
18) F2—F4 D4—F5
19) E3—D2 E5 : F4
20) D2 : F4 D7—D6
21) D1—E2 C8—D8
22) A1—E1 F8—F8
23) C2—C3 A6—A5

Posunięcie nie dobre, lecz i trudno już wskazać coś lepszego, ponieważ partja czarnych jest zupełnie rozstrojona.

24) F4—D3 B4 : C3
25) B2 : C3 F5—H6
26) C4 : A5 H6—G8
27) A5—C6 D8—E8
28) C3—C4 C7—D7
29) D2—F4 H5—H4
30) G3—G4 F6 : G4

Zie posunięcie, lecz jakkolwiek by czarne grały, partja już uratować nie mogą.

31) G2—H3 G8—F6
32) F4—H5 H8—H5
33) G5 : F6 G7 : F6
34) E2 : G4 i czarne poddały

TOWARZYSTWO KREDYTOWE ZIEMSKIE

gubernij Królestwa Polskiego.

K O N W E R S J A

reszty 5%. Listów Zastawnych na Listy Zastawne 4½%.

Na zasadzie Najwyższego zezwolenia i z mocy upoważnienia J.W. Ministra Finansów z dnia 1 (13) września r. b., Towarzystwo Kredytowe Ziemskie gubernij Królestwa Polskiego, po umorzeniu przez normalne losowanie w dniu 20 września (2 października) r. b. odpowiedniej sumy swoich listów zastawnych 5%, przystępuje do konwersji na listy zastawne 4½% reszty takichże listów zastawnych, dotąd nieskonwertowanych, na ogólną sumę rubli kredytowych 18,332,100. *)

Emisja listów 4½% dokonana będzie na zasadzie Najwyższej zatwierdzonej ustawy Towarzystwa kredytowego ziemskiego z roku 1888, której przepisy w całej swej mocy do nich się stosują; nowe zatem listy 4½% korzystać będą z tych samych zabezpieczeń co i listy 5%, w których miejsce wstępują (art. 136 ustawy Tow. z r. 1888), i żaden list 4½% nie będzie na konwersję wypuszczony, bez poprzedniego zapewnienia się, że odpowiedniej nominalnej wartości list 5% zostanie wycofany z obiegu.

Listy 4½% drukowane będą na papierze, w tej samej formie co listy 5%, i wystawione zostaną na okaziciela, w sumach: rs. 3,000, rs. 1,000, rs. 500, rs. 250 i rs. 100, bez oznaczenia na nich ostatecznego terminu umorzenia.

Do każdego listu 4½% należą kupony półroczne, płatne od dnia 10 (22) czerwca i 10 (22) grudnia każdego roku.

Z powodu płacenia przy konwertowanych listach zastawnych 5% kuponu bieżącego, płatnego od dnia 10 (22) grudnia r. b., pozostanie przy listach 4½% 19 kuponów, z których pierwszy płatny od dnia 10 (22) czerwca 1894 r.

Na umorzenie 4½% listów zastawnych przeznaczona będą opłaty amortyzacyjne, wnoszone przez dłużników od odpowiednich pożyczek hipotecznych. Opłata amortyzacyjna nie może być niższą od jednego procentu od całości pożyczki hipotecznej zabezpieczonej z dodatkiem 4½% od umorzonej części tejże pożyczki.

Umorzenie listów 4½% w nominalnej ich wartości nastąpi za pomocą losowań, które corocznie w dniach 20 marca (1 kwietnia) i 19 września (1 października) w dyrekcji głównej Towarzystwa w Warszawie odbywać się będą. Pierwsze losowanie odbędzie się w dniu 20 marca (1 kwietnia) 1894 r.

Numer wylosowanych listów 4½% będą ogłaszane w taki sam sposób, jaki dotąd co do listów 5% był praktykowany.

*) Za listy zastawne już skonwertowane uważać należy wszystkie listy 5%, zamieszczone w tabeli losowania konwersyjnego, dokonanego w dniach od 20 marca (1 kwietnia) do dnia 30 marca (11 kwietnia) r. b., oraz wszystkie listy 5%, które, pomimo niewylosowania na konwersję, opatrzone zostały stemplem konwersyjnym na żądanie ich właścicieli.

Wypłata kapitału za wylosowane listy 4½%, oraz wypłata należności za ubiegłe kupony dokonywana będzie w najbliższym terminie płatności odpowiednich kuponów, we wszystkich kasach Towarzystwa kredytowego ziemskiego, jak również w Petersburgu, Moskwie, Berlinie, Wrocławiu, Krakowie i innych miastach w bankach i instytucjach kredytowych, które Tow. kred. ziemskie poda do publicznej wiadomości.

Kupony od listów zastawnych 4½%, ulegają podatkowi skarbowemu.

Listy zastawne 5%, ulegające obecnej konwersji, będą na żądanie ich właścicieli **zamienione na listy 4½%** w sposób i na warunkach poniżej wskazanych.

Listy zastawne 5%, ulegające obecnej konwersji a niezamienione przez ich właścicieli na listy 4½%, spłacone będą w nominalnej wartości, poczynając od 10 (22) grudnia r. b. podług obowiązujących dotąd co do takiej spłaty przepisów.

Zamiana listów 5% ulegających konwersji, na listy 4½%, może być dokonywana stosownie do woli właściciela tychże listów, w **dwojaki sposób**, a mianowicie:

- 1) przez złożenie do zamiany listów 5%;
- 2) przez złożenie tylko specyfikacji numerów listów 5%, których zamiana jest żądana.

Sposób 1-szy. Przez złożenie do zamiany listów 5%.

Właściciel listów 5% obowiązany jest złożyć je ze wszystkimi kuponami, poczynając od kuponu płatnego w dniu 10 (22) czerwca 1894 r. Wartość brakujących kuponów właściciel listów zapłaci gotówką, po straceniu podatku skarbowego. Zaraz przy złożeniu listów 5% właściciel ich do każdego sta rubli nominalnej wartości **otrzyma dopłatę w kwocie rubel jeden kopiejek dwadzieścia pięć, a prócz tego wartość kuponu płatnego w dniu 10 (22) grudnia r. b., bez dyskonta, jeśli ten kupon znajduje się przy liście.**

Złożone do takiej zamiany listy 5% będą zwrócone właścicielowi po odpowiedniemu ostemplowaniu, wszystkie zaś kupony będą zatrzymane.

Nowe listy 4½% z 19 kuponami, poczynając od kuponu płatnego w dniu 10 (22) czerwca 1894 r., wydawane będą po dniu 1 (13) stycznia t. r. okazicielowi ostemplowanych listów 5% w tem samym miejscu, w którym rzeczony listy były do zamiany

przedstawione. Wydanie nastąpi w ciągu najpóźniej 10 dni od daty zażądania.

Sposób 2-gi. Przez złożenie tylko specyfikacji numerów listów zastawnych 5%, których zamiana jest żądana.

Właściciel powinien:

1) przedstawić na dostarczonym mu szematcie szczegółową specyfikację numerów listów zastawnych 5%, które zamienić pragnie;

2) zobowiązać się piśmiennie, że najpóźniej w dniu 10 (22) stycznia 1894 r. złoży w miejscu, w którym specyfikację przedstawia, zadeklarowane do zamiany listy 5% wraz z kuponami, poczynając od kuponu płatnego d. 10 (22) czerwca t. r. i za każdy brakujący kupon zapłaci gotówką, po potrąceniu podatku skarbowego;

3) złożyć na pewność dotrzymania powyższego zobowiązania kaucję w gotówkę lub papierach procentowych, obliczonych po cenach przez P. Ministra Skarbu na kaucje rządowe ustanowionych, w wysokości 4% od nominalnej wartości zadeklarowanych do zamiany listów 5%;

4) poddać się rygorowi, że w razie niespełnienia w terminie, w całości lub w części, zobowiązania pod lic. 2 wyrażonego, utraci prawo do zamiany niedostarczonych ilości listów zastawnych 5%, oraz utraci całość lub odpowiednią część złożonej kaucji, tytułem kary umownej.

Na złożoną kaucję przedstawiający specyfikację otrzyma kwit bezimienny. Posiadacz tego kwitu, składający przed dniem 10 (22) stycznia 1894 r. listy zastawne 5% w jego specyfikacji wymienione, korzystać będzie z tych samych praw, jakie służą tym, którzy **pierwszym** wyżej oznaczonym **sposobem** do zamiany przystąpili. Obok tego rzeczonemu posiadaczowi zwrócona zostanie całość kaucji lub jej część, odpowiadająca sumie nominalnej listów 5% przez niego dostarczonych.

Tabela numeryczna **reszty** listów zastawnych 5%, ulegających obecnej konwersji, nie będzie oddzielnie ogłoszona, jako zbędna, gdyż ta konwersja odnosi się do wszystkich nieobjętych poprzednią konwersją, dokonaną w miesiącach kwietniu i maju r. b., listów zastawnych 5%, oprócz tylko tych, które w tabeli ostatniego normalnego losowania rzeczonych listów z dnia 20 września (2 października) r. b. wykazane są jako wylosowane, lecz jeszcze nie zrealizowane.

Tabele ostatniego normalnego losowania listów zastawnych 5% otrzymać można bezpłatnie w dyrekcji głównej i we wszystkich dyrekcjach szczegółowych

Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a nadto rze-
czone tabele przesłane będą: redakcjom wszystkich
pism codziennych w Warszawie wychodzących, Ban-
kowi Państwa i głównym jego kantorom i oddziałom,
pierwszorzędnym bankom prywatnym w Warszawie,
Petersburgu i Moskwie, takimiż bankom w Berlinie,
Wrocławiu, Krakowie i Lwowie oraz bankom pry-
watnym i głównym kantorom bankierskim w Łodzi,
Częstochowie, Włocławku i Sosnowcu.

**Składanie listów zastawnych 5% lub specyfika-
cji numerów tychże listów celem zamiany na
listy 4½% może być dokonywane od d. 21 paź-
dziernika (2 listopada) r. b. do d. 8 (20) listopa-
da r. b. włącznie:**

- 1) W dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego
ziemskiego w Warszawie.
- 2) W dyrekcjach szczegółowych tegoż Towarzys-
twa: w Radomiu, Kielcach, Kaliszu, Piotrkowie, Płoc-
ku, Łomży, Suwałkach, Siedlcach i Lublinie.
- 3) W banku Handlowym w Warszawie i jego filji
w Petersburgu.
- 4) W St.-Petersburskim Dyskontowym i Pożycz-
kowym banku w St.-Petersburgu.
- 5) W wołsko-kamskim banku Handlowym w St.-
Petersburgu i jego filjach w Moskwie, Charkowie, Ki-
jowie i Rostowie nad Donem.
- 6) W St.-Petersburskim międzynarodowym banku
Handlowym w St.-Petersburgu i jego filji w Kijowie.
- 7) W Ruskim banku dla handlu zagranicznego
w St.-Petersburgu.
- 8) W moskiewskim Kupieckim banku w Moskwie.

- 9) W warszawskim banku Dyskontowym.
- 10) W domu bankowym p. J. G. Blocha w Warsza-
wie.
- 11) W domu bankowym p. Leona Goldsztanda w
Warszawie.
- 12) W domu bankowym pp. S. Natanson i Synowie
w Warszawie.
- 13) W domu bankowym p. H. Wawelberga w War-
szawie.

Kupno listów zastawnych 4½%.

Na kupno za gotowiznę listów zastawnych 4½%,
mogących pozostać do umieszczenia wskutek nie-
przedstawienia lub niezadeklarowania do zamiany
konwersyjnej całej reszty listów zastawnych 5%
(patrz wyżej sposób zamiany 1-szy i 2-gi), Towar-
zystwo kredytowe Ziemskie przyjmować będzie za-
pisy na warunkach następujących:

**1) Zapisy na kupno listów zastaw-
nych 4½% będą przyjmowane od dnia
21 października (2 listopada) r. b. do
dnia 8 (20) listopada r. b. włącznie w
kasie dyrekcji głównej Towarzystwa
kredytowego ziemskiego w Warsza-
wie i w kasach wszystkich dyrekcji
szczegółowych tegoż Towarzystwa
z wyjątkiem warszawskiej.**

2) Cena kupna ustanowiona jest na rs. 98 kop. 75
za sto.

3) Zapłata za nabyte listy zastawne powinna być
uiszczoną w gotowiznie między dniem 6 (18) a 10
(22) grudnia r. b. włącznie w tej kasie, w której za-
pis zrobiono.

4) Przy zapisie, na pewność uiszczenia zapłaty

w terminie, złożyć należy w gotowiznie lub w papie-
rach procentowych liezonych po cenie przez p. Mi-
nistra Finansów na kaucję rządową ustanowionej, su-
mę odpowiadającą 4% od nominalnej wartości naby-
wanych listów 4½%.

W razie nieniszczenia się w terminie, zapisujący
się straci tytułem kary za opóźnienie, całość lub taką
część rzeczzonej sumy, jaka odpowiadać będzie czte-
rem procentom od nominalnej wartości niezaplaco-
nych 4½% listów zastawnych, z repartycji na niego
przypadających.

Na wspomnianą sumę składający otrzyma kwit
beziemienny.

5) Repartycja zapisów nastąpi w sposób, w takich
wypadkach przyjęty.

6) Okaziciel kwitu, składający w terminie powyżej
w punkcie 3-im oznaczonym należność za całość lub
część przypadających na niego z repartycji listów za-
stawnych 4½%, otrzyma je zaraz po wniesieniu na-
leżności z 19 kuponami, poczynając od kuponu plat-
nego w dniu 10 (22) czerwca 1894 r., a obok tego ca-
łość lub odpowiednią część sumy, złożonej na pew-
ność zapłaty w terminie, będzie mu zwróconą.

Uwaga. Celem ułatwienia kupna listów za-
stawnych 4½%, dyrekcja główna Towarzystwa kre-
dytowego ziemskiego zwraca uwagę właścicieli listów
zastawnych 5%, wylosowanych w d. 20 września (2
października) r. b. na zwyczajne normalne umorzenie
iż tym z nich, którzy zapisują się na kupno listów
zastawnych 4½%, wartość kuponu grudniowego r. b.
od odpowiedniej zapisowi sumy w listach zastawnych
5%, powyżej wspomnianych wypłaconą będzie zaraz
po zapisie bez eskonty, wylosowane zaś listy zastaw-
ne 5% przyjęte będą *al pari* na zabezpieczenie za-
pisu. 1193r

Warszawa, w miesiącu październiku 1893 r.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Prezes. Radca Tajny Tołoczanów.

Naczelnik kancelarii Ignacy Górski.

TANIE FIRANKI MARSZAŁKOWSKA 148 I-sze piętro. 4715

Patenty na wynalazki

wyrabia i zużytkowuje

inż. Kazimierz Ossowski

biuro techniczne międzynarodowe

1170r

BERLIN, W. Potsdamerstrasse № 3.

MAGAZYN FUTER

Tytusa Kowalskiego

d. J. PENKALA,

ulica Senatorska nr 10,

w Warszawie,

poleca nowości futer damskich, mufek, kołnierzy, boa
i czapczek, futra męskie oraz dachy, marynarki do
polowania i burki na futrze, kołnierze bobrowe, bla-
my i skórki wszelkich futer. Puch edredonowy. 4610

**Zakład hydropatyczny i pneumatyczny
dra Adama Ciągłińskiego Oboźna 5.**

Racjonalna hydroterapia. Kąpiele elektryczne. Le-
czenie ścieśnionem powietrzem w kloszach. Zakład
otwarty cały rok od 6 rano do 12 w poł. i od 3 do 7
po poł. 3365

**— Zakład dla syfilitycznych i skór-
nych dra Kadlera.** Kuracja z życiem i mieszkaniem
od rs. 3 dziennie. Wierzbowa 6. 4607

Dr A. Puławski

przeprowadził się na ulicę Świętokrzyską nr 31;
przyjmuje chorych od 5—7 po poł. 4840

**4409 Lecznica chorób żołądka i kiszek
Marszałkowska 145** (dawniej Szkolna 1).
Przyjęcia codziennie od 10—12. W niedzielę bezpłatnie.

**— Wyroby z prawdziwej Welny So-
snowej** od reumatyzmu i przebiegienia, oraz oryginalny
Olejek i Ekstrakt Rajchenhalski z Pinus Pa-
mili poleca po cenach dawniejszych **W. Stra-
kacz. Miodowa 14** w Warszawie. 4704

— Dr med. Józef Winiarski, Długa nr 9,
do 9 zrana i od 3—5 po poł. 1214

Wykaz transportów,

**przybyłych w dniu 22-im października (3-im listopa-
da) 1893 roku na stację Warszawa (Praga) Teres-
polska:**

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych:
Jeffromow № 3360; Worożba № 2225; Pomożcznaja № 108;
Szpoła № 2355; Lejpcyjskaja № 163; Kauszany № 107, 106.
b) do Pragi (loco): Międzyrzec № 2083, 2085, 2084, 2081,
2077, 2076, 2086; Tielaki № 92; Biała № 2492; Woroncowskaja
№ 1230; Nieżyn № 6081; Sucholesy № 342; Odessa № 9223; Po-
grebiszcze № 1335; Potasz № 634; Pińsk № 9204, 9217; Astrachan
№ 12; Moskwa № 9428; Poczepp № 2996, 3011; Bekowo
№ 2249; Chorobice № 133, 134; Wołżskaja № 12287; Gry-
goriewka № 78, 80, 75; Juchnowicze № 559, 558; Dnie-
prowsko-Bugskaja № 407, 406; Nowozybków № 4217; Kału-
ga № 4487.

Wykaz transportów

**przybyłych w dniu 23 października (4 listopada)
1893 roku na stację Warszawa (Praga) Terespol-
ska,**

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych:
Mironowka № 1575, 1661, 1672; Liwny № 4753; Dolińska
№ 3856, 3826; Szpoła № 2365; Dariewka № 85; Talnoje №
983; Monastyrzysze № 659, 635, 655; Rajgorod № 342; Wo-
roncowskaja № 1270, 1269, 1246; Elizabetgrad № 5452; Ple-
tionij-Taszyk № 474; Pomożcznaja № 103; Kauszany № 105.
b) do Pragi (loco): Biała № 2477, 2505, 2504, 2500, 2507,
2508, 2509, 2510, 2511, 2501, 2512, 2461; Kotun № 261, 267,
269; Siedlce № 2572; Włodawa № 1369; Łuków № 2417, 2416
2418, 2419, 2420, 2422, 1203, 1212, 1202, 1204; Elizabetgrad №
4246; Krzywda № 488; Moskwa № 9996, 7, 28, 194, 283, 212,
9798, 284, 193, 169, 158, 168, 176, 307, 1834, 114, 282, 88, 83,
9787, 9790, 9789, 9732, 9759, 9758, 9752, 9708; Pińsk № 927;
Briańsk № 1761; Astrachan № 6151; Horodzieja № 3878, 3867
Tula № 7152, 7338; Jarcewo № 3534; Bereza № 1458, 1453;
Mińsk № 8819, 8753; Orsza № 8828; Tewli № 489, 492; Na-
gorje № 569; Rosławł № 1006; Dorogobuz № 3849; Pogorzelle
№ 719; Wiaźma № 8244; Dnieprowsko-Bugskaja № 413, 414;
Nowozybków № 4380; Białopole № 1275; Stanowij-Kołodez
№ 194, 192; Meeńsk № 1791, 1804, 1796; Chorobice № 142
Małarchangielsk № 402; Jelec № 1449, 1448; Wołżskaja №
12200; Griazi № 2894; Solanaja № 24607, 24614; Saratów №
30500; Międzyrzec № 2094; Trytuznaja № 1434; Pogrebiszcz
№ 1388; Zarudnice № 636; Klewań № 920, 922, 923, 921;
Krupki № 812.

Z. Reaurain-Kosmowska

lekarz-dentysta dyplomowany w genewskiej szk. dent.
Leczenie, plombowanie, zęby sztuczne. Krakowskie-
Przedmieście 5, m. 31. Od 10—5. 4748

L. Ogórkiewicz i J. Zagórny

ŚLUSARZE,

Fabryka Krak.-Przedmieście 44,

Skład Trebacka 2.

polecają swoje wyroby.

Tamże mogą znaleźć zajęcie czeladzie
i praktykanci. 4668

— Dr med. **KAMIENIECKI** leczy
choroby rakowate (podług metody dra Szmidta z Pa-
ryża, któremu tysiące osób zawdzięcza swoje wyz-
drowienie za granicą i w kraju), chroniczne, wewne-
trzne i zewnętrzne. Codziennie od 2—5 po południu.
Wileza 3, m. 10. 4789

Dr JAN DELINIKAJTYS

leczy podług zasad homeopatii. Jasna nr 4. Przy-
jmuje do 10 r. i od 3—6 po poł. 4606

Tattersall warszawski

Ordynackie ul. Okólnik nr 9,

otrzymał na sprzedaż 6 ogierów rozplodowych, nor-
mandów i roadsterów. 4853

Dr Jan Sobieralski 4573

ordynator kliniki szpital. św. Łazarza. Choroby
skórne i weneryczne od 4½—6 po p. Hoża 6.

W Lecznicy Homeopatycznej

przy aptece—Czysta nr 6, 4821

udzielają się porady lekarskie, przychodzącym cho-
rym codziennie od godz. 1—2-ej za opłatą 25 kop.

WYDZIAŁ INFORMACYJNY

**przy stowarzyszeniu subjektów han-
dlowych wyz. mojz.**

poleca swe usługi pp. pryncypałom przy zapotrzebo-
waniu buchalterów, kasjerów, korespondentów, po-
mowników handlowych, commis-voyagerów, subjek-
tów itd.

Prosimy adresować: Długa 40. 1141

Koncert „Lutni”

odbędzie się w dniu 10 listopada o godz. 8 wieczorem w salach redutowych.

Bilety dla członków wydawane będą na zwykłych warunkach w dniach 7 i 8, tj. we wtorek i środę od godz. 6—8 wieczorem, w lokalu „Lutni” w resursie Obywatelskiej.

Pozostałe bilety na salę oraz wejścia na galerję po kop. 30 nabywać można w dniach 9 i 10 b. m., tj. we czwartek i piątek, w składzie nut pp. Gebethnera i Wolffa oraz przy wejściu na koncert.

Prezes **J. A. Święcicki.**

1225 Członek zarządu sekretarz **Przybylski.**

SKŁAD FUTER

J. LEHRA

egzystujący od roku 1865 przy ulicy Świętojańskiej nr 22, wprost placu Krasińskiego,

poleca **wielki wybór** najświeższych i najlepszych **towarów futrzanych** tak gotowych jakoteż skórek i blamów różnego gatunku.

Ceny nader umiarkowane.

4857

P. Marja Wodzińska

udziela lekcji jazdy konnej dla dam, w **Tattersallu warszawskim**, Ordynackie ul. Okólnik nr 9.

4852

— D. **Maurycy Neumark**, Bielańska 6. Specjalność zęby sztuczne.

4848

Zakład Leczniczy dla Dzieci

Leszno nr 42, dom W-go Ewesta wprost Solnej.

Codziennie oprócz świąt udzielają porady i pomocy:

Dr **J. Bączkiewicz** od 11—1 w chor. wewn.

Dr **B. Sawicki** od 1—3 w chor. chirurgicznych.

Dr **S. Iwanicki** od 3—4 w chorobach gardła,

nosa i uszów.

Oplata za poradę kop. 30. We wtorki,

czwartki i soboty wyłącznie dla biednych bezpłatnie.

1224r

— **Pani Marja d'Orto-Jodkiewicz**,

artystka opery, Chmielna 62. Lekeje śpiewu. Za-

stać można od 3—5-ej po południu.

4613

Patenty na wynalazki

wyrabia i sprzedaje we wszystkich krajach
Międzynarodowe Biuro Patentowe i Techniczne

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziotecki

w **BERLINIE**, W. Fryderykowska 78.

1199

— Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że pan **S. Kon** z dniem 18 października r. b. przestał pełnić u nas obowiązki. — **W. & S. Borucki.**

858

Napoleon Hirsband,

adwokat przysięgły, otworzył kancelarję i przyjmuje sprawy cywilne i karne. Bracka 23.

1218

Dr **Jakób Halpern**, b. lekarz na klinikach za, granicznych. Choroby **skórne i weneryczne**. Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36.

4758

— **Zabawki** ładne i tanie w największym wyborze w **Magazynie Francuskim** przy ul. Hr. Berga 8.

4851

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— **Jaśmin Mimozie.**—Nic nowego. List odebrałem o drugi proszę.

4839

4599 **Marja Linda**, lekarz-dentysta z Genewy, przyjmuje od 10 r. do 5 po poł., leczy, plombuje i wyrzywa absolutnie bez bólu najnowszym systemem, wsta-

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW.

KOLEJ	POCIĄGI	Odch. godziny i minuty	Przych.
Warsz.-wied.	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym. . . .	10 5 w.	6 10 r.
a) do Granicy i Sosnowca	Pospieszny 3 klasy. . . .	5 40 r.	10 20 w.
	Pocztowy 3 klasy. . . .	10 20 r.	7 5 w.
	Osob. 3 kl. do Sosnowca. . . .	3 30 pp.	2 — pp.
	Osob. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką i dąbr.)	6 50 pp.	10 30 r.
b) do Aleksandrowa	Kurjerski I i II kl. . . .	4 50 pp.	1 — pp.
	Pocztowy 3 klasy. . . .	8 15 r.	9 15 w.
	Osobowy 3 klasy. . . .	11 15 w.	4 20 r.
	Osob. 3 kl. do Skierniewic	8 45 w.	8 25 r.
Warsz.-terespolska	Poczt. 3 kl. dla komunik. bezpośr., a 2 dla miejsc. Towarowo-osobowy. . . .	3 56 pp.	1 25 pp.
	Towarowo-osobowy. . . .	10 53 w.	7 5 r.
Nadwiślański.	Pocztowy 3 klasy. . . .	10 1 r.	7 21 w.
a) do Kowla	Osobowy 3 klasy. . . .	2 47 pp.	3 11 pp.
	Osobowy do Iwangrodu. (Powyższe dwa poc. łączą się z koleją dąbrowską.)	11 39 w.	7 2 r.
b) do Mławy	Pocztowy 3 klasy. . . .	7 47 r.	9 56 w.
Obwodowa	Pocztowy 3 klasy. . . .	5 31 pp.	11 10 r.
	Osobowy 3 klasy. . . .	8 15 r.	9 38 w.
	Osob. z kolei wiedeńskiej	1 52 pp.	3 40 pp.
	Osob. z kolei terespolskiej	3 2 pp.	2 30 pp.
Warsz.-petersburska	Pocztowy 3 klasy. . . .	9 38 r.	7 53 w.
	Osobowy 3 klasy. . . .	11 25 w.	8 8 r.
	Osobowo-towarowy 2 i 3 kl. do Białegostoku. . . .	4 30 pp.	6 13 r.

Kaftaniki ciepłe, Chustki jedwabne na szyję, Pantofle filcowe, Rękawiczki włóczkowe i Skarpetki wełniane, poleca

KUBALSKI,

Senatorska 12,

b. pałac Blanka.

1104r

Przez Wydział Rekomendacji Pracy, przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy współpracowników Handlowych i Przemysłowych miasta Warszawy (Świątokrzyska Nr 29), są do obsadzenia następujące posady:

W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:

Nr posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WYMAGANIA i WARUNKI	GDZIE
125	Ekspedjent kolonjal.	Rs. 240 i całe utrzymanie.	na Prowincji
129	sklepowy	polski, ruski, znajomość branży szkła i porcelany, rs. 180 rocznie, ewentualnie więcej	w miejscu

W DZIALE BIUROWYM:

122	Wojażer na Rossję.	polski, ruski, niemiecki, za dobrem wyn.	w Rossji
124	Pomocnik buchaltera	polski, ruski od 1/1 1898 r.	w miejscu
130	Korespondent	polski, niemiecki i francuski	"

Uwaga. Wydział ma stale do umieszczenia: buchalterów, korespondentów, pomocników kantorowych, ekspedjentów sklepowych, wójtów, buchalterki, kasjerki etc. Biuro otwarte codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, od 9-ej do 5-ej w pol. i od 8-ej do 10-ej wieczorem.

Rekomendacja odbywa się zupełnie bezpłatnie.

1125r

SPRZEDAŻ PUBLICZNA
około 90,000 kilogramów

Masła Kakaowego

VAN HOUTEN,

odbędzie się we Wtorek, d. 7-go Listopada 1893 r., o godz. 11-ej przed połud. punktualnie, przez maklera **W. VAN DEN BERG**, w sali aukcyjnej „FRASCATI” O. Z. Voorburgwal 304, w Amsterdamie. **WEESP (Holandja).** **C. J. VAN HOUTEN & Zoon.**

2100

MONOPOL Sala Licytacyjna, SENATORSKA 28.

Dnia 6 Listopada (t. j. w Poniedziałek) i dni następnych

LICYTACJA.

Chustki wełniane ciepłe, Chusteczki do nosa, Kaftaniki, Płótno, Garnitury stołowe, materiały na ubrania, meble nowe i używane, biżuterja i t. p.

Miedzy innymi będą licytowane:

Garnitur mebli od 50 rs.

Zyrandol brązowy od 20 rs.

2 obrazy olejne od rs. 6.

Lampa od 5 rs.

Papierosy o 50% niżej cen sklepowych.

Początek licytacji o godz. 12-ej w południe.

2188

PAROWA FABRYKA OŁÓWKÓW

1919

ST. MAJEWSKI i S-ka.

Dla kaszlących i osłabionych SŁODOWY EKSTRAKT i KARMEŁKI

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych.

1255

Nagrodzone na wystawach higieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.



Fabryki **LELIWA** w Warszawie

ulica „LELIWA” Zgoda Nr 5.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Zwracać uwagę na firmę na opakowaniach.

Kantor Bankierski,

J. A. SCHIFF

Petersburg, Grochowska Nr 13,

Sprzedaje:

Pożyczki Premjowe I i II emisji, oraz Pożyczki Szlacheckie

z zadatkiem 15 rs.

Z prawem częściowej spłaty od 5 rs. miesięcznie.

Poszukuje się agentów.

W miastach gubernjalnych, może być powierzona wyłączna agentura.

1115r

Hotel Metropole,

MOSKWA, plac Teatralny

Numerów 220, od rs. 1 kop. 25 i drożej.

pierwszorzędny hotel, największy w stolicy, środek miasta

Do opalania służą piece holenderskie, uznane przez Medyków za najlepsze pod względem higienicznym.

1102r

Ks. KNEIPPAzamówienia przyjmuje
F. WYSZOMIRSKI, Zgoda № 5, m. 12.

pożywny napój słodowy, zastępujący kawę, zwany zagranicą „Kneipp-Malz-Kaffee“ f. kop. 30 i Kraftzupa odżywcza, zastępująca kaszkę, pudełka po 25, 20 i 10 k., przygotowane z upoważnienia Rady Lekarskiej, dostać można w sklepach kolonialnych. Pudełka i paczki opatrzone fotografią Kneippa Handlującym rabat. 1970

Skład Oryginalnych Singera Maszyn do szycia**OTRZYMAŁ I POLECA NOWO-KONSTRUOWANĄ****„Vibrating Shuttle” maszynę (z długim bujającym członkiem).**Najlepsza ze wszystkich do
można nazwać ideałem maszyny
da w najwyższym stopniu wszyst-
które do domowego użytku są
władaniu, chodzi bez hałasu i dajedziś istniejących maszyn, która
domowej (familijnej), gdyż posia-
kie te właściwości i przymioty,
niezbędne, a więc łatwą jest we
się wielostronnie zastosować.**MARKA FABRYCZNA**
prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.**MARKA FABRYCZNA**
prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.**UWAGA.** Wszystkie przez tutejsze składy maszyn do szycia pod nazwą „SINGERA” polecane maszyny, są fabrykatem niemieckim, a nie pochodzą z fabryk „The Singer Manufacturing C^{ny}.” Kompanja Singer nie dostarcza ani jednej maszyny swojej fabrykacji handlarzom, lecz oddaje takowe Sz. Odbiorcom wyłącznie tylko za pośrednictwem własnych interesów, które posiada we wszystkich większych miastach świata, w Królestwie Polskiem zaś przez składy:**G. NEIDLINGERA, Warszawa, Wierzbowa 6.****ŁÓDŹ KALISZ KIELCE RADOM LUBLIN ŁOMŻA PŁOCK SIEDLCE**
Piotrkowska 22. Warszawska 11. Rynek. Lubelska 109. Krak.-Przedm. 176. Rynek 216. Tumsk 56. Warszawska 143. 2062**OSTRZEŻENIE**
COGNAC „IMPERIAL”**Fabryka w Warszawie.**Wskutek pojawiającego się w handlu ko-
niaku z firmą à la Impérial, zwracamy uwagę
Sz. Publiczności na naszą markę fabryczną
„globus,” zatwierdzoną przez Dep. Handlu
i Przemysłu i firmę „Impérial.”
Przeciw naśladowcom wystąpiliśmy na
drogę sądową. IIIOr**c e n f a b r y c z n y c h****GŁÓWNY SKŁAD ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH**

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

otrzymał na sezon Jesienny i poleca:

Flanele gładkie na spódniczki w różnych kolorach i gatun-
kach.Flanelki kolorowe fantazyjne w najnowszych deseniach na
szlafroczy i Matinées.Wielki wybór **wyrobów Trykotowych i Pończoszniczych**, bawełnianych, fildekosowych i wełnianych.**Kaftaniki, Koszulki, Kalesony, Pończochy damskie i dziecięce, Skarpetki, Spódniczki etc., etc.,**
wszystko po cenach niskich ściśle stałych. 969rBarchany kolorowe i Flanelety drukowane podług najpiękniej-
szych zagranicznych wzorów.Barchany białe i Piki-barchany w różnych deseniach i gatun-
kach, oraz

Sprzedaż podług

jednakowych dla

w o p k s p o z s z u p o i k t s y z s w**136****JAROSŁAWSKI MAGAZYN**

MARSZAŁKOWSKA (RÓG ŚWIĘTOKRZYŹKIEJ),

otrzymał świeży transport Piótnaw różnych szerokościach, oraz stołową i pościelową białą, a także Barchany białe i kolorowe, KOLDRY WATOWE, wełniane i jedwa-
bne. Chustki wełniane i Trykotaze. Męską i Damską Bieliznę gotową. Przyjmuje wszelkie obstarunki.**Ceny Fabryczne.**

2067

136

MAGAZYN BŁAWATNY FELIKSA GURTZMANA.

w Warszawie, Plac Żelaznej Bramy,

przeniesiony do sąsiedniego domu Nr 2, bliżej Ogrodu Saskiego,
powiększony i zaopatrzony został w niezwykle bogaty wybór najmodniejszych towarów z renomowanych fabryk oraz w **Nowości** zakupione w **Paryżu** jako to:

Materiały wełniane na suknie, konfekcje damskie, oraz na pokrycia futer. — Magazyn poleca także nowo-wprowadzony **obszerny dział**, obejmujący:

Towary jedwabne fantazyjne czar. i kol.
Gazy i materiały na suknie balowe itp.
Aksamity i Plusze.
Atłasy jedwabne i wełniane na kołdry.
Płótno belgijskie, bielefeldzkie i jarosławskie

Bieliznę stołową,
Chustki płóciennę i batystowe.
Drelicy zagraniczne i wszelkie wyroby
bawełniane białe.
Firanki zagraniczne i krajowe.

CENY NISKIE.

2142

Świeże transporty towarów zagranicznych

CENNIK GŁÓWNEGO SKŁADU PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ

„EUCENJUSZ”

Wierzbowa Nr 1, pierwsze piętro.

Perfumy za sztukę od 20 kop. do 12 rs.
Woda kolońska od 20 kop. do 7 rs.
Wody toaletowe od 30 kop. do 5 rs.
Mydła toaletowe od 5 k. do 3.50.
Eliksir do zębów od 40 k. do 11 rs.
Froszki do zębów od 15 k. do 3 rs.
Pasta do zębów od 15 k. do 3 rs.
Pudry od 20 k. do 4 rs.
Pudry do włosów od 20 k. do 2 rs.

Różne kosmetyki od 10 k. do 4 rs.
Farby do włosów od 50 k. do 4 rs.
Wody do wzmacniania włosów od 50 k. do 4 rs.
Fiksatory i Pomady od 15 k. do 3 rs.
Szczotki do włosów od 30 k. do 5 rs.
Szczotki do zębów i paznokci od 10 kop. do 3 rs.
Grzebień do czesania od 15 k. do 12 rs.

Wielki wybór do przybrania głowy szpilek, przepasek, brylantów sztucznych, pereł i grzebieni, od 5 kop. do 10 rs. powyższe przedmioty z najlepszych fabryk francuskich, angielskich, amerykańskich, niemieckich i t. p. Biorącym w większej ilości odstępnie stosowny rabat.

UWAGA. Pomimo podniesienia cła niemieckiego, ceny towarów pozostają te same.

CENY FABRYCZNE.

2027

EUCENJUSZ.

Świeże transporty towarów zagranicznych.

P. P.

Mam zaszczyt donieść WWPP., że powierzyłem firmie

Józef Stamirowski

w Warszawie,

generałą reprezentację moją na Królestwo Polskie i wyłączną sprzedaż wyrobów moich.

Upraszam przeto WWPP. o łaskawe zgłaszanie się z zapytaniami i zleceniami, wprost do wyżej wymienionej firmy, a polecając się łaskawym względem i pamięci, pozostaje z uszanowaniem

August Hüffer.

2095

Zakłady Elektro-Techniczne w Łodzi.



KALOSZE GUMOWE

ROSSYJSKO-AMERYKAŃSKIEGO

TOWARZYSTWA WYROBÓW GUMOWYCH

w Petersburgu,

reprezentowanych przez firmę

Ch. Lurie i Sz. Gurjan,

Rymarska Nr 12, dom Br. Lesser.

UWAGA. Prosimy o zwrócenie uwagi na 2 HERBY PAŃSTWA oraz TROJKĄT z napisem „ST. PETERSBURG,” gdyż kalosze z podobnymi znakami lecz bez herbu Państwa i trójkątu, pochodzą z innych fabryk nie zaś z fabryki Petersburskiej. 1883

NOWO - OTWORZONY

Skład bardzo tanich

E. Mireckiej,

FIRANEK

Krucza 23, m. 13

W WARSZAWIE.

Szkoła Tańców Wincentego Słowackiego,

Artysty baletu Teatrów Rządowych Warszawskich

Na wykłady **specjalnej nauki tańców salonowych**, rozłożonych na kursa i na lekcje „Kompletowo-Praktyczne”; a także na naukę w osobnych godzinach, przyjmuje do zapisu każdego dnia, a dla uczniów i uczennic zakładów naukowych i dzieci, urządzone są specjalne lekcje połączone z gimnastyką „Baletowo-Salonową”, dwa razy tygodniowo, od godz. 5-ej do 7-ej w. Udzielam lekcje po zakładach naukowych i domach prywatnych. **Nowy-Swiat № 32.** 2185

Zgubiono TALON

z kuponami pożyczki premijowej I emisji, z r. 1864, serji 6141 № 9. — Znalazca w nagrodę raczy sobie zatrzymać kupony, a talon nie przedstawiający dla niego żadnej wartości, odesłać na Wspólną № 19, A. Jerznanowskiej. 2180

Nowo-Miodowa № 2.

CENTRALNY MAGAZYN Jarosławskich Fabrykantów

otrzymał na sezon obecny i poleca w wielkim wyborze: **wełniane Kaftany, Kalesony, Pończochy, Skarpetki, Barchan i watowane Kołdry.**

Wyprawy gotowe i na obstalunek. — Wyłączna sprzedaż Finlandzkiej Flaneli do sukien damskich i dzieciennych.

Przy ogromnym wyborze Jarosławskich płóciennych towarów, **ceny niższe wszelkiej konkurencji.** 1971.

Nowo-Miodowa № 2.

OSZCZĘDNOŚĆ!

Zakład Krawiecko-reparacyjny najpiękniej odświeża garderobę męską, reperuje, przerabia według mody, czyści, farbuje, przyjmuje obstalunki w zakresie krawiectwa. **Marszałkowska 143. JAN LUBECKI.** 2101

KOSZULE MĘZKIE

w wyborowym gatunku, wykończone podług **ostatnich fasonów paryżkich**, oraz **Krawaty, Trykotażę, Pledy, Derki** i inne artykuły męskie w wielkim wyborze i po cenach bardzo umiarkowanych, poleca

**SKŁAD BIELIZNY
ADOLFA ZMIGRYDER i S-ka,**

Wierzbowa 6 (Hotel Angielski).

1072r

Do wynajęcia od 1 Stycznia 1894 r. lokal na

Restaurację

albo

MAGAZYN HURTOWY,

złożony z trzech salonów i kilku suterren. — Krakowskie-Przedmieście 79. 2186

NOWO-OTWORZONY

Skład Futer

hurtowy i detaliczny,
zaopatrzony został we wszelkie gatunki **FUTER** w blamach i skórkach.

Ceny umiarkowane.

M. Weissbord,

Nalewki 34, II piętro. 2191

CZYTELNIJA

dla kobiet.

zaopatrywana jest stale we wszelkie nowości beletrystyczne i naukowe. 2090

Warecka Nr 9,

Wszystkie nowo wydawane Książki i Nuty

przez kogobądź ogłaszane, są do nabycia w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. 1053r

Gruszki, Jabłka, oraz Ziemiaki i Warzywa na zimę z Jankowa, poleca

SKŁAD NASION

„Ogrodnik Polski”,

Mazowiecka № 11. 1124r

LICYTACJA

W Lombardzie przy ulicy Elektoralnej № 10, rozpocznie się 25 Października (6 Listopada) 2183

Złoto, srebro i platery

kupuje, płacę najlepiej. Wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Sprzedaję najtaniej biżuterję złotą, srebrną. Wyprawy nowe i używane. **Obrączki złote od rs. 7.** Platery z pierwszorzędných fabryk dostarczam z odstąpieniem rabatu. Przyjmuję obstalunki i reparacje. **Henryk Juwiler** **Nowy-Swiat 61,** gdzie fotografia, w mieszkaniu. 1864

Oryginalne Motory Gazowe i Naftowe „OTTO” z fabryki DEUTZ,

najlepsze ze wszystkich istniejących MOTORÓW GAZOWYCH, 1949

poleca

LEON JANTZEN.

Biuro Techniczne w Warszawie, Miodowa 15.

Każdy motor opatrzony jest marką fabryczną jak obok.



C. K. uprzywilejowana

Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych,

Odlewnia metalu i żelaza,

pod firmą

„L. Zieleniewski-Kraków”

wykonywa:

maszyny parowe, kotły parowe, pompy do kopalin parowe i ręczne każdego rodzaju, narzędzia wiertnicze kanadyjskie, rezerwoary, gorzelnie, krochmalarnie, tartaki, olejarnie etc.

Cenniki i katalogi na żądanie bezpłatnie i opłacone. 1086

Syndyk ostateczny

massy upadłości

Naftala-Moszk Szpitbauma.

Niniejszem zawiadamia, że na zasadzie postanowienia Sądu Handlowego w Warszawie i zgodnie z decyzją p. Sędziego Komisarza, w dniu 27 Października (8 Listopada) r. b., o godzinie 11ej przed poł., w gmachu Sądu Handlowego w Warszawie (Długa № 7) w Wydziale upadłości odbywać się będzie licytacja aktywów massy, składających się z różnych weksli, na ogólną sumę rs. 29,338 kop. 31.—Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 250.—Spis pomienionych weksli jakoteż i same weksle oraz warunki licytacyjne można przejrzeć u niżej podpisanego syndyka.

Warszawa, d. 15 (27) Października 1893 r.

2148

(=) Leon Błaszowski,

Adwokat Przysięgły, Ordynacka 8.

Cyrk Francuzki

Jeana Godfroy

ulica Ordynacka.

Niedziela 5-go Listopada r. b.,

Drugie

Świąteczne Przedstawienie.

z udziałem całego towarzystwa, pod osobistym kierunkiem dyrektora cyrku Jeana Godfroy.

Początek o godzinie 8-jej wieczorem.

Szczegóły w afiszach.

2184

Termometry za okno!

Pokoje od 15 kop. do najwytworniejszych, na drzewie, szkło, kryształ, metalu, alabastrze; kąpielowe, lekarskie, do gorzelni, browarów, chemiczne i t. p. w wielkim wyborze, po cenach nadzwyczaj umiarkowanych, poleca Zakład Optyczno-Mechaniczny ZOFI PIK, Niecała 2. 2145

Dawniej N. S. Brüner & Co., hotel Europ.

a obecnie Alfred Lion, Nowy-Swiat № 69, wprost Kopernika, poleca Antyki, Bronzy, Porcelanę saską, Mebelki stylowe, Japończykę wszelką, po cenach niepraktykowanie niskich. kupuje i pośredniczy w sprzedaży wszelkich przedmiotów artystycznych; tak antique jak i moderne, powierzonych magazynowi. 2167

Dawniej N. S. Brüner & Co., hotel Europ.

Powszechnie za najlepszy uznany

Pakunek „Celluloid”

w arkuszach i krążkach, poleca Fabryka „NATALIN” przy stacji Dr. Zel. W.-W. Poraj. 825r

Zarząd fabryk

Niechcice-Corzkowice

poszukuje młodego człowieka do korespondencji polskiej i niemieckiej. 2179

!!Zawiadomienie!!

Warszawskie Biuro Komisowe i Ogłoszeń (Ungra), Krakowskie-Przedmieście № 9, 1 piętro. Telefonu № 734.

OTRZYMAŁO DO WYŁĄCZNEJ SPRZEDAŻY

przedmioty wyrabiane w nowo-otwartym Domu Zdobówym na Pradze, a mianowicie: 1) Worki płóciennego mocnego ręcznego szycia 4 gatunków: 1 gat. rozmiaru 4 arszyn. po 65 kop. worki, 3 1/2 arszyn. po 58 kop. worki, II gatunku rozmiary 4-arszynowe po 54 kop. worki, III gatunku rozmiaru 3 1/2 arszyn. po 45 kop. worki, IV gatunku rozmiaru 4 arszynów po 35 kop. worki. 2) Papierowe worki 3 gatunków: I gatunek po 3 rs. 60 kop., II gatunek po 3 rs. i III gatunek po 2 rs. 80 kop. za pud. 3) Koszyki z białej łoży, różnej wielkości i formy, mocne i czyste roboty. Słomianki po kop. 15 i 20. 2138

Próbne przedmioty na żądanie wysła się pocztą za zaliczeniem.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że na potrzeby tejże drogi w r. 1894 zamierza zakontraktować następujące materiały i przedmioty:

1) narzędzia warsztatowe i drogowe, 2) nity, 3) szruby, 4) mutry, 5) gwoździe, 6) druty, 7) łańcuchy, 8) sztyfty, 9) szplinty 10) siatkę drucianą, 11) cegłę, mączkę i glinę ogniotrwałą, 12) koks angielski i gazowy, 13) węgiel kowalski kamienny, 14) węgiel drzewny, 15) skóry i pasy, 16) wyroby powroźnicze, 17) obcinki bawełniane, 18) wyroby pasamoniczne, 19) knoty do maźnic i do lamp, 20) płótno, 21) sukno, 22) utrecht, 23) ceraty, 24) dywany, 25) filc, 26) płótno szmerglowe, 27) papier pakowy, 28) papier szkłem nabijany, 29) włosy bydlęce, 30) gąbkę 31) tarcze koszykowe, 32) kosze łożynowe 33) kamienie do szlifowania, 34) tekturę, 35) asbest, 36) miotły, 37) styliska, 38) mąkę żytnią, 39) korki, 40) kagańce do iluminacji, 41) tygły szmelcerskie, 42) trzonki do pilników, 43) drągi dębowe, 44) waldchar, 45) chorągiewki, 46) flagi wieżowe, 47) czapki mundurowe.

Życzący sobie podjąć się którejkolwiek z pomienionych dostaw, zechcą złożyć do dnia 3 (15) Listopada r. b. na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego (Jerozolimka Nr 47), opieczetowane deklaracje z napisem na kopercie „Deklaracja na dostawę (tu wymienić przedmiot) dla drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w r. 1894”.

Do deklaracji należy dołączyć duplikat kwitu kasy Głównej na wniesione wadium, w wysokości nie mniejszej 10% wartości deklarowanej dostawy, oraz podpisane warunki licytacyjne, które wraz z wykazami potrzebnych materiałów i przedmiotów, resp. szematami na deklaracje, będą wydawane w Wydziale Gospodarczym codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

Nadto przed terminem submisyjnym należy Naczelnikowi Wydziału Gospodarczego przedstawić próby, wzory lub modele wszystkich bezwarunkowo zadeklarowanych materiałów i przedmiotów, w podwójnych egzemplarzach, zaopatrzone firmą deklaranta, deklaracje bowiem nie poparte próbami, wzorami lub modelami, uwzględnione nie będą. 1122r

WINA KRYMSKIE

czerwone,

w szczególności w obecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial”, po cenach fabrycznych, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win

Braci Kempnerów,

DŁUGA № 5;—TELEFONU № 772. oraz w sklepach „Merkury”. 8r

Medaille d'or Londres 1892.

ALDEHYDE



POUR BLANCHIR ET ADOUCIR LA PEAU PRÉPARÉ PAR

WLADIO Chimiste

NOUVEAU

COLD CREAM

Se vend dans toutes les pharmacies, ainsi que chez les parfumeurs et les droguistes.

Paris 40 rue de Cléry.

Po rs. 50, 55 i 60!

piękne serwisy stołowe,

na 12 osób, z najlepszej porcelany, ozdobne w piękne kwiaty, ręcznie malowane lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek do kawy, 12 par do herbaty, 1 waza; 4 półmiski owalne, 2 okrągłe. 1 do śledzi, 4 salaterki, 2 sosierki i kabaret do konfitur lub kosh do owoców 2 musztardniczki, 2 solniczki, 1 maselniczka, czajnik lub imbryk do kawy. Razem 116 sztuk. Serwisy fajansowe w dobrym gatunku, w kwiaty lub w piękne i najnowsze desenie, malowane, składające się ze 115 sztuk, po rs. 32 i 35, z dopłatą rs. 10, do serwisów tych dodaje się 86 sztuk szkła kryształowego. Serwisy do herbaty na 12 osób od rs. 6.— Garnitury na umywalnie kolorowe od rs. 3.50. Wazony do kwiatów (Cachepot) w ogromnym wyborze od rs. 2.50 za parę. Kosze do ciast oraz wszelkie wyroby porcelanowe, szklane i fajansowe, po cenach tak wyjątkowo niskich, sprzedaje wyłącznie główny Skład i Malszarnia Porcelany, Szkła i Fajansu Ryszarda Fijałkowskiego w Warszawie, ul. Bracka 20, w lokalu prywatnym, na parterze od frontu. Uprasza się o zwrócenie uwagi na adres. 2034

50% Okazja. 50% taniej.

Z powodu zwinięcia Fabryki Trykotaży, sprzedaje Pończochy, Koszulki, Kaptanki i Kamazse wełniane, z ustępstwem 50% od ceny fabrycznej. 2170 Sprzedaż odbywa się ul. Świętokrzyska № 10.

Dla wiadomości PP. Kupców, Handlujących i innych osób.

Wyjeżdżając do Petersburga i Moskwy na 2 miesiące, przyjmuję wszelkiego rodzaju zlecenia w interesach handlowych, prywatnych oraz egzekwowanie należności z dokumentów, agentury, komisji, sprzedaży i kupna towarów, reprezentuję, agencje do sprzedaży towarów fabryk moskiewskich i petersburskich, przyjmuję plenipotencję do zaproszenia prób do instytucji rządowych.—Zapytania pisemnie adresować proszę: Krakowskie-Przedmieście № 73, mieszk. 7. 2120

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne

„St.-Petersburskie Laboratorium Chemiczne,”

Izmajlowski Prospekt Nr 27, w St.-Petersburau.

Medal złoty, Paryż 1889 r.

Woda Kolońska

Bez Perski,
Heliotrop Biały,
Jaśmin,
Ylang-Ylang,
Lilas Blanc,
Hiacynt,
Ess Flowers,



Kwiatowa

Akacja Różowa,
Konwalia,
Róża Biała,
Kwiat pomarańcz.
Verveine,
Rezeda,
Violette de Nice.



Kupujący raczą zwracać uwagę na Cechę Fabryczną tu obok zamieszczoną i wymagać autentyczności firmy:

„St.-Petersburskie Laboratorium Chemiczne.”

Wyroby St.-Petersburskiego Laboratorium Chemicznego, są do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materiałów Aptecznych.

Cecha Fabryczna.

KRZYSZTOF BRUN I SYN

w Warszawie, Plac Teatralny,
posiadają na składzie

2055

Blachę żelazną cynkowaną.

Niniejszem mamy honor zawiadomić WW. PP., że główną reprezentację

Naszych Koniaków

na Królestwo Polskie i Cesarstwo, powierzyliśmy firmie

M. Makarczyk & Co.

Warszawa, Chmielna 35,

uprzejmie prosimy z wszelkimi zleceniami udawać się pod wy-
żej wskazany adres.

1114r

Jules Robin & Co. w Cognacu.



Skład Instrumentów Muzycznych i Sfrun
włoskich D. FEIGENBAUM,

Nowy-Swiat 58,

poleca wielki wybór instrumentów i przyborów.—
Ceny umiarkowane.—Własna pracownia do wszel-
kich reparacji.

1989

Nauka i wychowanie.

Angielska Metoda Reusnera dla samouków
A. wymowa kurs I-szy kopiejek 75. Kurs
II-gi rubel 1 kopiejek 20. Komplet (oba kur-
sy) rubel 1 kopiejek 70.—Metoda Niemiecka
kurs I-szy kopiejek 60, kurs II-gi rubel 1
kop. 60; komplet 2 ruble.—Elementarze: pol-
ski po 25, 15, 4 kop.; polsko-niemiecki lub
rusko-niemiecki 35, 20, 10 kop. Skład u au-
tora (Reusnera) Złota 6, Warszawa. 93994

Adler Ludwik, artysta baletu udziela lekcje
tańca. Ulica Leszno № 7. 38336

A. Poprawia charakter pisma w krótkim
czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann, Zgoda
7, od 4-ej do 8-ej. 38418

Adres: Francuski, świeżo przybyłe, z bardzo
dobrymi rekomendacjami do umieszczenia
zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne
Jasińskiej, Świętokrzyska № 15, oficyna par-
ter. 38561

Zarząd Warszawskiego Oddziału T-wa Br. Nobel

zawiadamia, że

Pyronafte (naftę bezpieczeństwa).

Ciepota gatunkowa 0-850, stopień zapalności 99-100° C.
nabywać można tylko w następujących składach i sklepach
własnym—Erywańska 18, telefonu 712.

W-go J. Serkowski, 1461

Fabryka: Nowolipie 76, telef. 612.—Skład Leszno 37.

Skład Krak.-Przedm. 9, 70.—Wylączny skład Pyronaftey Krak.-Przedm. 19.

p. E. Trzebińskiej, Plac św. Aleksandra 18.

Za produkt jedynie w tych miejscach nabywany Zarząd poręcza.

Pyronafte pali się bez śwedu w każdej lampie, daje wszelkie bezpieczeństwo i czy-
ste, silne, zdrowe światło. Oszczędność w użyciu 15%.Dostawia się do domów w naczyniach pudowych i półpudowych, hermetycznie za-
mkniętych i opatrzonych plombą T-wa Br. Nobel.

Reprezentacja i Główny Skład
RUSSKO-FRANCUZKIEGO

Towarzystwa Akcyjnego „PROWODNIK”
poleca

KALOSZE GUMOWE

HURTOWO I DETALICZNIE.

LINOLEUM

(Posadzki, Dywany i Chodniki korkowe).

Wyroby Gumowe

BRAUNSTEIN & MEISEL,

SENATORSKA 22.—Fuga NALEWKI 8.

TELEFONU № 794.

1973

AUGUST HÜFFER,

Zakłady Elektrotechniczne w Łodzi.

FABRYKUJĄ: DYNAMO-ELEKTRYCZNE MASZYNY, systemu
„R. J. Gülicher”-type nouveau, w związku z Berliner Maschinenbau-
Actien-Gesellschaft, vormalis „L. Schwartzkopff” w Berlinie.—wszelkie
PRZYRZĄDY ELEKTRYCZNE. IZOLUJE, DRUTY I KABELE: dla świa-
tła elektrycznego, telefonów, telegrafów i t. p.—Wyrabia na specjalnych maszynach
LINY DRUCIANE DLA KOPALN i wykonywa INSTALACJE ELE-
KTRYCZNEGO ŚWIATEŁ, najakuratniej i po cenach umiarkowanych.—Ko-
sztyorys gratis i franco.

Wylączny Reprezentant

na Królestwo Polskie

JÓZEF STAMIROWSKI,

Biuro Techniczno-Handlowe

w Warszawie, ZIELNA 9—Telefonu Nr 571

do którego raczą się Szanowni Interesanci zgłaszać w razie łaskawych zamówień.
Sprzedaż drutów izolowanych do dzwonek i telefonów na Warszawę u
Bronisława Rejchmana.

2096

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księstwa Łowickiego

podaje do wiadomości, iż w dniu 16 (28) Listopada r. b., o godzinie
10 rano, odbywać się będzie w Zarządzie Księstwa w Skierniewicach
licytacja „in plus”, na sprzedaż drzewa w cięciach leśnictwa Skier-
niewice, a mianowicie:

- | | |
|-----------------------|------------------------------|
| 1) w obrębie Strzelna | od summy rs. 16,956 kop. 15; |
| 2) „ Miłochniewice | „ „ 13,881 „ 79; |
| 3) „ Rzepki | „ „ 3,411 „ 58; |
| 4) „ Dąbrowa | „ „ 1,198 „ 63. |

Warunki licytacji przejrane być mogą w Biurze Zarządu.—
O stanie drzewa przekonać się można na gruncie, które służba miej-
scowa na żądanie okaże.

1109r

Buchalterji podwójnej i rachunkowości me-
todą uproszczoną wyneza ustnie lub listo-
wnie Leon Lewicki. Świętokrzyska 41. 38590

Dwie niemki i jedna francuzka przybyłe z
Dziagranicy. Biuro komisowe, Senatorska
23. 38535

Gimnazystka z patentem, poszukuje kore-
ktury, przygotowała do gimnazjum. Ma-
szulowska № 32, mieszkania 2. 37974

Akcentem niemieckim, wybornym, udzie-
lam konwersacji i lekcji, u siebie i na mie-
ście. Zastad: 2-4. Smolna 7-8. 38240

Biuro nauczycielskie Jaworskiej, rekomendu-
je nauczycieli, nauczycielki, bony. Krakow-
skie-Przedmieście 7. 38224

Bony francuski, szwajcarki, potrzebno, 300
B-400 rs. Mazowiecka 11. Biuro naucz-
cielskie Dąbrowskiej. 37900

Do domu niemieckiego w Białymstoku potrzebna osoba, niemka, w średnim wieku, z dobrem wychowaniem i świadectwami, mówiąca oprócz niemieckiego, ruskim albo polskim językiem; wymagana jest znajomość w gospodarstwie i czasowe zaopiekowanie się dwójkiem dzieci. Oferty piśmienne: Aleksandra Commichau, Białystok. 38444

Elementarz polski Reussnera z wzorkami pisma, obszerny, najlepszy, najtańszy, 4 kopieć. — Skład u autora, Ziemia 6, Warszawa. 27989

Francuzka 14-letnia, z muzyką, starannie wychowana, potrzebuje miejsca do towarzyszenia lub wspólnej nauki z panienkami równymi jej wiekiem. Biuro nauczycielskie, Warecka 3. 2515r

Freblówka polka, posiadająca paroletnią praktykę, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Praktyka”. 38453

Filolog I-go kursu, medalista, przyjmie lekcję za obiady. Sienna 25—11. 38476

Francuzka udziela lekcji i konwersacji z ruskim i polskim tłumaczeniem. Ziemia 5, mieszk. 20. 37924

Lekcje kroju i szycia sukien najłatwiejszą metodą francuską, oraz pracownia sukien i okryć damskich, egzystująca od lat 10. A. Gozdek. Żorawia № 6, m. 1. 38233

Lekcji francuskiego, ruskiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udziela nauczycielka. Hoża 13, m. 22. 38279

Lekcje francuskiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepla 7, 1-o piętro, mieszkania 64. 37988

Nauczyciel, posiadający prawo nauczania, znający dobrze przedmioty szkół klasycznych i realnych, poszukuje lekcji i korepetycji. Oferty w Kurjerze „Przedmioty.” 38147

Nauczyciel szkół prywatnych udziela lekcji matematyki, korepetycji, w godzinach popołudniowych. Adres: Krucza 23—14. 38148

Niemieckiego konwersacji udzielam: załatwiam również korespondencję handlową. Ordynacka 16—16. 37940

Niemieckiego języka udziela z konwersacją Reussner, autor najnowszych podręczników naukowych. Ziemia 6. 28346

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntnie nauczyciel. Wielka 33—57. 38514

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcji. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „L. M.” 38530

Nauczycielka wyższa matematyki udziela lekcji, oraz korepetycji. Leszno 49, mieszkania 20. 37893

Niemieckiego lekcji, konwersacji, korepetycji i literatury udziela nauczyciel u siebie, na mieście i w szkołach. Warecka № 15, mieszkania 6. 38092

Na cytrze udzielam lekcji, Karpiński. Jest nieydra do sprzedania. Warecka № 14, mieszkania 10. 38125

Potrzebny uczeń wyższych klas 5-go gimnazjum do udzielania korepetycji uczniom wstępnej klasy za 5 rs. miesięcznie. Leszno 13, mieszkania 6. 33480

Potrzebna jest francuzka z dobrymi świadectwami na stałe. Wiadomość: Stare-Miasto № 27, dom Fukiera, № mieszkania 4. Od godz. 10 zrana do 12-ej. 38469

Potrzebna francuzka do konwersacji, za śniadania i obiady. Wiadomość: od godziny 3-ej do 4-ej, plac św. Aleksandra № d. 8, mieszkania 13. 38190

Realista poszukuje korepetycji. Ciepla 7, mieszkania 31. 38119

Realista z wyższych klas potrzebny. Umowa na miejscu. Bednarska 9, m. 16. 38251

Student uniwersytetu, poszukuje kondycji na wyjazd. Oferty „Kondycja” do biura ogłoszeń: Senatorska 26. 38035

Student uniwersytetu z niemiecką konwersacją i francuskim poszukuje lekcji lub korepetycji. Dzielna 31, m. 14. 38513

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Hortensja 3, m. 5. 38462

Student, kończący wydział lekarski, poszukuje korepetycji. Żorawia 33, m. 11. 37598

Student, doświadczony korepetytor, gruntnie posiadający przedmioty kursu gimnazjalnego, specjalnie: matematykę, ruską, poszukuje korepetycji. Sienna 19—3. „Tadeusz.” 38347

Student poszukuje korepetycji. Wspólna 23, m. 8, zastać 1½—3. 38546

Student-matematyk, 3-go kursu, z językami, poszukuje lekcji lub korepetycji. Aleksandra 6, m. 8, od godz. 3—6. 2498r

Udzielam lekcje muzyki i francuskiego języka. Ulica Ziemia № 4 domu, mieszkania 22. 37631

U siebie przygotowuję do gimnazjum chłopców i dziewczynki. Oferty C. D. przyjmie Kurjer. 38496

Udzielam lekcji języka ruskiego. Oferty „R.” przyjmuje Kurjer. 38497

Wyszedszy z VIII-ej klasy gimnazjum poszukuje kondycji na wyjazd. Aleje Jerolimskie 37—28. 38451

Warunki bardzo korzystne! Nauczycielka z francuskim, niemieckim i muzyką, potrzebna do domu izraelskiego w Warszawie. Oferty z kopjami świadectw składać kantor Kurjera dla „Wandy”. Biuro komisowe Senatorska 28. 38537

Zdolna francuzka potrzebna do udzielania lekcji z polskim korespondentowi. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Plac Zamkowy”. 38558

Za lekcje muzyki można się egzercytować na fortepianie. Aleksandra 19, mieszkania 1. 38486

Zakład freblowski Zofii Garbowskiej, Ziemia 11, zapis dzieci i wychowawczyń, codziennie. 38221

VI-klasista, filolog, poszukuje korepetycji za umiarkowanym wynagrodzeniem. Nowy-Swiat 32—8. 38013

Doniesienia osobiste.

Dla „Młodej Polki 21” list na pocztę. 38470

Dla Ogniska list na pocztę za okazaniem kwitu. 38524

Filutka N. F. wysłała odpowiedzi na listy Józefowi Oz. do Tuły. 38542

Kawaler lat 23, blondyn, rolnik, z kapitałem trzy tysiące rubli, muzykalny, pragnie ożenić się z panną lat 20, brunetką, przystojną, muzykalną, z posagiem od 3 tysięcy rubli. Oferty pod signum „Amor” poste-restante Brzeszcz Kujawski. 37309

Kawaler lat 30, szatyn, rolnik, z kapitałem sześć tysięcy rubli, żyjący sobie poznając drogą dożgoną towarzyszkę życia, pannę lat 18, brunetkę, przystojną, wesołą, z posagiem do 15 tysięcy rubli. Oferty pod signum „Cupid” poste-restante Osięciny. 37310

Krakowianka 18” raczy odebrać list z po-
Kęty od „Handlowca 75.” 38538

List dla Sęka od Nirwany na pocztę. 38459

List dla „Gospodarza 122” wysłany na pocztę poste-restante Warszawa. 38467

Mężczyzna lat 29, z dostatkiem utrzymania i gruntnie wykształcony, bliski świetnej kariery naukowej, radby się poznać w celu matrymonialnym z panią lat 18 do 22-letnią, brunetką, o czystej przeszłości i z małym posagiem. Listy poste-restante Kraków „Budrys Szczyński.” O liście proszę zawiadomić w Kurjerze. 38158

Marychnie poste-restante od Witosa 2. 38532

Od Felixa dla M. Biel... odpowiedź na poste-restante. 38432

Traktuję na serjo. Nie mając czasu, drogą anonisu poszukuję żony, panny lub wdowy, inteligentnej, do lat 25, katolickiej, z posagiem 15,000 rs. Służę na kolei, mam pensję 1,200 rs., również gotówki 8,000. Mam lat 30, katolik, szatyn, łagodnego usposobienia. Panie traktuję na serjo, raczą oferty nadsyłać dla „Ryckiego” poste-restante Warszawa za okazaniem kwitu ogłoszenia, również zawiadomić w Kurjerze Warszawskim o wysłaniu listu, czy się znajduje na pocztę. 36113

Posady i praca

a) Poszukiwane.

Bona niemka z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca. Wiadomość: „Hotel Polski” (u szwajcara). 37999

Bona niemka jest zaraz z bardzo dobrymi świadectwami. Ziemia 28, mieszk. 14, od 10—5. 38518

Człowiek na stanowisku odpowiedzialnym, w razie ządania z kancją poszukuje rządztwa domu lub hotelu. Oferty Ziemia 17, mieszk. 5. 38474

Dobry praktykant ze składu aptecznego doznajmiony z buchalterją podwójną, poszukuje zajęcia. Oferty składać do Kurjera dla „Czesława”. 38276

Francuzka w średnim wieku, świeżo przybyła z Francji, poszukuje kilku godzin zajęcia przy dzieciach. Wiadomość: Jerolimska 37, mieszkania 36, od godziny 3 do 4-ej po południu. 38193

Gospodyni wiejska, doskonale obznajmiona z hodowlą inwentarzu i wszelkiem gospodarstwem kobiecym, poszukuje miejsca przez Oddział rekomendacyjny przy kantorze komisowym, Nowosensatorska 6. 37857

Jestem z prowincji, proszę o jakiegokolwiek miejsce, znam gospodarstwo, szycie, języki polski i ruskim. Pańska 60, m. 37. 38436

Młoda sympatyczna osoba poszukuje miejsc lekarskich, towarzyszy. Marjensztadt 22—1. 38460

Młody człowiek, izraelita, pracujący w większym interesie jako pomocnik buchaltera, znający języki: polski, ruskim, niemiecki poszukuje odpowiedniej posady w Warszawie lub na prowincji. Oferty w Kurjerze pod „Skromne wymagania”. 38517

Młody człowiek, kupiec, odpowiedzialny, mówiący po ruskim, polsku i niemiecku poszukuje zajęcia lub filii za złożeniem kaucji. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „R. D.” 38519

Mechanik monter, posiadający kilkunastoletnią praktykę i chlubne świadectwa, poszukuje posady majstra lub mechanika w dużym majątku. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 38020

Niemka z dobrą rekomendacją ma kilka godzin wolnych. Wspólna 37—2. 38471

Osoba wykształcona z dobrej rodziny poszukuje miejsca do towarzyszenia w przyzwoitym domu. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami „O. W.” 38545

Osoba przyjemnej powierzchowności, znająca się na gospodarstwie wiejskim i wiejskim, posiadająca kilkoletnie chlubne świadectwa, z językiem niemieckim pragnie przyjąć miejsce zaraz. Ziemia 32—1. 38531

Osoba młoda, z arystokratycznej rodziny, wykształcona, znająca gruntnie języki francuski, niemiecki, mówiąca po ruskim i po polsku, poszukuje miejsca towarzyszy pani domu w Warszawie lub na wsi, w domu przyzwoitym. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. V. H. 2500r

Poszukuje zajęcia się dziećmi metodą pogładową w godzinach rannych. Świętokrzyska 18, m. 5. 38094

Paryżanka poszukuje zajęcia z obiady. — Królewska 31, m. 12. 38168

Pomocnik adw. przys., ze świadectwem na stawianie w sądach poszukuje parogodzinne zajęcia w kancelarii adwokata przys. Oferty Biała № 4, m. 7. 38475

Piwowar uzdolniony ze świadectwami znanych firm poszukuje posady przez oddział rekomendacji przy kantorze komisowym, Nowosensatorska 6. 38456

Prządca agronom, samotny, posiadający chlubne świadectwa, rekomendacje, poszukuje posady. Łaskawe oferty ulica Niecała № 8, zakład felczerski. 38547

Student charkowskiego uniwersytetu, warszawianin, poszukuje zaraz kondycji na wyjazd, podróży. Umowa telegraficznie lub listownie: Charków, Eparchja 21, Stanisławowi Kossakowskiemu. 37571

Subjekt ekspedjent z branży blawatnej i bieliźnianej poszukuje zajęcia. Referencje pierwszorzędných firm w Warszawie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego „Subjekt.” 38171

Wdowa w średnim wieku poszukuje posady za mieszkanie z małym wynagrodzeniem. Koszykowa 23, w sklepie. 38521

b) Zaofiarowane.

A. Służąca potrzebna, umiająca gotować, prasować, do pojedynczego starszego mężczyzny. Zgłaszać się do wtorku, godzina 9-ta rano, Pokoje umeblowane. Chmielna № 50, mieszkania 6. 38487

A. Maszynistki do bielizny potrzebne. — Nowy - Swiat 33, Warszawska Konkurencja. 38485

Bona potrzebna do trojga małych dzieci, z bszyciem. Chmielna № 34, m. 17. 38298

Bona niemka młoda potrzebna zaraz. Nowy-Swiat 36, m. 7. 38423

Bona niemka średniego wieku, z dobrymi świadectwami, znająca szycie, potrzebna. — Nowoziemia 45, m. 5. 38515

Bony francuzki znajdują natychmiast miejsce dobre. Biuro Komisowe, ulica Senatorska № 28. 38536

Bony polki, z konwersacją francuską i niemiecką oraz polki z krawiecczyną potrzebne zaraz. Biuro Komisowe, ulica Senatorska 28. 38534

Bona niemka rodowita potrzebna na demiplace. Wileza 16, m. 2. 38528

Chłopcy i dziewczęta potrzebne do litografii i drukarni „Liberty”, Dzielna 15. 38426

Chłopiec do terminu u stolarza. Nowy-Swiat 21, m. 5. 38417

Do magazynu Marie Cécile, Nowosensatorska № 9, potrzebne są zaraz b. uzdolnione panny: okryciarka, staniczarki oraz dziewczynka do nauki. 38368

Do gorzeln Poryte, poczta Zambrów, poszukuje się praktykanta. — Sztylar. 37957

Faktorzy mający stosunki z właścicielami domów potrzebni. Graniczna 13—5. 38169

Introligator uzdolniony do pudełek potrzebny do litografii i drukarni „Liberty”, Dzielna 15. 38425

Mechanik-ślusarz z dobrymi świadectwami potrzebny. Pierwszeństwo mówiącom po niemiecku. Grzybowska № 9, skład fornierów. 38087

Osoba szyciąca bieliznę prywatnie potrzebna. Wspólna 57, m. 7, od 2 do 4-ej. 2513r

Potrzebni zecerzy i maszynista do maszynki pedalowej. Drukarnia Jakóba Kelter, Rymska 2. 38226

Potrzebna zaraz zdolna maszynistka do maszynki Singera. Tamka 19, m. 17. 38245

Potrzebna jest zaraz panna na wyjazd do gub. podolskiej, z kilkoletnimi świadectwami i dobrą krawiecczyną. Pensja rs. 120 rocznie. Jerolimska 56, m. 1, parter. 38203

Potrzebna jest starsza panna do sukien na wyjazd do Odessy. Żorawia № 31, mieszkania 11. 38361

Potrzebna zdolna maszynistka pończosznicza. Twarda № 60, m. 7. 38349

Potrzebne są dziewczyny do fabryki cukrów Anczewskiego, Niecała № 4. 38082

Potrzebna zaraz bona polka z dobrymi świadectwami do jednej dziewczynki. Wiadomość: Leszno № 4, mieszkania 5, do godziny pierwszej. 38081

Potrzebna zdolna maszynistka do fabryki gorsetów „Aux quatre saisons”, Wierzbowa № 6. 38140

Potrzebne zdolne panny staniczarki, spódniczarki i uczennice. Leszno 13, mieszk. 8, Pawłowska. 38118

Potrzebne są zdolne panny do krawatów białych, uczennice zaraz płatne. Nowolipie № 4, m. 22. 38111

Potrzebny jest lekarz na prowincję. Wiadomość w aptece W-go Więckowskiego, Marszałkowska № 110, u W-go Dudzińskiego. 36609

Potrzebna dziewczynka 13-letnia do dzieci za mieszkanie i życie. Aleksandra 8, mieszkania 9. 38113

Potrzebna jest zaraz zdolna panna do haftu. Ul. Bednarska № 18, m. 48. 38103

Potrzebni czeladzie i uczniowie introligatorscy. Długa 19. 38188

Potrzebne panny i chłopcy do fabryki zabawek. Długa 46—50. 38291

Potrzebne panny do krawiecczyn. Twarda № 16, mieszkanią 13. 38494

Potrzebna bona niemka zaraz. Senatorska 22, mieszkania 29. 38416

Potrzebne są panny uzdolnione do krawiecczyn. Mokotowska № 23 A, mieszkania № 13. 38419

Potrzebna bona francuzka z metodą freblowską i muzyką na wieś, do panienek. — Pensja rs. 150. Wiadomość: Świętokrzyska № 27, m. 18, od 12 do 2-ej. 38439

Panna zdolna i podręczna potrzebna. Ulica Chmielna № 15. 38466

Potrzebna sklepowa z ruskim i niemieckim językami, za rs. 14 miesięcznie. — Plac św. Aleksandra № 18, m. 8. 38461

Potrzebna jest zaraz bona niemka z dobrymi świadectwami, do starszych dzieci, posiadająca znajomość tego języka gramatycznie. — Marszałkowska 121, m. 4. 38481

Panny i czeladzie do okryć, potrzebni, plac tygodniowa. — Ulica Królewska № 1, do Cara. 38512

Potrzebni są czeladnicy tapicerscy. — Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 38510

Poszukuje młodego człowieka, do zbierania obstalunków na mieście. — Hotel Lipski u szwajcara. 38526

Potrzebne zaraz zdolne panny do staniów. Elektoralna 14, m. 16. 38560

Potrzebne panny do zwiżania kwiatów oraz dobra podręczna. Krakowskie-Przedmieście 4, m. 16, róg Oboznej, K. Sznage. 2516r

Potrzebne robotnice do czapek wełnianych. Ziemia 31, mieszkania 10. 38406

Tapicerskich dwóch czeladzi potrzeba zaraz do zakładu tapicerskiego. — Marszałkowska 115. 38407

Twarda № 6, m. 40. Potrzebni zdolni tołkarze, do warsztatu ślusarsko - mechanicznego. 38409

Tapicerski czeladnik potrzebny zaraz. — Elektoralna 21, tapicer Dann. 38483

Zaraz potrzebny zdolny człowiek do firmy kanalizacji domów; pierwszeństwo dla tych, którzy mają stosunki i pracowali w podobnym interesie. Oferty wyczerpujące przyjmują Kurjer Warsz. pod „Człowiek zdolny.” 37959

Zdolni ślusarze potrzebni. Grzybowska 41, Kosiński. 38112

Zdolna staniczarka i spódniczarka potrzebne zaraz. Świętokrzyska 15, pracownia Bronikowskiej. 38163

2 drukarze litograficzni, znający jaknajdokładniej umdruki i chromolitografię, potrzebni na stałe za dobrem wynagrodzeniem. Oferty proszę nadsyłać: Łódź, litografia Henryka Kempnera. 2497r

Kupno i sprzedaż

Adres najświeższych materyj na suknie damskie, okrycia. Giełżyński, Marszałkowska 137. 2146r

Antiquités. Nowootworzony magazyn, Królewska 3, Maliński. Kupuje i sprzedaje rozmaite starożytne przedmioty artystycznej wartości (specjalnie pasy polskie). Placi ceny najwyższe. 38393

Do sprzedania 2,000 pudów marchwi pastewnej na karmę dla krów. Wiadomość: Szpitalna 10, m. 6, do 2-ej. 37937

AA) Kołdry od rs. 2.25, serwety od rs. 1, Achodniki od 10 kop., dywany wołokowe i przetrabiane od 85 kop. sztuka, portjery po 4.50, firanki od 1.80 okno, juty w pięknych desenjach po 35 kop. w fabrycznym składzie Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 2247r

Antykwaryusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5. Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, brzozy, kryształ, zbroje, pasy polskie, srebra, materje, biżuterje, numizmaty, medale, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 39464

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalki, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, tremo i inne meble sprzedaje tano Koperski, Elektoralna 45. 36673

A) Maszyny parowe w dobrym stanie 30 do 50 oraz 100 koni potrzebne zaraz. Szczegółowe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Parowa”. 38468

B) Warszawski Bazar Rzemieślniczy (Plac Bankowy № 37, dom hr. M. Zamoyskiego), przedaże tano następujące towary sezonowe:

B) Kapelusze, czapki filcowe, kortowe i welniane.

B) Szlafroki, halki, matinki, chusteczki włózkowe i welniane.

B) Trykotaje damskie, męskie i dzieciinne oraz bieliznę.

B) Ubrania ciepłe męskie i dzieciinne. 37678

Beczki do kapusty sprzedam tano. Twarda 13, m. 40. 37767

Bobrowy kołnierz do sprzedania w magazynie Laskowskiego, hotel Brühlowski. 38557

Chcę wynająć meble do bawialnego i jadalnego pokoju za umiarkowaną cenę, na sześć miesięcy lub dłużej. Wiadomość: Krucza 46, m. 2. 38238

Cegielnia parowa Zabki, przystanek kolei petersburskiej, posiada na składzie zapasy cegły zwyczajnej, maszynowej i kanalizacyjnej. Materiał wyborowy, ceny umiarkowane. Zamówienia na dostawę przyjmują się w kancelarii właściciela domu, Widok 9 i w kantorze W-go Fragata, Elektoralna 16. 35401

Do sprzedania futro damskie opasy z bobrowym kołnierzem i zegarek damski złoty, 3 suknie czarne jedwabne i welniane wyhaftowane dzetami, popielate, eleganckie. — Zielna 27—1. 38101

Do sprzedania lando na kołach gumowych, 2 faeton na takichże, dwa faetony małe, perelotka rusa, wolant, szaraban, sanie petersburskie małe, sanie poczworne, trzy karety. — Aleje Ujazdowskie 17. 38152

Do sprzedania okolicznościowo fortepian i meble. Mokotowska № 25, m. 14. 38166

Do sprzedania 2 i 4-osobowe karety oraz faetony, wolant używane. Nowy-Swiat № 9 Jankowski. 37834

Dla amatorów. Do sprzedania dwóch samców Gariacy angielskich białych. Aleksandra 11, u stróża. 38424

Dla handlow win polecam tano drobny cukier lodowaty. Ptasia 6, H. F. Platt. 38438

Do sprzedania beczki od wina, stół kuchenny duży, gzymsy służące do przepierzenia pokoju, warsztat stolarski dziecienny z narzędziami i wiele innych sprzętów. Wiadomość: Warecka 15, u stróża. 38435

Do sprzedania samowar wazonowy na 24 szklanek, nowy, lampa salona czarna, serwety dywanowe i maszyna do szyćcia Whelera i Wilsona oraz żardinierka żelazna. Senatorska 19, mieszkania 18. 38454

Do sprzedania tano: dobry fortepian Hofera, biurko męskie orzechowe, fotel trzcinowy, szafa i kredens jesionowe. Kapucyńska (od Miodowej) 13, m. 6. 38465

Do sprzedania pozostawiono parę chomont angielskich mało używanych z złotym brzożem, wolant używany, wóz z beczką na 4 kołach. Tamże wiadomość o faetoniku. Grzybowska 51. 38500

„Emilja”, sklep spożywczy, Złota 26, Warszawa, kupuje i sprzedaje: wyborowe masło, sery, wszelkie produkty wiejskie. 38029

Fortepian zagraniczny wynajmę lub sprzedam rs. 250. Skrzypce włoskie antyk 120. — Jerozolimka 76, mieszkania 7. 36937

Fortepian wiedeński mało używany rs. 280; skrzypce, ton piękny, rs. 75 do sprzedania. Nowy-Swiat 7, m. 29. 37983

Fortepiany Kralla, Maleckiego, Bechsteina, Hofera i innych fabryk od rs. 200—700. Królewska 3, Tarnowski. 36488

Fortepiany dobre, pianino rs. 220 sprzedaje. Nowy-Swiat 64, Granke. 38563

Fortepian piękny, prawie nowy, kosztował 600, sprzedam 325. Krakowskie-Przedmieście 41—1. 38564

Faetony nowe i używane do sprzedania, szarabaniki, wolantki, elegancko wykonane bryczki. Przyjmują się reparacje i odnawianie powozów. Goliński, Leszno 70. 38090

Futro męskie mało używane, eleganckie, do sprzedania. Erywańska 5, m. 4. 38150

Fortepian wynajmuje godzinami, miesięcznie najprzystępniej, strojenia. Nowy-Swiat № 1, Strzelecki. 38600

Fortepian i stół malowany do sprzedania. Krucza 40, m. 13. 38307

Hortensja 2, Hoża 7, m. 16. Można zamawiać z dostawą: kartofli korzec 120 kop., marchwi, buraków, bardzo pięknej kapusty pud 25 kopiejek, pietruszki pud 50 kopiejek. 37435

Kupię pianino mało używane, krzyżowe, Kwaśniewskich fabryk. Oferty z ceną: Świętokrzyska 31, m. 20. 37848

Kupię fortepiany, pianina, fisharmonje. — Królewska 3, Tarnowski (skład fortepianów). 36487

Kupię: biust, monety russkie, przedmioty starożytne. Warszawa poste-restante za okazaniem rubla 1892, 67380. 38410

Kartofle wagonami i korcami, Dabery po rs. 1.20, białe po rs. 1. Chmielna № 16, wiadomość u stróża. 38206

Kupuję, sprzedaje wszelkie używane książki, marki pocztowe. Księgarnia, Ordynacka 14. 36669

Lando mało używane pozostawiono do sprzedania za b. przystępną cenę. Wiadomość w fabryce powozów Karola Berger, Leszno № 6. 38197

Łóżko jesionowe z materacem sprężynowym do sprzedania. Nowogrodzka 24, mieszkania 3. 38492

Mebie. Kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki, jako to: garnitury, lustra, szafy, kredensy, orzechowe, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, szafki lustrzane oraz inne meble droższe i tańsze. Marszałkowska 119, mieszcz. 15, druga brama, parter. 36072

Mebie za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biurko, szeslongi, firanki. — Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 36495

Mebie do sprzedania: garnitur salony użitywany cały kryty ze stołem czarnym ozdobnym prawie nowym, lustro czarne z konsolą, Ordynacka 8, mieszkania 4, od 2—4 po południu. 38217

Mebie z trzech pokoiów razem lub pojedynczo tano. Leszno 9, m. 20. 37890

Mebie garnituruje urządowej roboty do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 28, m. 18. 37722

Maszynę oryginalną Singera sprzedam bardzo tano. Prosta 6, mieszcz. 6. 38558

Maszynę Singera nową sprzedam bardzo tano. Pańska 57, sklep spożywczy. 38552

Mebie za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biurko, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 103, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 38586

Mebie po zwinieciu magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne po najniższych cenach. Świętokrzyska 16, m. 13. 38543

Mebie, otomany, materace, rolety oraz wszelkie dekoracje i umeblowania wykonują najtaniej zakład dekoracyjno-tapicerski, Widok № 3. 38529

Mebie orzechowe do sprzedania, garnitur składa się z 2 foteli, 6 krzeseł, kanapy i stołeczka. Plac Warecki 4, mieszcz. 5, od 1—4 codzień. 38438

Mebie różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowane tano. Krakowskie-Przedmieście 20—15. 38508

Mops czystej rasy, paroletni, jest do oddania za małe wynagrodzenie. Chmielna № 8, u stróża. 38489

Mebie. Makow, Sołna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tano. 37970

Mebli garnituru czarnego, otomany, szeslongi pierwszorzędnej roboty. Marszałkowska 56, m. 9, Prosałek. 38105

Mebie: garnitur czarny, fantazyjny, tremo. Plac św. Aleksandra № 13, Ring, tapicer. 38009

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzedania. Chłodna 6, mieszkania 17. 38556

Okrycie pluszowe jedwabne podwatowane, używane, do sprzedania za rs. 15. Wspólna 44, m. 15, od 12 do 2-ej. 38412

Otomana, garniturek gabinetowy bardzo tano. Bracka 10, stróż wskaże. 38404

Otworzyłem magazyn kupna i sprzedaży osteróżności. Plac Bankowy, dom Janasza, Landstein. 38303

Fowóz i wolant do sprzedania. Twarda 40, u lakiernika. 37916

Rower. Oczęści składowe do rowerów, jako to: łańcuchy, sprężyny do siodełek, szprychy, piasty, oski i t. p. wyrabia specjalnie nowozałożony warsztat ślusarsko-mechaniczny W. Kaczkowski, Warszawa, Żelazna № 79. Przyjmuje się rowery wszelkich konstrukcyj do reparacji. 38297

Piękny kredens rzeźbiony o trzech drzwiach do sprzedania. Bednarska 24, m. 20. 38116

Pianino czarne do sprzedania. Kapucyńska 13—16, od 10—2-ej. 38177

Palony czysty: sól, b. pożywny napój, zastępujący kawę, z przepisu księdza Kneippa, zatwierdzony przez Urząd Lekarski warszawski za № 497. Skład główny detaliczny u Józefa Czekalli, Rymarska № 7, w Warszawie. Handlującym odpowiedni rabat. 37700

Poszukuję fortepianu, pianina siedmiooktawowego. Plac Aleksandra 16, m. 12. 36668

Para koni złoto-kasztanowatych, ogier i klacz, po 4 lata, ze wsi sprowadzonych, oraz lando tano do sprzedania, Ulica Chmielna 15. 38357

Pianino czarne zagraniczne do sprzedania. — Żórawia 36, m. 27. 38427

Rotunda na futrze do sprzedania. Rybaki 29—2. 38479

Sprzedam materjał z dwóch domów, przeznaczonych na rozbiórkę. Wiadomość: Rajchman, Senatorska 26. 37683

Sa do sprzedania silne skrzypce. Wiadomość u stróża, Krucza № 26. 37950

Stomianki po kop. 15, dobrej roboty, z dośmiu zarobkowego na Pradze, wyłącznie sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 38502

Sprzedam lankastrówkę, garnitur sobolowy, wyżymaczkę, magiel, sofkę. Senatorska 9, mieszcz. 3. 38411

Sprzedaję palta zimowe, burki, szlafroki, garnitury tano. Marszałkowska 99, Chmurnyński. 38473

Włóczkowe sukienki, kapturki są potrzebne. Niecała 12, sklep Manufaktura Krajowa. 38443

Wolant mało używany, lekki, do sprzedania. „Lux”, Erywańska 7. 38151

Zegar starożytny regulator oraz waga do sprzedania. Chmielna 31, mieszkania 2, od 2 do 6-ej. 38533

2 faetony używane do sprzedania. Trebicka 11, Nowy Tattersal. 38266

Interesa handl. i majątk.

A jest do odstąpienia każdego czasu na dogodnych warunkach restauracja w jednym z miast fabrycznych. Chcący nabyć takową, może się bliżej poinformować: ulica Długa № 10, u W-ej Nienaltowskiej. 37936

Apteczny skład w gubernji kaliskiej do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli p. Oxner, Żelazna № 73. 38134

A pragnący sklep swój odstąpić przy ulicy Marszałkowskiej, po stronie nieparzystej, do dworca, ewentualnie z odstępnem, zechce adres swój zostawić w kantorze Kurjera Warsz., pod „Ewentualnie.” 38511

Dziesięć do trzydziestu tysięcy, wypożyczyć na pierwszorzędne hypoteki warszawskie; ośm procent.—Oferty Kurjer „Pierwszorzędna.” 38431

Dystrybucja mała do odstąpienia, w ruchliwym punkcie, w domu tym mieści się gimnazjum. Wiadomość Marszałkowska № 123, zakład ogrodniczy. 38428

Dla kapitalistów! Dnia 11 (23) listopada 1893-go r., w sali posiedzeń wydziału cywilnego w sądzie okręgowym w Radomiu sprzedawany będzie przez licytację w drodze działów dom, należący w połowie do Eugenjusza Janiszewskiego i w połowie do sukcesorów s. p. Bolesława Wróblewskiego. Dom ten o dwu frontach w rynku w Radomiu, z oficynami murowanymi, w bardzo dobrym stanie, bez długów, ma osobną księgę hypoteczną i przynosi 2,000 rs. dochodu. W Ryunku: magistrat, biura poliemaistr, apteka (w tymże domu) i gimnazjum męskie. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,000. Dowody i papiery odnoszące się do sprzedawanej nieruchomości oglądać można w kancelarii wydziału cywilnego, w sądzie okręgowym w Radomiu. 34556

Do sprzedania dom narożny, 3 pietrowy, 31 okien z frontu, w miejscu handlowym, bez suterenu i facjat, z dużym podwórkiem, skanalizowany z kapielami itd., budowany przez właściciela administracyjnie. Powód sprzedaży zmiana nagle w interesach rodzinnych; traktować można bez pośrednictwa. Wiadomość ul. Krucza № 29, m. 22. 37776

Do sprzedania sklep mydlarsko-kolonjalny. Leszczyńska 14. Cena przystępna. 37945

Do wydzierżawienia 6 wiorst od Warszawy ogród owocowo-warzywny, łąka i wypas letni na 9 krów, obfite pastwisko, zbyt produktów na miesiąc. Od 10-ej do 11-ej rano. Złota 34—2. 38565

Kawiarnia do sprzedania niedrogo z powozem wyjazd. Krucza 29. 38144

Kuźnię w ruchliwym handlowym punkcie. Kilkanaście lat istniejącą, wynajmę.—Rybaki 12. 38429

Kupię interes handlowy lub przemysłowy. Oferty szczegółowe przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Juljana”. 38488

Krowiarnia dobrze prosperująca do sprzedania. Nowy-Swiat № 8. 38550

Magle do sprzedania. Marszałkowska № 95. 38107

Magle do sprzedania w dobrym stanie, cena przystępna. Wiadomość: Długa № 18, mieszkania 12. 3243

Majątek pod Warszawą, 23½ włók, bez serwitutów, urządzone, sprzedam. Aleje Jerozolimskie 25, m. 5. 37446

Magle do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Ulica Freta № 4 domu. 38136

Plac 19,000 l. □ z zabudowaniami, na przedmieściu Praga, ulica Zabkowska, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Nalewki № 45, Stanisław Faust, do godz. 10 zrana i 2—4-ej po poł. 38186

Poszukuje się wspólnika z kapitałem rs. 4—5 tysięcy, do kupienia starego interesu. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Kupiec K. S. A.” 38405

Potrzebna jest na dom summa; na pierwszy numer po Towarzystwie, 30,000 rs., bez pośrednictwa. — Wiadomość w sklepie W-ej Hofert, Nowo-Miodowa № 2. 38447

Poszukuje się dzierżawy ogrodu owocowego, w obszarze od 2-ch do 4-ch morg., w Warszawie lub za rogatką, z budynkami wchodzącymi w zakres ogrodniczy, zaraz lub od Nowego Roku.—Wiadomość ulica Senatorska № 19, pracownia szklarska. 38437

Piekarnia ze sklepem w osadzie Piaseczno, jest do odstąpienia.—Wiadomość Żelazna 93, mieszcz. 19. 38450

Propinacja do wydzierżawienia zaraz, warunki przystępne.—Wiadomość w Browarze w Wilanowie. 38452

Propinacja do odstąpienia od Nowego Roku od rogatki wiorsta drogi. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście, kiosk, wprost kościoła po-bernardyńskiego. 2514r

Potrzebny wspólnik do nader korzystnego interesu z kapitałem rs. 700. Bracka № 5, lokalu № 3. 38872

Posesja potrzebna z niewielkim budynkiem murowanym lub plac około 4,000 lokci.—Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Teofila.” 38364

Sklep spożywczo-dystrybucyjny pomiędzy fabrykami do sprzedania za przystępną cenę zaraz. Smocza 28. 38160

Sklep maki i legumin do sprzedania. Marszałkowska № 68. 38247

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania. Żelazna 72. 37872

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Ul. Chmielna № 76. 38154

Sklep mydlarski oraz lampowy, 25 lat egzystujący, sprzedam z powodów rodzinnych. Wiadomość: Bracka 11, w fabryce gorsetów. 38209

Sklep wiktualii do sprzedania pomiędzy fabrykami, za przystępną cenę, komorne miesięcznie rs. 8. Wiadomość: ulica Żytyna № 30. 38022

Skład węgla do wynajęcia. Tamże jest do sprzedania kocioł miedziany, zdalny dla pp. rzeźników. Wiadomość: Hoża № 48. 37942

Sklep spożywczy bardzo dobry do sprzedania, gdzie może być i dystrybucja. Chmielna 50. 38230

Sklep rękawicznico-galanteryjny, z powodu zmiany interesów rodzinnych, do sprzedania.—Hoża 2. 38422

Sklep mydlarski zaraz do sprzedania, z powodu koniecznego wyjazdu.—Szpitalna 1, skład nafty. 38501

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, jest zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu; pieczywo opłaca komorne.—Ulica Kapitulna № 3. 38495

Summy hypoteczne domów, majątków, spadki, nabywa.—Listownie: Chmielna 41, m. 27, Supiński. 38379

Sprzedam sklep tabacznym, norymberski oraz materjały piśmienne, w dobrym punkcie, egzystujący lat 20.—Wiadomość u W. Widulskiego, Senatorska № 12, w sklepie tabacznym. 38440

Sklep spożywczy sprzedam za rs. 150, pieczywo opłaca komorne. Pańska 57. 38554

Sklep spożywczy bardzo dobry do sprzedania. Chmielna 50. 38549

Szynk do odstąpienia. Wiadomość Ordynacka № 7. 38540

Sklep spożywczy z mieszkaniem, do sprzedania.—Żórawia № 4. 38458

Sprzedam wyrok na 1,500 rs. z ustępstwem, tamże maszyna Singera do sprzedania.—Żórawia 1—7. 38464

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie.—Pieczywo opłaca komorne.—Ulica Zielna № 15. 38516

W bardzo ruchliwym punkcie miasta jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-piśmienny z powodu wyjazdu. Wiadomość: Bimro Ungra, Wierzbowa 8. 2506r

Wspólnik potrzebny do egzystującej firmy kanalizacyjnej domów. Oferty z oznaczeniem kapitału przyjmuje Kurjer Warszawski pod „309.” 37958

W mieście powiatowym nad granicą do sprzedania lub zamiany dwie złazone posesje, przynoszące stały, pewny dochód, odpowiednie dla kapitalisty lub emeryta. Kantor Komisowy kaucejonowany, Nowosennańska 6, Wasilewski i S-ka. 37965

Zabudowania po cukrowni Urszulin, 10 zwiorst szosą od stacji kolei Bydgoskiej Ostrawy, do sprzedania. — Świętokrzyska 17, u właściciela domu. 38477

5700 łokci kwadratowych placu, do sprzedania w Warce nad Pilicą, obok kościoła, drzewa owocowe, parkan dębowy. Wiadomość Żorawia 33, mieszk. 8; od 5-7 wieczorem. 38264

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewoźny, wy, Trębacka 13, Filja Nowy-Swiat 12. Złatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2483r

A. Zakład przewoźny Henryka Fruchtmana, przeniesiony na ulicę Przechodnią № 4, (Zabia 3), przyjmuje najtaniej opakowania mebli oraz przewóz rzeczy na specjalnych wozach. 35815

A. Pokój dla pań do wynajęcia. Marszałkowska 86-11. 38566

Do wynajęcia dwa kawalerskie pokoje. Nowy-Swiat 44. 37913

Do wynajęcia zaraz: mieszkanie z 8-iu pokoi i mieszkanie z 6-iu pokoi z wszelkimi wygodami. Aleja Ujazdowska 8. 38019

Do wynajęcia osiem pokoi i przedpokój na parterze z dwiema izbami i kuchnią w suterenu, na kantor. Senatorska 35. 38541

Do wynajęcia umebłowany pokój frontowy. Tamże mieszkanie dla nauczycielek z całodziennym utrzymaniem dziennie, miesięcznie. Szpitalna 3, mieszkania 8. 38360

Do wynajęcia salon umebłowany, z fortepianem, gabinet i przedpokój, do odnawienia, 1-sze piętro. Krucza № 46, m. 4. 38415

Dwa pokoje z przedpokojem, wejście frontowe, do wynajęcia od 8-go listopada, razem lub pojedynczo. Na żądanie może być z meblami, usługą i obiadem. Żorawia 28. Wiadomość u stróża. 2492r

Do wynajęcia pokój lub dwa, z kuchnią, oddzielnym wejściem. Wilcza 59, mieszkania 5. 38239

Lokal parterowy, 6 pokoi, zaraz do wynajęcia. Wysoka-Smolna 22. 37736

Od 1-go stycznia 1894 r. potrzebny sklep z oknem wystawowym, w dobrym punkcie miasta, ewentualnie połowa sklepu dużego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „Filno”. 38442

Pokój umebłowany zaraz, na żądanie obiadu i fortepian. Ziota 37, m. 7. 37934

Potrzebne zaraz 3, 4 pokoje z kuchnią, wazerklozet etc. Oferty dla „A. K.” przyjmuje kantor Kurjera. 38130

Pokój dla przyzwoitej guwernantki. Karmelicka № 6, mieszk. № 8. 2482r

Poszukuje mieszkania: 2-3 pokoi, kuchni, w okolicach Leszna lub drogi Warsz.-Wiedenskiej, zaraz. Nowo-Zielna 51. Kantor p. Ehrlicha. 38267

Potrzebne są zaraz 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią. Oferty proszę składać u szwajcara w hotelu Lipskim pod literami A. N. 38091

Pokój duży, frontowy, z osobnym wejściem, elegancko umebłowany, za 18 rs. Żorawia 13, stróż wskazuje. 38555

Poszukuje pokoiku z obiadem młoda osoba, przy przyzwoitej rodzinie. Oferty kantor Kraja, Niecała 8. 2517r

Potrzebne zaraz dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, pierwsze piętro, od frontu, blisko tramwaju, w okolicy Marszałkowskiej lub Nowego Świata. Wiadomość: Sienna № 19, m. 9; do 10-ego rano. 38491

Potrzebne 5 pokoi z kuchnią, dobrze umebłowanych, nie wyżej 2-go piętra, w nowej części miasta, z nowoczesnymi wymaganiem. Wiadomość Hotel Europejski № 115. 38408

Pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Ciepla 7, m. 4. 38484

Pokoje pojedyncze na 1-em piętrze, front. — Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Ziotej. 1147r

Salon, gabinet i przedpokój, samo w sobie, z wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 listopada. Opal i usługa na miejscu. Marszałkowska 114, u szwajcara Stanisława. 2394r

Salon z balkonem i przedpokojem na frontowych schodach, z opalem, za 15 rs. do wynajęcia. Nowy-Swiat 22, m. 25. 38420

Salon elegancki, gabinet, od frontu, parter. Nowogrodzka 9, m. 2. 37801

Wozownia na skład, zaraz do wynajęcia. Nowy-Swiat 66. 38498

Z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz 6 pokoi, przedpokój, pasaż, kuchnia, balkony, wygodny, 1-sze piętro, front. Nowolipki 21, róg Karmelickiej, mieszkanie doktora od 10-2. 38421

Zaraz do wynajęcia 6 pokoi, 1-sze piętro. Dom za Nowozielna, Ziota 41. 38445

5 pokoi elegancko umebłowanych, do wynajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „5 Pokoi.” 38131

Doniesienia rozmaite.

A. Kuszerka Kosiniska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 35481

A. Kuszerka B. J. przyjmuje panie na słabość lub kurację, bez legitymacji. Ulica Włodzimierska № 3, mieszk. 1. 37912

A. Kuszerka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Umieści dziecię. Hoza 5-23. 34423

A. Kuszerka Dombrowicz, b. starsza przytulisko położnicze, przyjmuje chore panie, bez meldunku, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Ziota 4, przy Marszałkowskiej. 24647

A. Kuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólnie z wszelkimi nowoczesnymi dogodnościami. Leszno 22. 36540

A. Roboty budowlane, kościelne, meblowe, galanterijne, groby, pomniki z marmuru, granitu, piaskowca. Marmur surowy, krajowy, zagraniczny w blokach i płytach, poleca najtaniej fabryka wyrobów kamiennych Heurteux i Lilpop, Warszawa, Srebrna № 12. 38588

A. Kuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldunku, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 38561

Chłopczyk miesięcy 16 do oddania na własność. Saski plac 1, m. 6. 38499

Dnia 17 października zgubiono w pobliżu Petersburskiej kolei dwa weksle: jeden na rs. 300 wystawiony 17 października 1893 płatny za miesiąc dwa z podpisem J. Baron, Śródkowa № 12. Drugi na rs. 100 wystawiony 17 października 1893 płatny za miesiąc trzy z podpisem A. Straus, Nowy-Swiat № 35. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwłót tychże. 38430

Ekwipaże eleganckie wynajmuje tanio firma „Lüksus”, Włodzimierska 6. 33407

Egzercytowanie 3 rs. miesięcznie. Ziota 55, mieszk. 35. 37925

Febus Hurtowy i detaliczny skład nafty i benzyny ruskiej. Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę, pyronaftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. 37931

Jedyny w swoim rodzaju „Rocznik satyryczny” Dudusia i Gąsiora. Księgarnia. 38310

Ktoby życzył urządzić w swoim domu windę (ascenseur) za najtańszą cenę. Zeche zgłosić się do hotelu Europejskiego, do niżej podpisanego, po objaśnienia. — A. Kostrowicki. 32215

Konkurencja. Tania praktyczna pracownia sukien, okryć i kapeluszy damskich — wykonująca obstarunki pod kierunkiem najzdolniejszych specjalistek, oraz posiada zapas kapeluszy gotowych. Senatorska № 3, w magazynie. 38401

Kapelusze filcowe pióre, przerabiam na najmodniejsze fasony. Kapotki, bereczki, mufocki fantazyjne wykonuję gustownie. Pióra pięknie odświeżam, także wyczynam strojów. Nowy-Swiat 28. 38573

Kapelusze filcowe, damskie, najświeższych kform od 60 kop. sprzedaje berlińska fabryka kapeluszy i fasonów. Marszałkowska № 150, róg Erywańskiej, w podwórzu. Tamże odświeżanie i fasonowanie starych kapeluszy. 36576

Lampy, ampie, breńery, reperuje, przerabia, lodnawia, specjalista, Bracka 2, sklep. Tamże sprzedaje jasne, pół-błyskawiczne breńery. 38523

Kapelusze ubierają się podług żurnali paryżskich od 50 kop. Senatorska № 8, w pracowni kwiatów. 38548

Mamki sztuczne francuskie działające równie łatwo, jak pierś matki 90 kop. Tapioka brazylijska, najłżejszy, najpożywniejszy pokarm dla dzieci, rekonwalescentów, osób cierpiących na katar żołądka, gotuje się na mleku lub na rosolu, ilość na osobę łyżka, pakiet półfuntowy francuski 35 i 50 kop. Kupcom rabat. Sprzedaż w Magazynie Francuskim, ul. Berga 8. 38527

Mocne! Niewypieralne pończochy, skarpetki wełniane, bawełniane, kamasze, halki, nadrabianie od 25 kop. Marszałkowska 145, mieszkanie 26. 38199

Massażystka Wiktorja Kretti. Ul. Chłodna № 7. 37975

Nowootworzona pracownia sukien, okryć damskich i dziecięcych, wykonują je elegancko, pośpiesznie po cenach możliwie niskich. Chmielna 31, mieszk. 2, parter. 35475

Nadrabianie pończoch 25 kop. Nowy-Swiat 12, m. 10. 38434

Nr. 1. „Jersey-Bazar”, C. Leski, Krakowskie-Przedmieście № 1, naprzeciw Kopernika, poleca na sezon:

Nr. 1. Bluzki jedwabne, welwetowe, flanelowe, wełniane, barchanowe najnowszych fasonów.

Nr. 1. Matynki flanelowe, trykotowe, barchanowe, batystowe, po cenach umiarkowanych.

Nr. 1. Staniki, żakiety, smokingi trykotowe tania, wybór znaczny.

Nr. 1. Woalki siatkowe i Chantilly różnych kolorów, wybór wielki.

Nr. 1. Woalki wachlarzowe, ostatnia nowość, drobna fałda, nowa machina.

Nr. 1. Fryzy „Serpentines” najświeższej mody, własnej fabrykacji. Sprzedającym rabat. 37658

Obiadów prywatnych poszukuje młoda osoba, w pobliżu Senatorskiej. Oferty w Kurjerze pod Obiady R. P.” 38520

Obiady prywatne, smaczne i zdrowe, na świeżem maśle, od 30 kop. Chmielna № 19, mieszk. 3. 38472

Obiady prywatne wydaje Marja Golezewska, od godziny 2-jej do 5-jej po południu. Królewska № 31, m. 18. 38493

Prasy balansowe, tokarnie, bormaszyny wyrabia K. Kosiński. Grzybowska 41. 38110

Pracownia sukien, okryć damskich i dziecięcych przyjmuje wszelkie roboty po cenach niskich. Marszałkowska 91, m. 31. 38463

Porcelanę, marmur, drzewo, kość słoniową, alabaster, malachit, szkło, wszelkie antyki, wachlarze, reperuje artystycznie. Krakowskie-Przedmieście 73. — Wolski. 37581

Prześcieradła ceratkowe, dwustronne, sprzedają się po bardzo niskiej cenie, to jest po kop. 80 w fabryce rękawiczek B. Kowalewskiego, przy ul. Nowy-Swiat 19. 38589

Poszukuję dobrego pianina do wynajęcia, za rs. 4. Oferty „Pianino” przyjmuje Kurjer. 38457

Precz z Ekscektorem! „Rocznik satyryczny” — Dudusia i Gąsiora 20 kop. Księgarnia. 38311

Rękawiczki pierze, reperuje elegancko. Czarne odnawia. Bracka 2, sklep. 38522

Suknie od 50 kop. wszelką odzież tania, starannie! odświeżam, farbuję. Śliska 14, „Adolf.” 38539

Tanio, elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia podług żurnali paryżskich. Bracka 4-24. „Wanda.” 38308

Warsztat szewski Teodora Centnerszwa, Orla 10, znacznie powiększony, obuwie gotowe. 38223

Ważne dla pań. Magazyn „Louvre”. Najtaniej i najmodniej ubiera panie i dzieci. Wykończ suknie podług przysłanej nawet miary. Ubiera kapelusze podług fasonów paryżskich. Przyjmuje uczennice ze wsi na stałe. Bracka 22, parter. 38595

Zegarmistrz Bronisław Jaworowski przyjmuje do reparacji zegarki, zegary i szkatułki grające, po cenach niskich, z poręczeniem dwuletnim. Miodowa № 16. 38441

Zaginął wyżeł, ponter biały w żółte łaty. Uprasza się o odprowadzenie go na Warecką 9, m. 6, za nagrodą. 38490

Za nagrodą, 10 października zgubiono pakietek ze strobówką i innemi. Łaskawy znalazca lub słyszący, raczy zawiadomić w razurze: Mazowiecka 16. 38452

OO) Gustaw Arnold, róg hr. Kotzebue i Wierzbowej № 2. 38446

OO) Wyprowadzają dawne zapasy i resztki ze znaczną stratą, zaś w wielkich partjach świeżo sprowadzone towary ściśle po cenach fabrycznych, licząc nie na zysk, ale na obrót kapitału, o czem świadczą poniżej wymienione ceny:

OO) Ambrasy niklowane modne do portjer i firanek od kop. 60.

OO) Dery Białostockie, puszyste, trwałe i duże po rs. 1.90. Sportowe do rs. 5.

OO) Koldry Białostockie z czystej wełny, lekkie i gustowne, od rs. 2.75.

OO) Koldry Białostockie wełniane, puszyste i ciepłe, od rs. 3.75.

OO) Koldry Białostockie dwustronne, lekkie, z pięknej wełny, od rs. 6.

OO) Koldry Białostockie z angorowej lśniącej wełny od rs. 7 do rs. 15.

OO) Koldry watawe po rs. 3.50 duże i ciepłe.

OO) Koldry watawe duże, piękne, jedwabiem pikowane, z białutkiej waty, od rs. 4.50 do 8.50, z atlasu jedwabnego rs. 12.50.

OO) Jedwabne chusteczki na szyję, gustowne i modne, od 90 kop. do rs. 1.25.

OO) Chustki wełniane duże, ciepłe i gustowne od rs. 2.50.

OO) Chustki wełniane puszyste, gustowne i modne, od rs. 2.75 do 4.50.

OO) Chustki Himalaya z najłżejszej miękkiej wełny, puszyste i ciepłe, od rs. 4.75 (Nadzwyczajny wybór oraz gust tych chustek, przy nader niskich cenach, polecam uwadze kupujących).

OO) Pledy angielskie „Torntona”, jedyne praktyczne i gustowne sztuczki szewiotowe na garnitury i płaszcze, z prawdziwej czystej wełny, 5 arszynów długie, a 2 arszyny szerokie, tylko rs. 8.50 za pled. Trwałe i gustowne te garnitury szczególnie polecam.

OO) Pledy powozowe wełniane w najświeższych wzorach po rs. 7.00.

OO) Korty damskie Knickerbok, wzorowane z angielskiego, 10/4, szerokie, z czystej wełny, tylko rs. 1 za arszyn.

OO) Korty drap d'dam czarne i granatowe 10/4, czysto wełniane, po rs. 1.25 arszyn.

OO) Kamgarny kostjumowe najnowsze, czarne, granat, stalowe, 10/4, szerokie, rs. 1.25 arszyn.

OO) Szewioty kostjumowe granatowe i czarne 10/4, z czystej wełny od rs. 1 do 1.25 arszyn.

OO) Sztuczki na spodnie męskie, modne i gustowne, od rs. 1.50 do rs. 5.

OO) Juta na obicia meblowe od kop. 35 arszyn.

OO) Bureł na obicia meblowe od kop. 75 arszyn.

OO) Firanki białe 1/4, trwałe i niezłazłe od kop. 15 arszyn.

OO) Firanki białe 1/4, trwałe i gustowne od kop. 20 arszyn.

OO) Firanki białe 1/4 z Nothingamskiej poczwórnej przędzy, przewyższające w trwałości wszystkie inne wyroby frankowe, tylko 30 kop. arszyn.

OO) Firanki białe i kremowe 10/4, z najpiękniejszej poczwórnej Nothingamskiej przędzy, praktyczne, w praniu niebiegające się, od kop. 35 do 50 arszyn.

OO) Serwety na stół jutowe od rs. 1, gobeliny od rs. 450.

OO) Kapy na łóżka jutowe od rs. 2.

OO) Portjery jutowe od rs. 4.

OO) Chodniki sznurkowe kolorowe od kop. 15.

OO) Plusz Astrachański wełniany, szerokości 10/4, w czarnym, granatowym i brązowym kolorze, na pokrycia, szuby, rotundy i żakiety, najpraktyczniejszy i najtrwalszy materiał. Cena za arszyn tylko 3.75.

OO) Powyżej wymienione towary polecam jako świeże, modne, niezłazłe, bez skaży i gustowne. Cena zaś tak niska jest tylko dlatego możliwa, iż mając poczynione zakupy (transakcje) z gwarantowanym terminem odbioru, starać się muszę o przedki towary, mając za zasadę przy tanich cenach wielki zrobić obrót. Znających się na towarze upraszam o przekonanie się.

OO) Gustaw Arnold, róg hr. Kotzebue i Wierzbowej № 2. 38446

OO) Bluzki wełniane, flanelowe, jedwabne trykotowe, wybór wielki, „Manufaktura krajowa”, Niecała 12.

OO) Matynki ciepłe, „Jersey”, ubiorki dziecięce, „Manufaktura krajowa”, Niecała 12.

OO) Żakiety, staniki trykotowe przeszłego sezonu, sprzedaje niżej kosztu Brochocki.

OO) Suknie wykończone podług najświeższej mody „Manufaktura krajowa”, A. Brochocki, Niecała 12. 30459

OO) Chustki ciepłe, bardzo piękne, halki, kamizelki, kamasze włóczkowe, Niecała 12.

OO) Wstążki, aksamitki, ceny niskie, „Manufaktura krajowa”, Niecała 12.

OO) Karbowanie, plisowanie wolantów, koronek, „Manufaktura krajowa”, Niecała 12.

OO) Woalki od 15 kop., droższych wybór wielki, „Manufaktura krajowa”, A. Brochocki, Niecała 12. 38001